

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 III NAKŁAD 3 375 NR 195 (20 315)

Fot. Zbigniew Woźniak

Kiedy nasze emerytury będą zależały od stażu pracy? s. 2

ŚRODA
|26/08/2020|

DZIENNIK ELBLĄSKI

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)

strefa
młodości

Wirus nie odpuszcza: dwie kolejne osoby nie żyją

REKLAMA

**BIURO OGŁOSZEŃ
GAZETY
OLSZTYŃSKIEJ
ZAPRASZA
DO NOWEJ
LOKALIZACJI**

#DBAJMYOSIEBIE

NOŚ  MASECZKĘ



89 539-74-80

89 539-74-81

b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Pracujemy od poniedziałku do piątku w godz. 7⁰⁰ do 15⁰⁰

**Budynek
Starostwa Powiatowego
w Olsztynie, plac Generała
Józefa Bema 5, parter
(wejście od ronda Bema)**



plac Generała
Józefa Bema

Emerytury będą zależały od stażu pracy?

PIENIĄDZE || Ten temat ciągle wraca, ale też trudno się dziwić, bo kto nie chciałby przejść na emeryturę wcześniej, kiedy jeszcze zdrowie jako tako mu dopisuje. Taką szansę dawałyby nam emerytury, które zależałyby od stażu pracy.

Dziś w Polsce kobiety mogą przejść na emeryturę po ukończeniu 60 lat, mężczyźni 65 bez względu na staż pracy. Związkowcy chcą wprowadzenia emerytur po przepracowaniu określonej liczby lat. Dla kobiet byłoby to 35 lat, a dla mężczyzn — 40 lat.

Prezydent Andrzej Duda już pięć lat temu podczas swojej kampanii mówił o takim rozwiązaniu. Wrócił do tego pomysłu w tegorocznej kampanii. Prezydent w zawartej w maju z NSZZ „Solidarność” umowie programowej zobowiązał się do kontynuacji reformy systemu emerytalnego z uwzględnieniem interesów pracowników o najdłuższym stażu pracy oraz przy zachowaniu prawa do emerytury w ustawowo określonym wieku (60 lat dla kobiet i 65 dla mężczyzn). Z pierwszych zapowiedzi wynikało, że wiek emerytalny nadal wynosiłby 60 i 65 lat, ale można by pracować krócej. Kobiety miałyby prawo przejść na emeryturę w wieku 55 lat i po 35 lat pracy, a mężczyźni w wieku 60 lat i 40 latach opłacania składek.

Pięć lat temu nie udało się zrealizować tego pomysłu, bo jak mówił tuż



Fot. archiwum prywatne

Jeremi Mordasewicz: Staż pracy powinien wynosić zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn — 42 lata

przed kampanią wyborczą w wywiadzie dla „Wprost” Andrzej Duda, to kwestia odpowiedzialności za bardzo

poważne sprawy państwowe — chodzi o wydolność ZUS i przyszłość systemu emerytalnego.

— Jest u mnie zespół, który razem z panią prezes ZUS Gertrudą Uścińską i jej przedstawicielami pracuje nad tym, żeby ustalić, czy jesteśmy w stanie to zrealizować i na jakich warunkach. Prace trwają — mówił.

Od 8 lat emerytury stażowe są w Niemczech. Tu do stażu pracy zalicza się też okresy obowiązkowego i dobrowolnego ubezpieczenia, czas kształcenia się w szkole średniej lub wyższej czy opieki nad dzieckiem. Jednak od połowy 2014 r. do systemu wprowadzono zmianę: osoby posiadające 45-letni staż mogą przejść na emeryturę w pełnej wysokości (bez potrąceń) dopiero w wieku 63 lat.

Czy takie rozwiązanie jest możliwe w Polsce?

— Jeśli mielibyśmy zaakceptować emerytury stażowe, to pod pewnymi warunkami — tłumaczył nam Jeremi Mordasewicz, ekspert Konfederacji Pracodawców Lewiatan. — Po pierwsze ten staż pracy powinien wynosić zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn — 42 lata. I po drugie, stopniowo wyrównujemy wiek emerytalny kobiet

i mężczyzn. Inaczej emerytury stażowe, szczególnie w przypadku kobiet będą niskie.

Trzeba pamiętać, że już dziś emerytury kobiet są średnio o tysiąc złotych niższe niż mężczyzn. A wynika to głównie z krótszego stażu pracy i dłuższego przewidywanego trwania życia kobiet niż mężczyzn.

Emerytury stażowe są adresowane głównie do osób, które wcześniej zaczynają pracę zawodową i zwykle ciężko pracują fizycznie. Takie osoby miałyby prawo wyboru, ale — jak przestrzegają eksperci — nie można wylewać dziecka z kąpielą i skazywać kobiety choćby na niskie świadczenia.

Potwierdzają to zresztą wyliczenia, jakie zrobili eksperci Instytutu Emerytalnego dla „Faktu”. Jak wyliczyli, kobieta, która przez całe życie zawodowe pracowała za minimalną płacę mogłaby liczyć na 873 zł emerytury na rękę, mężczyzna na 1210. Dziś minimalna emerytura wynosi 1026 zł netto.

Zdaniem ekspertów IE, rozwiązanie uzależniające przejście na emeryturę od stażu pracy byłoby bardziej na rękę osobom z wyższymi zarobkami.

ANDRZEJ MIELNICKI

W urzędzie sprawdzają, czy dyrektor molestował

W Warminsko-Mazurskim Urzędzie Marszałkowskim specjalna komisja wyjaśnia sprawę skargi jednej z pracownic na swojego dyrektora, który miał

ją molestować. Molestowanie miało polegać na próbie rozchylenia jej dekoltu. Do zdarzenia miało dojść 10 lipca, jednak komisja rozpoczęła swoją pracę dopiero 27 lipca.

Kobieta zaraz po zdarzeniu, do którego miało dość w gabinecie dyrektora, poinformowała o zdarzeniu kierownictwo urzędu.

Oskarżany przez nią o molestowanie dyrektor został przeniesiony na inne

stanowisko. Komisja pracuje na podstawie procedur przeciwdziałania dyskryminowaniu oraz mobbingowi w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

SK

REDAKTORZY WYDANIA
Miroslaw Wieczorek
Igor Hrywna
Artur Dryhynycz

wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Monika Nowakowska
Bartosz Orliński

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA
89 539 76 65
prenumerata@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
fax 55 236 17 51

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
tel./fax 55 236 16 99
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



Jest opinia architektów

INWESTYCJE || Znamy już opinię Miejskiej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej w sprawie projektów nowego dworca kolejowego w Olsztynie i centrum Synergia, gdzie będzie też dworzec autobusowy.

Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz otrzymał już opinię Miejskiej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej dotyczącą dwóch bardzo ważnych dla miasta projektów. Chodzi o budowę nowego dworca kolejowego i kompleksu wielofunkcyjnego Synergia, gdzie swoje miejsce znajdzie dworzec autobusowy. Pierwszą inwestycję ma realizować PKP SA, a drugą spółka Retail Provider.

Komisja doradza władzom miastach w najważniejszych inwestycjach i choć jej opinia wniczym nie wiąże prezydenta, to jednak jej głos jest bardzo istotny, z punktu widzenia urbanistyczno-planistycznego. Komisja sformułowała swoją opinię po spotkaniu z przedstawicielami inwestorów PKP SA i spółki Retail Provider i po zapoznaniu się z ich projektami.

Jak już nieraz pisaliśmy, że relacje pomiędzy nimi nie są najlepsze. Kolejarze chcą realizować swoją inwestycję nie oglądając się na plany sąsiada. Natomiast Retail Provider trzyma się wcześniejszych ustaleń z prezydentem Olsztyna i chce, aby obie inwestycje były realizowane zgodnie z miejskim planem zagospodarowania przestrzennego.

Do plusów projektu PKP Komisja zalicza m.in. autonomię bryły dworca i usytuowanie tworzące pierzeję placu miejskiego. Projektowi kolejarzy zarzuca m.in. brak propozycji kompleksowego rozwiązania obsługi podróżnych relacji dworzec PKP — dworzec autobusowy, brak propozycji kładki na Zatorze, a w konsekwencji założenie połączenia z Zatorzem jedynie w postaci tunelu, zredukowanie zagospodarowania powierzchni placu miejskiego przed dworcem jedynie do funkcji zejścia podziemnego i formę dachu, która uniemożliwia funkcjonalne połączenie obu obiektów.

W przypadku koncepcji Retail Provider architekci do pozytywów zaliczyli m.in. zamiar połączenia centrum kładką z Zatorzem. Natomiast do negatywów komisja zaliczyła między innymi brak placu miejskiego zawartego między dworcem PKP a kompleksem komercyjnym i dużą odległość między dworcami PKS i autobusowym.

Jakie są zalecenia komisji? MKUA zaleca realizację kładki na Zatorze jako powiązanie komunikacji pieszej dla całego obszaru Olsztyna oraz poszczególnych osiedli. Po drugie, zaleca dla PKP SA na obecnym etapie projektowym



Tak ma wyglądać Synergia

rozważenie możliwości zmian funkcjonalnych w obiekcie dworcowym, sygnalizowanych w opinii jako negatywy. Komisja zaleca także zagwarantowanie w obiekcie dworca swobodnego i szerokiego przejścia do przyszłych obiektów kompleksu usługowego i dworca autobusowego, zapewnienie korytarza nad torowiskami dla przyszłej budowy kładki pieszej prowadzącej na Zatorze poza budynkiem dworca PKP. Przeanalizowanie możliwości zapewnienia

miejsce parkingowych po stronie Zatorza w miejscu połączenia komunikacji pieszej oraz przeprojektowanie ukształtowania wyjścia z tunelu w celu zmniejszenia wysokości schodów.

Co teraz robi prezydent Olsztyna? — Będziemy rozmawiać z inwestorami, żeby chcieli wziąć pod uwagę opinię komisji — mówi prezydent Piotr Grzymowicz. — Od początku stałem na stanowisku, że musimy działać na rzecz porozumienia między inwestorami. Oczekujemy bowiem projektu, który będzie zarówno pod względem architektonicznym, urbanistycznym, jak i funkcjonalnym obiektem odpowiadającym potrzebom naszych mieszkańców. Bo chcemy, żeby była to wizytówka naszego miasta.

Przypomnijmy, że obaj inwestorzy złożyli już w ratuszu wnioski o wyrażenie zgody na rozbiórkę swoich obiektów. Na razie, ani PKP SA, ani też Retail jej nie otrzymali. Z punktu widzenia mieszkańców i władz Olsztyna sytuacja jest jeszcze bardziej skomplikowana, bo właściciel dawnego hotelu „Gromada”, który stoi obok kompleksu dworcowego, także złożył wniosek o rozbiórkę. Na razie także nie otrzymał na to zgody.

ANDRZEJ MIELNICKI

Powiat zabiega o środki na remonty dróg

Olsztyńskie starostwo przymierza się do modernizacji kolejnych dróg. Wartość zgłoszonych projektów to 16,6 mln. zł.

Jeśli nasz plan się powiedzie, w przyszłym roku rozpoczniemy modernizację kolejnych dróg powiatowych. Właśnie złożyliśmy wnioski o środki z programu rządowego — mówi Andrzej Abako, starosta olsztyński.

Mowa o Funduszu Dróg Samorządowych. Teraz pozostaje czekać na rozpatrzenie wniosków przez wojewodę. — Nasze projekty dotyczą aż

sześciu inwestycji, które uzgodniliśmy wspólnie z władzami gmin, które zadeklarowały również partycypację w kosztach ich realizacji. Jeśli otrzymają one akceptację rządu, to powinny zostać zrealizowane w czwartym kwartale 2023 roku — dodaje starosta Abako.

WNIOSKI DOTYCZĄ NASTĘPUJĄCYCH INWESTYCJI:

Gmina Dobre Miasto / Świątki:

– przebudowa około 4,9 km drogi na trasie Cerkiewnik – Różynka. Szacowany koszt: 4,3 mln zł.

Gmina Barczewo:

– przebudowa około 960 m drogi na odcinku kanału Kiermas. Szacowany koszt: 3,1 mln zł.

– przebudowa około 200 m odcinka drogi w Kapłitynach. Szacowany koszt: 807,6 tys. zł.

Gmina Stawiguda:

– przebudowa skrzyżowania ulic Bartąskiej, Złotej i Stawigudzkiej w miejscowości Jaroty. Szacowany koszt 3,5 mln zł.

– przebudowa ul. Warszawskiej na odcinku od DK51 do skrzyżowania z ulicą Olsztyńską. Szacowany koszt: 2, 6 mln zł.

– przebudowa 520 m drogi nr 1372N na odcinku wawozu w Rusi. Szacowany koszt to 22, mln. zł.

Zmarły dwie kolejne zakażone osoby

ZDROWIE || Koronawirus nie daje o sobie zapomnieć. Wczoraj wykryto zakażenia w olsztyńskiej poliklinice. Chory jest też lekarz, który pracował w dziennym hospicjum w Elblągu. Żniwo zbiera też zakażenie ze Stacji Dializ szpitala wojewódzkiego w Olsztynie.

Wczoraj w naszym regionie zmarły dwie kolejne osoby. To 57-letnia kobieta z powiatu szczycieńskiego i 70-letnia kobieta z powiatu olsztyńskiego. Obie pacjentki przebywały w szpitalu w Ostródzie. Miały choroby współistniejące. Łącznie na Warmii i Mazurach zmarło już 7 osób.

WCZORAJ NA WARMII I MAZURACH ZAKAŻENIE WYKRYTO U 21 OSÓB

— Mamy kłopot w olsztyńskim szpitalu MSWiA. Pojawiło się tam dwóch dodatknych pacjentów. Wstrzymano przyjęcia na oddziale onkologicznym. Z kolei w Elblągu zakażony jest lekarz, który pracował w opiece paliatywnej, w dziennym hospicjum. Miał spore kontakty z pacjentami. Podejrzewam, że tutaj przebadamy około czterdziestu osób — mówi Janusz Dzisko, dyrektor Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Olsztynie.

I dodaje: — Koronawirus pojawia się też na kolejnych weselach. Zakażenia wykryto w Bartoszycach i w powiecie elckim. Dodatni jest też uczestnik obozu sportowego w Wilkasach oraz pracownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Szczycinie.



Monika Bartkiewicz: Wydaje nam się, że koronawirus jest gdzieś daleko, na Śląsku czy w Małopolsce. Ale on też jest w Olsztynie. I nigdy nie wiadomo, czy akurat nie mamy z nim styczności

NIGDY NIE WIADOMO

A jak wygląda sytuacja w szpitalu wojewódzkim, gdzie w czwartek wykryto koronawirusa u pacjenta Stacji Dializ?

W OLSZTYŃSKIM SZPITALU MSWiA POJAWIŁO SIĘ DWÓCH DODATNYCH PACJENTÓW. WSTRZYMANO PRZYJĘCIA NA ODDZIALE ONKOLOGICZNYM. W ELBLĄGU ZAKAŻONY JEST LEKARZ, KTÓRY PRACOWAŁ W DZIENNYM HOSPICIUM.

dializowani w tym okresie. To około 60 osób, które przejdzie testy — dodaje Janusz Dzisko. — W tej chwili na kwarantannie przebywają pacjenci tej zmiany, na której był dializowany pacjent zero i personel medyczny — to kilkanaście osób.

Koronawirusa nie zdiagnozowano natomiast u mamy pani Moniki Bartkiewicz, o której pisaliśmy w piątkowym wydaniu „Gazety Olsztyńskiej”. Kobieta nadal jednak przebywa na kwarantannie. Była dializowana razem w grupie pacjenta zero.

— Wynik był bardzo szybko, więc nie musiałyśmy długo się dener-

REKLAMA

Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie podaje do publicznej wiadomości informację o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym. Wykaz wywiesza się na okres 21 dni, tj. od 26.08.2020 r. do 16.09.2020 r., w siedzibie ZDZiT w Olsztynie przy ul. Szrajbera 9/10, a także w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: <http://www.bip.zdzit.olsztyn.eu/index.php/tablica-ogloszen/dzierzawa-nieruchomosci> (dzierżawa nieruchomości).

Dyrektor ZDZiT w Olsztynie

103920otr-b-M

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż **GRATIS**
Dogodne **RATY**

89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323

www.konstal-garaze.pl

15720otr-b-M

SYNDYK MASY UPADOŁOŚCI sprzedaje

➤ Lokal mieszkalny w Olsztynie przy ul. Westerplatte 10 m. 7, o powierzchni użytkowej 37,00 m² (parter, 2 pokoje, aneks kuchenny, łazienka z WC, przedpokój, piwnica), dla którego urządzona jest księga wieczysta nr OL10/00142597/1, wraz z udziałem 111/10000 w nieruchomości wspólnej objętej księgą wieczystą nr OL10/00125884/5 – za cenę nie niższą niż 213 000 zł.

Zgłoszenia przystąpienia do negocjacji należy składać w Kancelarii Notarialnej Zbigniewa Stankiewicza, 10-540 Olsztyn, ul. Dąbrowszczaków 18/4, tel. (89) 527 32 30, fax (89) 522 65 81 – w terminie do dnia 18 września 2020 r.

O terminie i regulaminie negocjacji przystępujący zawiadomiony zostanie pisemnie. Lokal można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z p. Marzeną Kołakowską tel. 510 728 982.

Szczegółowe informacje dostępne są w Internecie na stronie www.syndykolsztyn.eu. Tel. do syndyka 502 957 530.

www.dawro.pl

9720otr-b-M

FESTIWAL
SMAKÓW
FOODTRUCKÓW

OLSZTYN

PARKING PRZY

CH OLSZTYN CARREFOUR

29-30 SIERPNIA 2020

SOBOTA: 12⁰⁰-21⁰⁰, NIEDZIELA: 12⁰⁰-20⁰⁰
FESTIWALSMAKU.COM.PL



Partnerzy:

Olsztyn

Carrefour

AMBER

CENY dla każdego

LATO na całego

W CARREFOUR

102920otr-b-M



Fot. Zbigniew Woźniak

W szpitalu MSWiA pojawiło się tam dwóch dodatkich pacjentów

wować — opowiada pani Monika. — Wczwartek, kiedy mama była dializowana, pobrano wymaz, a wyniki były już następnego dnia. Mama jest w kontakcie z innymi pacjentami i oni też są ujemni. Mam nadzieję, że tak już pozostanie. Chociaż trzeba poczekać kilka dni od zakażenia, ale nikt nie zgłasza niepokojących objawów. A są to osoby dializowane, więc są w grupie podwyższonego ryzyka.

Pani Monika zauważa też, że „nie zna się dnia ani godziny”.

— Wydaje nam się, że koronawirus jest gdzieś daleko, na Śląsku czy w Małopolsce. Ale on też jest w Olsztynie. I nigdy nie wiadomo, czy akurat nie mamy z nim styczności — podkreśla. — Historia mojej mamy

pokazała, że nigdzie nie możemy czuć się bezpiecznie.

Przypomnijmy, że pacjent na Stacji Dializ nagle źle się poczuł.

— Dopiero gdy był dializowany, zaczął kaszleć i gorączkować. Odwieziono go do szpitala w Ostródzie — opowiadała nam wcześniej pani Monika. — Gdyby miał podwyższoną temperaturę, nie zostałby wpuszczony na teren stacji dializ. Czuł się normalnie. Coś zaczęło się z nim dziać w trakcie dializy, która na pewno osłabiła organizm.

Osoby, które przebywają na kwarantannie, są dializowane na stacji dializ w szpitalu wojewódzkim podczas trzeciej zmiany. Leżą w odpowiednim dystansie od siebie. Później specjalny

aparat UV dba o dezynfekcję wszystkich powierzchni. Szpital niedawno go zakupił. Pacjentom jest dedykowany jeden lekarz i jeden zespół pielęgniarski z zakazem kontaktu z pozostałym personelem.

LICZBY ROSNĄ

Łącznie na Warmii i Mazurach zachorowało już 760 osób. Od początku epidemii wyzdrowiało 345 osób. Wczoraj sanepid poinformował o wyzdrowieniu 5 osób — w tym starszej kobiety i starszego mężczyzny.

Wczoraj zakażenie koronawirusem na Warmii i Mazurach potwierdzono u:

— powiat giżycki: dwie dziewczynki, dwie młode kobiety, dwóch młodych

łącznie na Warmii i Mazurach zachorowało już

760 osób

Od początku epidemii wyzdrowiało

345 osób

- mężczyzn, mężczyzna w średnim wieku, izolacja domowa (osoby zakażone z powiatu giżyckiego to uczestnicy wesela w Grajewie);
- Elbląg: młoda kobieta, kobieta i mężczyzna w średnim wieku, starsza kobieta, starszy mężczyzna, izolacja domowa;
- powiat ostródzki: kobieta w średnim wieku, dwie starsze kobiety, izolacja domowa;
- powiat elbląski: młody mężczyzna, kobieta i mężczyzna w średnim wieku, izolacja domowa;
- powiat szczycieński: kobieta w średnim wieku, izolacja domowa;
- Olsztyn: chłopiec, izolacja domowa;
- powiat olsztyński: chłopiec, izolacja domowa.

ADA ROMANOWSKA

REKLAMA

TO RZETELNA
STRONA REGIONU

gazetaolsztynska.pl

TWORZYMYS JĄ DLA CIEBIE

195200TBS-a-K

Kolejny wymiennik w Domu pod Cisem

AKCJA || W lipcu w Domu pod Cisem w Elblągu spotkali się ci, którzy zapragnęli wymienić się książkami z innymi miłośnikami literatury. Teraz przyszedł czas na akcesoria dziecięce. Sobotnie spotkanie to szansa na pozbycie się tych zabawek i gadżetów.

Na czym polega wymiennik? — Przynosimy zabawki i gadżety, którymi dziecko się już nie bawi i po prostu się nimi wymieniamy z innymi wystawcami. Bierzymy coś za coś, za obopólną zgodą zainteresowanych. Można przynieść wszelkie — czyste i datne do dalszej zabawy: lalki, klocki, puzzle, samochody, książki, gry, rowerki, pluszaki itp. — katalog jest bardzo szeroki i otwarty — informuje organizator Stowarzyszenia ESWIP.

Ostatnie spotkanie tego typu odbyło się w lipcu. Wówczas bibliofile i melomani wymieniali się książkami i albumami muzycznymi. Organizatorzy podkreślali wówczas, że spotkaniu przyświeca bardzo ciekawy cel. Nie inaczej jest i tym razem.

— Wymiennik, oprócz okazji do wymiany przedmiotów i zawarcia nowych znajomości, jest też przestrzenią do promowania idei zero waste, której



Tym razem będziemy się wymieniali zabawkami i gadżetami dla dzieci

jesteśmy zwolennikami — zaznaczają gospodarze.

Idea zero waste wiąże się z odpowiedzialną konsumpcją i ograniczeniem produkcji odpadów. Zamiast wyrzucać nieużywane przedmioty lub

pozwalać im, żeby niszczały w zapomnieniu, warto podarować im drugie życie i jednocześnie zyskać coś, co bardziej trafi w gust naszych pociech.

— Nasze ostatnie spotkanie pomimo tego, że odbyło się w wakacyjny,

letni dzień, przyciągnęło sporo zainteresowanych — mówi Paulina Krasodomska ze Stowarzyszenia ESWIP. — Uczestnicy byli bardzo zadowoleni i dopytywali o to, kiedy odbędą się kolejne wymienniki.

Dlaczego wybór padł na artykuły dziecięce?

— Większość z nas ma dzieci, wiemy więc, ile tych rzeczy się zbiera, często się je oddaje, gdy dziecko z nich wyrosta — wyjaśnia Paulina Krasodomska. — Dlaczego po prostu się nie wymienić? Możliwe, że u nas każdy znajdzie coś dla siebie, akcesoriów dziecięcych jest przecież mnóstwo — dodaje nasza rozmówczyni.

— To naprawdę proste. Przyjdź, może i tobie wpadnie coś w oko. Zapraszamy dzieci z rodzicami, a najlepiej całe rodziny. Dla najmłodszych przygotowaliśmy strefę zabawy: klocki, rysowanie, malowanie — zachęcają organizatorzy.

I dodają: — Zapewniamy dobrą atmosferę i garść... niespodzianek!

Czy Stowarzyszenie ESWIP planuje kolejne tego typu spotkanie?

— Już we wrześniu będziemy wymienić się ubraniami i akcesoriami dla dorosłych — zapowiada Paulina Krasodomska.

Wymiennik odbędzie się w najbliższą sobotę 29 sierpnia w Domu pod Cisem przy ul. Stawidłowej 3 w Elblągu. Gospodarze wydarzenia zapraszają w godzinach 9-12, spotkanie jest otwarte dla wszystkich chętnych.

Stowarzyszenie ESWIP oferuje jednak miejsce dla wystawców, ale ich liczba jest ograniczona.

— Daj nam znać, że się pojawisz. Napisz maila na adres p.krasodomska@eswip.pl — zachęcają organizatorzy.

Przypominamy, że podczas spotkania w Domu pod Cisem obowiązkowo trzeba mieć ze sobą maseczkę ochronną. W obiekcie dostępne będą również płyny do dezynfekcji rąk. **KAMILA KORNACKA**

REKLAMA

przetarg

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
o przetargu ustnym nieograniczonym na oddanie
w dzierżawę nieruchomości położonej przy ul. Burskiego w Olsztynie,
przeznaczonej na prowadzenie parkingu strzeżonego

Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie
ul. Knosały 3/5B, 10-015 Olsztyn

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na oddanie w dzierżawę nieruchomości położonej na działkach nr 47/4, 49/4 i 292/4 w obrębie geodezyjnym 26, przy ul. Burskiego w Olsztynie

stanowiącej własność Gminy Olsztyn, będącej w trwałym zarządzie ZDZiT, przeznaczonej na prowadzenie parkingu strzeżonego. Księga wieczysta nr OL10/00108304/1. Powierzchnia dzierżawy: 2734 m², w tym 2347 m² to powierzchnia użytkowa parkingu. Nieruchomość położona jest na obszarze nie objętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 września 2020 r. o godzinie 13.00 w siedzibie Zarządu Dróg, Zieleni i Transportu przy ul. Szrajbera 9/10, w sali 111, I piętro.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłata wadium w wysokości 500 zł do dnia 24 września 2020 r. przelewem na rachunek Zarządu Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie nr 17 1020 3541 0000 5102 0291 5452.

Za dzień wpłaty wadium przyjmuje się dzień wpływu wadium na rachunek bankowy ZDZiT.

Pełna treść ogłoszenia wywieszona została na tablicy ogłoszeń ZDZiT w Olsztynie, a także znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie, pod adresami: <http://www.bip.zdit.olsztyn.eu/dzierzawa-nieruchomosci>, <https://bip.zdit.olsztyn.eu/index.php/tablica-ogloszen/dzierzawa-nieruchomosci>, bip.zdit.olsztyn.eu/index.php/tablica-ogloszen/dzierzawa-nieruchomosci (dzierżawa nieruchomości).

Szczegółowe informacje na temat przedmiotu przetargu można uzyskać w Wydziale Zajęcia Pasa Drogowego Zarządu Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie, pod numerem telefonu 89 544 32 96 w godz. 7.00-15.00.

Dyrektor ZDZiT w Olsztynie

103920otbr-a-M

PAŃSTWOWA INSPEKCJA PRACY OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY W OLSZTYNIE

Oskarżyciel publiczny – inspektor pracy działający w ramach właściwości terytorialnej Okręgowego Inspektoratu Pracy w Olsztynie

INFORMUJE

że w wyniku kontroli prowadzonej w ASR Global Sp. z o.o. w restrukturyzacji z siedzibą w Czechowicach-Dziedzicach, wcześniej z siedzibą w Ostródzie, ul. Stefana Czarnieckiego 26A, stwierdzono naruszenia przepisów prawa pracy. Na podstawie art. 26 § 1, w związku z art. 38 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia i art. 131 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego, oskarżyciel publiczny - inspektor pracy, w związku z popełnionymi wykroczeniami opisanymi w: art. 282 §1 pkt 1 i art. 283 §1 pkt 8 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy oraz art. 122 ust. 1 pkt 1 i art. 120 ust. 1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy zawiadamia wszystkich pokrzywdzonych pracowników ASR Global Sp. z o.o. w restrukturyzacji z siedzibą w Czechowicach-Dziedzicach o przesłaniu do Sądu Rejonowego w Ostródzie – (II Wydział Karny) wniosku o ukaranie pracodawcy. Pouczenie: pokrzywdzony może działać jako strona w charakterze oskarżyciela posiłkowego. W tym celu pokrzywdzony może w terminie 7 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia o przesłaniu wniosku o ukaranie złożyć oświadczenie, że będzie działać jako oskarżyciel posiłkowy; po upływie tego terminu uprawnienie to wygasa (art. 26 § 3 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia). Pokrzywdzony może korzystać z pomocy pełnomocnika, którym może być adwokat lub radca prawny (art. 30 § 1 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. - Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia).

282920opb1-a-M

Projekt wojownik: nie myśli się o tym, co było

LUDZIE || Wojsko nie zapomina o swoich weteranach. Służy temu Projekt Wojownik realizowany przez 16 Pomorską Dywizję Zmechanizowaną, która stacjonuje w Olsztynie. Żołnierze weterani spotkali się w olsztyńskim kompleksie wojskowym na warsztatach poświęconych walce wręcz.



Fot. st. szef. Adrian Lóski



Olsztyn jest jednym z tych miast, w których stacjonują duże siły Wojska Polskiego. Nic dziwnego, że aktywność mundurowych coraz częściej zaczyna być dostrzegana poza murami koszar. A wojsko dba o swoich, również już byłych żołnierzy. Celem projektu jest przede wszystkim integracja środowiska żołnierzy weteranów — uczestników misji poza granicami kraju, a także zainteresowanie sportami walki jako dyscypliną szczególnie bliską wojskowym.

Projekt Wojownik polega na organizowaniu raz w miesiącu zajęć edukacyjno-sportowych dla żołnierzy weteranów, weteranów poszkodowanych, instruktorów wychowania fizycznego jednostek wojskowych wszystkich rodzajów sił zbrojnych. Olsztyńskie spotkanie weteranów było 25 edycją zajęć edukacyjno-sportowych dla weteranów, rodzin poległych i instruktorów-żołnierzy. 25 w kraju, ale pierwszy raz realizowaną w Olsztynie.

Znana z filmów wojennych trauma lub stres pourazowy to nie jest filmowa fikcja. Dotyka tych, którzy uczestniczyli w działaniach wojennych, brali udział w prawdziwych walkach, w których ginęli nie tylko przeciwnicy, ale również sojusznicy czy koledzy z jed-

nostki. Dwa dni realizacji 25 edycji Projektu Wojownik w Olsztynie były również możliwością spotkania weteranów z psychologami, którzy byli cały czas do ich dyspozycji.

— Uczestnikom misji wojskowych, często po powrocie jest trudno zintegrować się społecznie — mówi Kinga Szablak, psycholog z 16 Pomorskiej Dywizji Zmechanizowanej. — Podczas spotkania w cyklu tego projektu oprócz doskonalenia umiejętności walki wręcz są polecane różne techniki relaksacyjne — dodaje psycholog.

Jednym z objawów stresu pourazowego są, według psycholog 16 dywizji tzw. flashbacki. To ciągle i uporczywe przypomnianie sobie momentu zagrożenia lub chwili, w której doszło do silnego wstrząsu pod wpływem otrzymania rany lub bycia świadkiem śmierci innych żołnierzy.

I choć uczestnicy Projektu Wojownik, którzy uczestniczyli w olsztyńskich warsztatach walki wręcz, nie przypominają zestresowanych, ale gotowych do każdego wyzwania wojowników, to wielu z nich przeszło przez prawdziwe piekło wojny.

— Dzięki takiemu spotkaniu nie myśli się o tym, co było. Jest zmęczenie treningiem. To daje oddech. Pozwala złapać perspektywę — stwierdza plutonowy Piotr Ogonowski z 2 Mazo-

wieckiego Pułku saperów w Nowym Dworze Mazowieckim. — Ja byłem ranny podczas patrolu, na który wyjechaliśmy. I to w bardzo znaczącą dla każdego Polaka datę, bo 11 listopada. Rozminowywaliśmy teren. Oberwałem wówczas solidnie — wspomina.

Piotr Ogonowski był na zmianie w Afganistanie w 2011 roku. Rany, które odniósł po postrzale, spowodowały aż 58 procent ubytku na zdrowiu. Spotkania weteranów są dla plutonowego z pułku saperów metodą zarówno na odzyskiwanie zdrowia fizycznego, ale również bardzo istotnym sposobem podtrzymywania tężyzny psychicznej.

Starszy chorąży sztabowy Wiesław Komaszewski, który przesłużył 12 miesięcy w Syrii oraz 8 miesięcy w Bośni i Hercegowinie, nie ma wątpliwości, że sport dla żołnierza jest czymś wyjątkowo ważnym i każdy wojownik korzysta z nadarzających się okazji, żeby podnosić swoje umiejętności.

— To dla żołnierza naturalna metoda utrzymywania zarówno sprawności fizycznej, jak i psychicznej — stwierdza weteran z 16 Pomorskiej Dywizji Zmechanizowanej.

Treningi pod nazwą Projekt Wojownik prowadził były mistrz federacji FEN oraz zawodnik KSW Roman

Szymański. Drugiego dnia zajęcia poprowadził m.in. trener mistrzów KSW i FEN oraz zawodników legendarnego klubu Arrachion Olsztyn Szymon Bońkowski.

— Ćwiczyliśmy elementy ju jitsu i zapasów. U obecnych na szkoleniu weteranów czuć ducha walki. Tak jak młode osoby muszą się wyszaleć fizycznie, tak już te dojrzałe osoby, takie jak obecni na szkoleniu weterani, muszą zadbać o kondycję psychiczną — podsumowuje Roman Szymański.

Gospodarzem spotkania jest 16. Pomorska Dywizja Zmechanizowana. Na inauguracji programu obecny był wojewoda Artur Chojecki.

Patronat honorowy nad Projektem Wojownik objął minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak, a organizatorem jest Centrum Weterana Działań Poza Granicami Państwa przy współpracy z Wojskowym Centrum Edukacji Obywatelskiej i jednostkami wojskowymi Sił Zbrojnych RP. Pomysłodawcą projektu jest płk. Szczepan Głuszcak.

— Te zajęcia mają przede wszystkim integrować weteranów. Pokazywać im ciekawą formę spędzania czasu, ale również pokazać, że sport może być tym narzędziem, które pozwala radzić sobie ze stresem — stwierdza płk. Szczepan Głuszcak.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

Długiego życia w dobrym zdrowiu

SPOŁECZEŃSTWO || Na ochronę zdrowia warto wydać każdą złotówkę. Trzeba to jednak robić z rozwagą, bo – jak to wynika z raportu Najwyższej Izby Kontroli – na Narodowy Program Zdrowia wydano setki milionów złotych, ale efektów... brak.

Cele strategiczne projektu były ambitne i bardzo szczytne. Prace nad Narodowym Programem Zdrowia, który rozpisano na lata 2016-2020, ruszyły jeszcze za rządów Platformy Obywatelskiej. Etap końcowy przypadł już na rządy PiS. Wśród założeń projektu możemy wymienić wydłużenie przeciętnej oczekiwanej długości życia do 78 lat u mężczyzn i do 84 lat u kobiet, a także zmniejszenie liczby zgonów z powodu chorób zależnych od stylu życia.

BRZMI PROSTO, ALE JAK TO ZROBIĆ?

W celach operacyjnych zapisano, że m.in. przez poprawę sposobu żywienia Polaków, ale też zdrowia psychicznego i prokreacyjnego czy stanu powietrza i promocji „zdrowego starzenia się”. W tym ostatnim przypadku nie ma jednak żadnych konkretów. To po prostu hasło zapisane w rozporządzeniu.

Jak pisze „Rzeczpospolita”, która dotarła do wyników kontroli NIK – do końca 2019 roku na realizację programu wydano 226,6 mln zł ze środków Ministerstwa Zdrowia i Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych.

NIK stwierdza, że: „W trakcie realizacji NPZ wartość niektórych wskaźników monitorowania celów pogorszyła się. Według danych GUS skróciła się oczekiwana długość życia oraz oczekiwana długość życia w zdrowiu. Zmniejszyła się również liczba urodzeń żywych. Według badań CBOS, przeprowadzonych w 2019 roku, w porównaniu z rokiem 2014 wzrósł o 8 pkt proc. odsetek Polaków mających problem z nadwagą i otyłością”.

Ważna jest też inna informacja: „ocena celu strategicznego NPZ, którym jest między innymi wydłużenie życia w zdrowiu będzie możliwa dopiero po kilku latach od jego zakończenia”.



Jednym z celów Narodowego Programu Zdrowia jest wydłużenie życia Polaków

JEST DOKŁADNIE ODWROTNIE

Ministerstwo Zdrowia już odniosło się do kontroli NIK. I te wyjaśnienia są nieco kuriozalne, bo najpierw MZ obwiniało europejskie trendy demograficzne, których NIK nie uwzględniła przy ocenie programu, a potem przypominało, że dzięki NPZ sfinansowano wiele projektów. Wśród nich wymieniano np. stworzenie aplikacji kontrolującej aktywność fizyczną, stworzenie telefonicznej poradni pomocy palącym czy prowadzenie działań mających zniechęcić młodzież do korzystania z solariów.

NIK nie opierał się jednak tylko na danych GUS, bo w raporcie przytaczanym przez „Rzeczpospolita” czytamy, że minister, opracowując dokument, „nie wprowadził rozwiązań umożliwiających jego realizatorom efektywne wykonanie wszystkich zaplanowanych zadań”. Z kolei w samorządach, które uczestniczyły w programie „nie przeprowadzono pełnego rozpoznania stanu zdrowia i potrzeb zdrowotnych mieszkańców, co powinno

stanowić podstawę do planowania programów polityki zdrowotnej”.

Zauważono też, że w pewnym momencie na czele Rady do Spraw Zdrowia Publicznego stanął wiceminister rodziny, a jedynym wskaźnikiem, który faktycznie się w Polsce poprawia, jest ten dotyczący palenia tytoniu. W przypadku spożycia alkoholu czy nadwagi i otyłości jest dokładnie odwrotnie.

Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie NPZ można przejrzeć w internecie. Wspomniana promocja „aktywnego i zdrowego starzenia się” nie ma żadnych założeń.

Zapytaliśmy więc, co przez „aktywne i zdrowe starzenie się” rozumie Danuta Krzywosz, przewodnicząca olsztyńskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

— Właśnie w tej chwili aktywnie się starzeję, bo jestem na kręglach. Mam 77 lat i staram się to robić, jak najczęściej — podkreśla. — Z UTW mamy takie wyjście co tydzień. Teraz jest pandemia, więc nie mamy jakichś zorganizowanych aktywności, ale

DANUTA KRZYWOSZ:
WŁAŚNIE W TEJ
CHWILI AKTYWNIE SIĘ
STARZĘ, BO JESTEM NA
KRĘGLACH. MAM 77 LAT
I STARAM SIĘ TO ROBIĆ,
JAK NAJCZĘŚCIEJ. Z UTW
MAMY TAKIE WYJŚCIE CO
TYDZIEŃ.

uczestnicząc w zajęciach UTW, nie da się starzeć nieaktywnie. Są zajęcia na basenie, gimnastyka, nauka języków obcych, ale też jeździmy na wycieczki, np. do Japonii czy Meksyku. Mamy tyle aktywności, że nie możemy się nudzić i starzejemy się bardzo aktywnie.

Co do poprawy sposobu żywienia i aktywności fizycznej w programie widnieje zapis: „określanie warunków zabudowy miast, budowy dróg i mostów w sposób sprzyjający ruchowi pieszemu, rowerowemu i aktywności fizycznej, uwzględniając potrzeby osób niepełnosprawnych”.

Do 31 marca każdego roku roczną informację o zrealizowanych lub podjętych w ubiegłym roku zadaniach z zakresu zdrowia publicznego jednostki samorządu terytorialnego przekazują wojewodzie. Rocznie samorządy realizują ok. trzech tysięcy programów zdrowotnych. Dlatego o Program zapytaliśmy też Urząd Miasta w Olsztynie. Niestety do zamknięcia wydania nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Wrócimy do tematu.

PAWEŁ JASZCZANIN

Tu spełniają się nasze marzenia

LUDZIE || Pakosze i Brzostki to tworzące jedno sołectwo wioski na Warmii, w których od kilku miesięcy wiele się dzieje. A to wycieczki, a to różne warsztaty tematyczne, a to niedawno letnie zajęcia dla dzieci. Wszystko za sprawą... ponad 100 tysięcy złotych.

Pieniądze trafiły do wsi za sprawą lokalnego Stowarzyszenia Pakosze-Brzostki Razem w marcu. Są przeznaczone na realizację projektu „Karuzela marzeń”, który...

— ...jest realizowany z Funduszu inicjatyw Obywatelskich — Konkurs FIO 2020. To autorski program Stowarzyszenia Pakosze-Brzostki Razem — mówi Bożena Turczyn, prezes stowarzyszenia. — Celem jest integracja społeczna i aktywność mieszkańców gminy Pieniężno poprzez kształtowanie postaw prozdrowotnych, promowanie tożsamości, lokalnej historii oraz aktywną edukację. Spełniamy też część marzeń mieszkańców naszych wsi.

Projekt obejmuje cykl warsztatów promujących zdrowy styl życia, dbania o zdrowie fizyczne i psychiczne. Warsztaty historyczne mają na celu zapoznanie mieszkańców z historią. Osoby bezrobotne mają możliwość wsparcia w poszukiwaniu pomysłu na wyjście z bezrobocia.

Dzieci i młodzież uczestniczą w wyjazdach integrująco-edukacyjnych, na których rozwijają kompetencje społeczne, kreatywność, przedsiębiorczość. Wspólne wyjazdy budują również nowe, pozytywne relacje.

— 30-letnia kobieta mówi mi: „Pani Bożeno, ja nigdy nie byłam w teatrze muzycznym, a bardzo chciała bym być” — opowiada prezes Turczyn. — Pojechaliśmy w lipcu 25-osobową grupą. Przy okazji zwiedziliśmy Muzeum II Wojny Światowej. Jak się potem okazało, dla sporej grupy to także była pierwsza wizyta w teatrze. Dlatego pojedziemy jeszcze raz w październiku.

Odbyło się także wiele ciekawych warsztatów. Największym zainteresowaniem pań cieszyły się warsztaty pielęgnacyjno-makijażowe. Po okiem wykwalifikowanej wizażystki zgłębiane były tajniki pielęgnacji twarzy, makijażu i domowego spa. Wiele osób uczestniczyło także w warsztatach hi-



Fot. Stowarzyszenie Pakosze-Brzostki Razem

Za sprawą „Karuzeli marzeń” udało się zapewnić małym i dużym mieszkańcom wsi dużo atrakcji

storycznych. Tajemnice i historię odwiedzanych miejscowości przedstawiała Zofia Gałczyńska, -przewodniczka turystyczna i fascynatka lokalnej historii.

— Krosno pod Ornetą, Mingajny, Ostetnik, Chwałęcin Słobity, Pasłęk, spacer po Pieniężnie i Doliną Rzeki Walszy — wylicza pani Renata, uczestniczka warsztatów. — Miejscowości znane, leżące w sąsiedztwie, a poza nazwami mało o nich i ich tajemnicach wiedzieliśmy. Nawet nie wiedziałam, że tak blisko mamy dwa sanktuaria.

Do udziału w warsztatach kulinarnych nikogo specjalnie nie trzeba było namawiać. Pierwsze z nich poprowadziła Maria Karpińska, właścicielka koziej farmy w Pakoszach, która przedstawiła proces przetwarzania koziego mleka. Potem przyszedł czas na praktykę. Efektem były pyszne sery.

Odbył się także wyjazd integracyjny. Rozkręcona Karuzela Marzeń Stowarzyszenia Pakosze-Brzostki Razem do tarła na Mazury.

— Pojechaliśmy do ZOO SAFARI w Okrągłym, gdzie zobaczyliśmy różne

gatunki dziko żyjących zwierząt. Niektóre mogliśmy zobaczyć tylko z daleka, inne zaglądały nam wprost do pojazdów — wspomina Edyta Wróblewska, sekretarz stowarzyszenia i sołtyska. — Dzieci były zachwycone. Kontakt z przyrodą i zwierzętami także nam, dorosłym, sprawił frajdę. Sama się nie spodziewałam, że aż tak wielką — śmieje się.

I dodaje: — A że sanktuarium w Świętej Lipce było po drodze, szkoda było je ominąć. Zwłaszcza że wiedzieliśmy, że małą Świętą Lipką nazywane jest sanktuarium w Krośnie pod Ornetą.

Wisienką na torcie sierpniowych działań były wakacyjne warsztaty dla dzieci. Przez miesiąc, dwa razy w tygodniu 20 dzieci spotykało się w Szkole Podstawowej w Pakoszach. Powstały obrazy malowane na szkle. Nie zabrakło również ciekawych zabaw na świeżym powietrzu. Potem dzieci z rodzicami pojechali na wycieczkę do Ziołowego Dzbanka w Sapach.

— Wszyscy świetnie się bawili. Powstały piękne pachnące mydełka.

Dowiedzieliśmy się wielu ciekawych rzeczy na temat ziół. Nie zabrakło również dobrej zabawy przy ognisku. Każdy miał okazję zjeść pieczonego ziemniaka i kielbaskę — opowiada prowadząca warsztaty Anna Rumian.

Kolejny tydzień to warsztaty sportowe. Dzieci były niesamowicie zaangażowane. Energia i entuzjazm ich rozprężały.

Kolejne zajęcia odbyły się pod hasłem „Powrót do przeszłości”. Dzieci grały w gry planszowe, dzięki czemu poznały coś innego niż gry internetowe. Ogromnym zaskoczeniem była gra w podchody. Dla wszystkich dzieci była sporym zaskoczeniem, ale spodobała się i tuż po jej zakończeniu pytały, kiedy jeszcze będą mogły się tak bawić.

Następne warsztaty to było bańkowe szaleństwo. Powstały kolorowe bańkowe obrazki. Po nim przyszły warsztaty kulinarne. Dzieci przygotowały własną pizzę i sałatkę owocową, a także przepyszne muffinki.

Wreszcie przyszedł czas na tydzień sportowo-muzyczny. Było głośno, wesoło i kreatywnie. Każdy zabrał ze sobą do domu zrobioną własnoręcznie kolorową grzechotkę. A na zakończenie warsztatów letnich dzieci pojechały do Parku Trampolin w Elblągu.

— Przed nami jeszcze wiele działań — zapewnia Bożena Turczyn. — Dobrze się udało. Mamy nadzieję, że koronawirus nie przeszkodzi nam aktywnie działać i pieniądze zostaną wydane w całości. A mieszkańcy będą mieli satysfakcję i integrujemy jeszcze bardziej naszą społeczność — mówi.

I dodaje: — Odbędą się jeszcze m.in. zajęcia z fizjoterapeutą, dietetykiem, a po zakończeniu warsztatów kulinarnych powstanie publikacja z oryginalnymi przepisami. Jednakże prawdziwym wydarzeniem może być w Pakoszach i Brzostkach książka o historii tych miejscowości. JOANNA KARZYŃSKA

Mragowo Triathlon Energy już w niedzielę!

REKREACJA || Mragowo LOTTO Triathlon Energy odbędzie się w niedzielę, 30 sierpnia. Organizatorzy zawodów zapraszają nad jezioro Czos już po raz czwarty. Centrum imprezy będzie teren mragowskiej Eko Mariny. Zgłoszenia na zawody są cały czas otwarte.

Bardzo się cieszę, że po raz czwarty wracamy do Mragowa, bo to miejsce cieszy się bardzo dużą popularnością wśród zawodników. Piękne tereny do rywalizacji, doskonale jakości trasa rowerowa i bieg promenadą nad jeziorem Czos — wylicza atuty Adam Greczyło, dyrektor zawodów.

Zawody w Mragowie zostaną rozegrane na trzech dystansach: 1/2 IM (1,9 km pływania – 90 km roweru – 21,1 km biegu), 1/4 IM (950 m



fol. archiwum organizatora

pływania – 45 km roweru – 10,5 km biegu) oraz 1/8 IM (475 m pływania – 22,5 km roweru – 5,25 km biegu).

Trasa pływacka zostanie wytyczona na jeziorze Czos w Mragowie w pobliżu plaży miejskiej, następnie zawodnicy wsiadą na rowery i udadzą się w trasę kolarską w kierunku Kętrzyna, gdzie wytyczona zostanie pętla o długości 22,5 km. Bieg do mety jest już czystą przyjemnością, trasa promenadą wzdłuż jeziora Czos dodaje energii i pozytywnie nastraja.

Meta zawodów od trzech lat zlokalizowana jest na pomoście plaży miejskiej w Mragowie, to piękne miejsce z widokiem na jezioro Czos.

— Polecam Mragowo i polecam triathlon, na początek dystans 1/8, a jeżeli ktoś już poczuł te emocje i złapał TRI bakcyła oczywiście zapraszam na dłuższy start — kończy dyrektor imprezy.

Zgłoszenia na zawody w Mragowie są cały czas otwarte na platformie www.TimeRecords.pl

BASIA KAWA PROMUJE W OLSZTYNKU NOWĄ PŁYTĘ Czwartek 27 sierpnia o godz. 19

Na dziedzińcu ratusza w Olsztynku w czwartek 27 sierpnia o godz. 19 rozpocznie się koncert Basi Kawy, która promuje drugą autorską płytę „Zdobyleś”.

Basia Kawa jest wokalistką, skrzypaczką elektryczną oraz autorką piosenek. Jest zarazem jedyną osobą w Polsce grającą na specjalnie skonstruowanych dla niej 5-strunowych skrzypcach elektrycznych z USA.

W jej rodzinnym domu dużo się grało i śpiewało, zaszczepienie pasji do muzyki Basia Kawa zawdzięcza przede wszystkim tacie. Z kolei dziadek był jej pierwszym nauczycielem gry. Pod koniec studiów na Akademii Muzycznej zaczęła spełniać marzenia o własnym zespole i wydaniu autorskiej płyty. Od 2012 r. koncertuje ze swoim zespołem po Polsce.

W programie jej koncertu w Olsztynku są autorskie piosenki z pogranicza softrocka, popu i bluesa oraz znane

covery (m.in. Bovska, Jopek, Lindsey Stirling, Mrozu). Bilety w cenie 30 zł można kupić w Miejskim Domu Kultury (Olsztynek, ul. Chopina 29, tel. 89 519 22 01).

SPJEKTAKL MAPA TWARZY Czwartek 27 sierpnia, Dywity

W Dywitach odbędzie się w czwartek 27 sierpnia premiera spektaklu tanecznego „Mapa twarzy”. Na scenie wystąpią seniorzy, którzy odkryli w sobie artystyczny potencjał.

Spektakl jest finałem działań dwunastu osób uczestniczących w projekcie „Seniorzy w teatrze tańca”. Uczestnicy pracowali pod okiem dwóch choreografek i reżyserek — Anny Janczarek i Aleksandry Salej.

— Spektakl opowiada o nich samych. Bazuje na ich doświadczeniu życiowym, wiedzy, mądrości i umiejętnościach — mówi Monika Sobota, koordynatorka projektu. — Osoby, które brały udział w projekcie, nie otrzymały gotowej choreografii do odtęczenia. Każdy dał coś

od siebie. Można właściwie powiedzieć, że to oni stworzyli spektakl. Wszystkie pomysły oczywiście spięły choreografki.

Spotkania były oparte na zajęciach ruchowych z elementami tańca oraz improwizacji. Miały uruchomić potencjał artystyczny uczestników, przełamać bariery i ograniczenia oraz pobudzić ich kreatywność. Projekt realizowany jest przez Olsztyński Teatr Tańca.

Start o godz. 18 w Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach.

AR

WAMA LADIES OPEN 2020 W OLSZTYNIE

Sobota, niedziela 29-30 sierpnia

WAMA Ladies Open to wydarzenie kierowane do tenisistek amateerek z całej Polski, które zagrają w ostatni weekend wakacji — od 29 08 godz. 9:00 do 30 08 (zakończenie 15:00) — na kortach OKT Jodłowa ul. Olimpijska 9a w Olsztynie. Zaplanowano ponad 100 meczów w trzech turniejach: turniej gry pojedynczej, gry podwójnej oraz pocieszenia. Z powodów bezpieczeństwa

zostało wprowadzone ograniczenie startujących zawodniczek do 50.

Organizatorzy informują, że jest to jeden z największych i najbardziej rozpoznawalnych turniejów amatorskich dla kobiet w Polsce.

WAMA Ladies Open to nie tylko tenis, ale też pomoc — organizatorzy chcą zbierać fundusze na wózek dla Kamila, chłopaka z Olsztyna, który choruje na rdzeniowy zanik mięśni.

Oficjalna strona turnieju: tenisolsztyn.pl.

EKSPONAT MIESIĄCA: TELEFON POLOWY

Środa 26 sierpnia, godz. 17, Olsztyn

W zajezdni trolejbusowej MOK, ul. Knosy w Olsztynie wśród 26 sierpnia o godz. 17 zostanie zaprezentowany wojskowy telefon polowy ze zbiorów Michała Semczyszyna — niepozorny przedmiot, bez którego jednak nie mogła się obyć żadna nowoczesna batalia.

Podczas wydarzenia obowiązuje nakaz zakrywania ust i nosa.

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta w dniach **od 26 sierpnia 2020 r. do 16 września 2020 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do **zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie**.

Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem bip.olsztyn.eu.

PREZYDENT OLSZTYNA

104420otbr-a-M

HELIOS
tel. 89 535 20 30
44720otbs-A -C

Repertuar na środę
Tenet, g. 10:20, 11:30, 12:20,

13:40, 15:40, 17:00, 19:00,
20:20; **Scooby-Doo!**, g.
10:00, 12:20, 14:50, 17:15;
Nowi mutanci, g. 11:00,
13:30, 16:00, 18:30, 21:00;
O czym marzą zwierzęta, g. 10:30, 13:00, 15:20,

17:45; **Włoskie wakacje**,
g. 18:00, 19:45; **Klub rowodników**, g. 18:45, 21:30;
Pojedynek na głosy, g.
16:30, 20:00; **SamSam**,
g. 11:45; **Nieobliczalny**, g.
21:15, **Naprzód**, g. 14:00;

Sonic. Szybki jak błyskawica, g. 10:50; **Zęby mleczne**, g. 13:20; **Turu. W pogoni za sławą**, g. 10:10, 15:00; **Połowanie**, g. 16:15; **Władca Pierścieni: Powrót króla**, g. 19:15.

Anestezjolog – twój szpitalny anioł stróż



Każdy pacjent pamięta nazwisko swojego chirurga czy kardiologa. A anestezjologa? Praca tego ostatniego często pozostaje anonimowa oraz niedoceniana, tymczasem bez niego funkcjonowanie szpitala byłoby wręcz niemożliwe. O kulisach swojej pracy opowiada

dr n. med. Marcin Mieszkowski,
koordynator Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii
Miejskiego Szpitala Zespołowego w Olsztynie.



— W lipcu br. objął Pan stanowisko szefa Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii MSZ w Olsztynie. To wyzwanie?

— Przede wszystkim to dla mnie wielki zaszczyt i prestiż pracować na tym stanowisku w szpitalu z taką historią i ambicjami. Kadre tego oddziału stanowią lekarze specjaliści anestezjologii i intensywnej terapii, szkolący się lekarze rezydenci oraz wysoko wykwalifikowany personel pielęgniarski. Współpracujemy ze wszystkimi specjalistami ze szpitala oraz spoza placówki. Dlatego oczywiście jest to wyzwanie, i to bardzo dużego kalibru.

— Dlaczego wybrał Pan akurat taką specjalizację?

— Od dziecka chciałem zostać lekarzem. Wybrałem specjalizację z anestezjologii i intensywnej terapii, ponieważ zaimponowała mi rozległość wymaganej wiedzy oraz umiejętności. Jest bardzo ciekawą, ciągle rozwijającą się dziedziną medycyny. Na pewno inspiracją był dla mnie mój tata – wspaniały człowiek i anestezjolog, który od 30 lat pełni funkcję ordynatora w szpitalu w Rzeszowie.

— Więc dlaczego Olsztyn?

— Ze względu na chęć samodzielnego rozwoju swojej kariery medycznej nie podjąłem się specjalizacji w Rzeszowie, tylko w Olsztynie. Urodziłem się w Elku, okres dzieciństwa spędziłem w Rzeszowie, a studiowałem w Gdańsku. Odkąd pamiętam zawsze chciałem wrócić na Warmię i Mazury.

— Kim jest lekarz anestezjolog?

— Jest lekarzem kojarzonym głównie z salą operacyjną i znieczuleniem, jednak obowiązków jest znacznie więcej. Podstawowe filary pracy to: ocena i kwalifikowanie pacjentów do różnego rodzaju znieczulenia w oparciu o planowaną operację czy

badaniem diagnostycznym, przeprowadzenie tego znieczulenia z pełną opieką okołoperacyjną, złożona terapia bólu oraz leczenie na oddziale intensywnej terapii, czyli opieka nad pacjentami w sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia, u których doszło do ciężkiej niewydolności jednego lub więcej narządów. Praca anestezjologa to także prowadzenie reanimacji na terenie całego szpitala czy opieka nad pacjentami, którzy z powodu przewlekłej niewydolności oddechowej wymagają na stałe respiratora, np. w miejscu zamieszkania czy w ośrodkach opiekuńczo-leczniczych. Bardzo duża część społeczeństwa, wskutek pandemii COVID-19, dowiedziała się o istnieniu naszej specjalizacji, która zazwyczaj jest bardzo anonimowa. Każdy pacjent pamięta nazwisko swojego chirurga czy kardiologa. A anestezjologa? Anestezjologzy intensywiści w Polsce i na całym świecie leczą w oddziałach intensywnej terapii najcięższe przypadki pacjentów zarażonych koronawirusem SARS-CoV-2. Zaowocowało to m.in. pojawieniem się anestezjologa z Włoch na okładce słynnego czasopisma „Time” z podpisem: „Herosi na linii frontu”. Tytuł ten dotyczył całej kadry medycznej, a anestezjolog pojawił się na okładce ze względu na leczenie najcięższych przypadków, których liczba przerosła możliwości systemu ochrony zdrowia we Włoszech i innych krajach.

— Dlaczego tak ważna jest praca anestezjologa w szpitalu?

— Trzeba zdecydowanie podkreślić, że lekarze wszystkich specjalizacji pracują wspólnie na rzecz kompleksowego wyleczenia pacjenta. Niemniej jednak bez zespołu anestezjologicznego funkcjonowanie szpitala zostałoby sparaliżowane, a wręcz niemożliwe. Anestezjologów, używając nomenklatury wojskowej, można porównać do

komandosów: są jak jednostki specjalne gotowi w każdej chwili znieczulić pacjenta do pilnej operacji, zmodyfikować terapię bólu w oddziale czy podłączyć pilnie pacjenta do respiratora z powodu niewydolności oddechowej.

— To musi być bardzo stresująca praca...

— Bardzo. Od anestezjologa oczekuje się szybkiej, profesjonalnej i kompetentnej reakcji. W sytuacji zagrożenia życia anestezjolog ma sekundy na podjęcie decyzji i wykonanie odpowiednich czynności oraz wdrożenie leczenia, które przetrze fatalną reakcję łańcuchową niewydolności kolejnych narządów. Musimy do końca zachować zimną krew, nie spanikować, ponieważ jesteśmy wtedy ostatnią instancją oraz liderami walczącego o pacjenta teamu. Anestezjologzy pracują pod ciągłą presją, w napięciu w ciągu dnia czy na dyżurach. Stan każdego pacjenta w szpitalu może ulec pogorszeniu i może wymagać przyjęcia do oddziału intensywnej terapii czy pilnej operacji. Poza szpitalem wypadki komunikacyjne, urazy, zaostrzenie niewydolności krążenia czy nerek zdarzają się codziennie i większość tych ludzi, kiedy zostanie hospitalizowana, na swojej drodze leczenia pozna anestezjologa. Nasz telefon w dyżurce nigdy nie śpi. Poza tym spoczywa na naszych barkach ogromna odpowiedzialność za znieczulanych pacjentów. Wprowadzanie pacjenta w niefizjologiczny (sztuczny) sen, udrożnianie dróg oddechowych, podłączanie do

aparatu znieczulającego i przejęcie kontroli nad pacjentem świadomością, oddechem, wpływ na pracę serca czy nerek jest jak start samolotu, którego nie można zatrzymać. Trzeba tego pacjenta przeprowadzić przez operację, bez względu na to, jak długo będzie trwała, jak wiele problemów się w jej trakcie pojawi, i równie bezpiecznie wylądować.

— Czym jest ból operacyjny i na czym polega jego leczenie?

— Każdy w życiu doświadcza różnego rodzaju bólu, który kojarzymy z czymś złym. Ale posiada on też swoje dobre oblicze. Z jednej strony informuje nas, że w jakimś miejscu naszego ciała powstała patologia, która może wymagać leczenia zachowawczego lub operacyjnego, np. ból w chorobie wieńcowej serca. Z drugiej strony, np. po skręceniu stopy, ograniczamy z powodu bólu jej ruchomość, aby nie pogłębić urazu i umożliwić organizmowi proces naprawczy. Z kolei ból operacyjny powstaje wskutek przzerwania ciągłości tkanek celem osiągnięcia zaplanowanego zakresu operacji. Powoduje to potężną kaskadę reakcji, w tym zapalnej oraz bólowej. Nie ma nawet najmniejszego zabiegu bez bólu okołoperacyjnego. Zadaniem anestezjologa jest przeprowadzenie tak znieczulenia, aby pacjent nie odczuwał bólu w trakcie oraz w jak najmniejszym zakresie po operacji.

— Jak wygląda opieka anestezjologa nad pacjentem na oddziale intensywnej terapii?

— W ciągu kilku ostatnich dziesięcioleci dokonał się imponujący rozwój intensywnej terapii, głównie dzięki coraz doskonalszemu sprzętowi oraz szeroko zakrojonym badaniom klinicznym i ich ogólnosiłkowej dostępności. Obecnie na intensywnej terapii potrafimy podtrzymywać działanie praktycznie każdego narządu, w tym układów oddechowego, krążenia, nerek czy wątroby. Wszystko po to, aby wyprowadzić pacjenta z bardzo ciężkiego stanu.

— Spotkałam się kiedyś z takim stwierdzeniem, że gdyby nie narkoza, nie byłoby chirurgii. Co Pan o tym sądzi?

— W 1864 roku amerykański stomatolog Edward Morton w szpitalu w Bostonie jako pierwszy na świecie skutecznie wprowadził pacjenta w sztuczny sen eterem do usunięcia guza na szyi. Pacjent w trakcie zabiegu nie wybudził się, a największym osiągnięciem tego wydarzenia była... cisza na sali operacyjnej. To była pierwsza na świecie opisana operacja, podczas której pacjent nie krzychał z bólu. Na zawsze już cierpienie pacjenta podczas operacji miało zniknąć z bloku operacyjnego, a rozwój anestezjologii umożliwił rozwój chirurgii. Obecnie dzięki anestezjologii możliwe jest przeprowadzenie każdego rodzaju operacji, trwających od kilku minut do kilkunastu godzin, u pacjentów zdrowych albo skrajnie obciążonych, których nie sposób wymienić.

Wisienka jest dobra nie tylko na torcie

SEZON NA WIŚNIE TRWA. KTO JEDNAK OGLĄDAŁ ODCINEK „WOJNY DOMOWEJ” PT. „WIZYTA STARSZEJ PANI”, TEN MOŻE NIE PCHAĆ SIĘ DO ROBIENIA KONFITUR. I DOBRZE. BO WIŚNIE ZDROWSZE SĄ WŁAŚNIE NA ŚWIEŻO!



Fot. Pixabay

Same z siebie wiśnie budziły we mnie od wczesnego dzieciństwa dość mieszane uczucia: cierpkie w smaku, a takie niby podobne do słodkich czereśni. W dodatku plama od nich, szczególnie na białej bluzce lub kiecce, była nie do wywabienia! Ale już takie wiśniowe konfitury z omletem (tak, w tej kolejności właśnie!) — to jest zdecydowanie sedno życia i to od samego zarania do zgrzybiałej starości.

Medycyna ludowa od wieków ceni wiśnie choćby za łagodzenie schorzeń pęcherza moczowego. Poważane są także za swój dobroczynny wpływ na serce. A całkiem niedawno naukowcy wykryli, że te owoce są także znakomitą środkiem na bezsenność. Jakże zatem sekrety skrywają wisienki, nie tylko te na torcie?

Właściwości odżywcze

Mimo że w ponad 80 proc. składają się z wody, wiśnie posiadają wiele cennych właściwości odżywczych. Te pozostałe prawie 20 proc. to cały skarbiec witamin, minerałów, przeciwutleniaczy i innych wartościowych składników.

Co ciekawe, tylko wiśnie, które urosły w Polsce, zachwycają koneserów swoim oryginalnym smakiem. Sęk bowiem w tym, że różnica temperatur między nocą i dniem jest u nas bardzo duża. I to dlatego w dzień wiśnie od słońca nabierają słodczy, a chłodną nocą zyskują na kwasowości. Stąd ten ich pyszny, słodko-kwaśny smak, którego próżno szukać w wiśniach pochodzących z Włoch czy Hiszpanii. Swoją kolor polskie wiśnie zawdzięczają natomiast antocyjanom: barwnikom z grupy flawonoidów, czyli

silnych przeciwutleniaczy. Im jest ich więcej, tym owoc ciemniejszy.

Sokówki, szklanki i słupianki

W Polsce są uprawiane trzy gatunki wiśni. Sokówki są ciemnoczerwone, niekiedy prawie czarne i mają ciemny, barwiący sok. Szklanki mają natomiast kolor jasnoczerwony i tak samo jasny, niebrudzący sok. Jawny dowód na to, że w dzieciństwie karmiona byłam raczej sokówkami.

Wyjątkowym smakiem wyróżnia się wiśnia nadwiślańska, zwana też słupianką, która jest najlepsza na sok. Uprawia się ją na terenach wapiennych lub wapienno-gliniastych w nadwiślańskich częściach trzech województw: lubelskiego, mazowieckiego i świętokrzyskiego. Od niedawna ten gatunek wiśni znajduje się w unijnym rejestrze Chronionych Nazw

MEDYCYNĄ LUDOWĄ WYKORZYSTUJE SUSZONĄ I SPROSZKOWANĄ KORĘ DRZEWIA WIŚNIOWEGO, Z KTÓREJ PARZY SIĘ HERBATKI USPOKAJAJĄCE I NASENNE. A ODWAR Z MŁODYCH GAŁĄZEK DRZEWIA WIŚNIOWEGO POMAGA ŁAGODZIĆ BÓLE REUMATYCZNE.

Pochodzenia jako zarejestrowany produkt regionalny.

No dobrze, a na co konkretnie, oprócz omletu, naleśnika lub gofra, wiśnie są dobre?

Na nowotwory

Ponieważ mnóstwo w wiśniach przeciwutleniaczy — aż 400 mg na 100 g — które neutralizują wolne rodniki i dlatego potrafią nas chronić m.in. przed nowotworami i procesem starzenia. Pewnie dlatego wiśnie zajmują zaszczytną pozycję na liście produktów ORAC (Oxygen Radical Absorbance Capacity), czyli tych o najwyższej zdolności pochłaniania reaktywnych form tlenu, przed którego niszczącym działaniem chronią nasze organizmy. 100 g wiśni bez pestek ma aż 3500 punktów ORAC.

REKLAMA

Lek. med.
Artur ZALEWSKI
specjalista chirurg
Chirurgia Ogólna
LANCET, Olsztyn
ul. Wojska Polskiego 39
środa 17⁰⁰-19⁰⁰
tel. rej. 89 535-72-80
po 13⁰⁰ codziennie

204619otbr-a -0

dr n. med. **MACIEJ BIERNACKI**
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
•chirurgia ogólna •chirurgia onkologiczna
•żylaki •przepukliny •usuwanie drobnych zmian skórnych •leczenie chorób piersi
•leczenie nowotworów
•przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52

190019otbr-A-P

NZOZ „ARTERIA” PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHOROBY NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
• diagnostyka • leczenie zachowawcze
• skleroterapia żyłaków
• laserowe leczenie żyłaków!!!
• leczenie operacyjne żyłaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl

207119otbr-a -0

Moda Optyk E.R. Wójcik
OPTYKA OKULISTYKA OPTOMETRIA
rok założenia 1966
Z NAMI ZOBACZYSZ WIĘCEJ NOWE KOLEKCJE OPRAW
www.modaoptyk.pl
ul. Warmińska 17, tel. 89 527 02 01
ul. Mickiewicza 4, tel. 89 542 43 17
pl. Konstytucji 3 Maja 3, tel. 89 533 42 39
wielozwiazek vis à vis dworca

204019otbr-B-G



Dr Ronald Priori z US Departament of Agriculture Research Service twierdzi nawet, że zwiększając spożycie owoców i warzyw, szczególnie tych o wysokiej wartości ORAC, można podnieść poziom antyoksydantów w krwioobiegu nawet o 15-20 proc.

Na serce

Wiśni mają w sobie kilku substancji, dzięki którym wspomagają pracę układu sercowo-naczyniowego. To przede wszystkim potas, który chroni serce, a którego w 100 g wiśni mieści się 173 mg. Także zawarte w tych owocach antocyjany zwiększają elastyczność naczyń włosowatych oraz wzmacniają i odtruwają serce. Korzystnie wpływają też na produkcję czerwonych krwinek. Z kolei błonnik obniża poziom „złego” cholesterolu, a tym samym zmniejsza ryzyko m.in. chorób serca — 100 g wiśni zawiera 1,6 g błonnika. Zwyczajna witamina C, której w 100 g wiśni znajduje się 10 mg, uszczelnia naczynia krwionośne. Nawet zawarte w ogonkach wiśni garbniki i kwasy organiczne, według zasad nowoczesnej fitoterapii, w postaci wywaru powinniśmy

regularnie spożywać celem zapobiegania powstawaniu skrzeplin i zatorów w naczyniach krwionośnych.

Na bezsenność

Akurat na tę przypadłość najlepszy jest sok z wiśni. Jeśli będziemy go pić codziennie, pozbedziemy się problemów z zasypianiem i bezsennością. Zdaniem badaczy, za takie działanie soku z wiśni odpowiada melatonina — hormon, który reguluje rytm snu, a który w wiśniach pełni rolę naturalnego przeciwutleniacza. Co więcej, regularne jedzenie wiśni może pomóc uregulować naturalny cykl aktywności organizmu i podnieść wydajność snu. Faktem jest, że opisane badanie przeprowadzone zostało na niewielkiej grupie osób i nie trwało długo, ale nawet jeśli ta szklanka soku wiśniowego rano i wieczorem nie poprawi jakości naszego snu, zdecydowanie nie zaszkodzi na nic innego! Tym bardziej że nasze prababcie sto lat temu już wiedziały, że sok z wiśni ma właściwości przeciwzapalne, obniża gorączkę, łagodzi ból mięśni i poprawia wchłanianie leków.

Tego nie robimy!

Wiśni, które cały dzień leżały w pełnym słońcu na straganie, nie kupujemy, bo światło i ciepło niszczą witaminy, zwłaszcza C. Przeznaczone do spożycia wiśnie nie powinny być nadpsute ani nadgniłe — mogą zwierzać rakotwórcze mikotoksyny, a poza tym stać się przyczyną ostrych zatruć pokarmowych, alergii, grzybicy i chorób układu oddechowego. Dlatego nawet jeśli tylko kawałek wiśni jest obity, należy wyrzucić cały owoc, a nie wykrawać wadliwy kawałek i zjadać resztę. Wiśni nie jemy też prosto z drzewa lub po odejściu od kasy. Najpierw trzeba je starannie opłukać pod bieżącą wodą i usunąć w ten sposób wszelkie pestycydy, inne szkodliwe substancje chemiczne i bakterie.

Wiśni nie pijamy też żadnymi płynami, a już zwłaszcza wodą i mlekiem. Kto spróbuje — problemy żołądkowo-jelitowe, przede wszystkim biegunkę ma jak w banku.

Pestek wiśni też nie jemy i nie dajemy ich do gryzienia domowym zwierzątkom!

Znajdują się tam bowiem bardzo szkodliwe substancje cyjanowodorowe, tzw. kwas pruski. Samo połknięcie pestki wiśni dla zdrowia nie jest groźne — po prostu wydalimy ją za kilka godzin. Groźniejsze jest jej rozbicie czy pogryzienie.

Wiśnie: cenimy też kwiaty, korę i ogonki. Współczesna fitoterapia poleca stosowanie suszonych kwiatów wiśni pomocniczo w zapaleniu płuc jako środka napotnego. Wspomagają też leczenie zapalenia spojówek: wystarczy zanurzyć waciki w letnim naparze z suszonych kwiatów i na 10 minut położyć je na powiekach.

Z kolei wywar z ogonków to naturalny środek odchudzający i przeciwdziałający obrzękom. Medycyna ludowa wykorzystuje także suszoną i sproszkowaną korę drzewa wiśniowego, z której parzy się herbatki uspokajające i nasenne. Natomiast odwar z młodych gałązek drzewa wiśniowego — w postaci naparu lub dodany do kąpieli — pomaga łagodzić bóle reumatyczne.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
M.BUKOWIECKA@GAZETAOLSZTYNSKA.PL



SOBOTA
ZDROWO i AKTYWNE

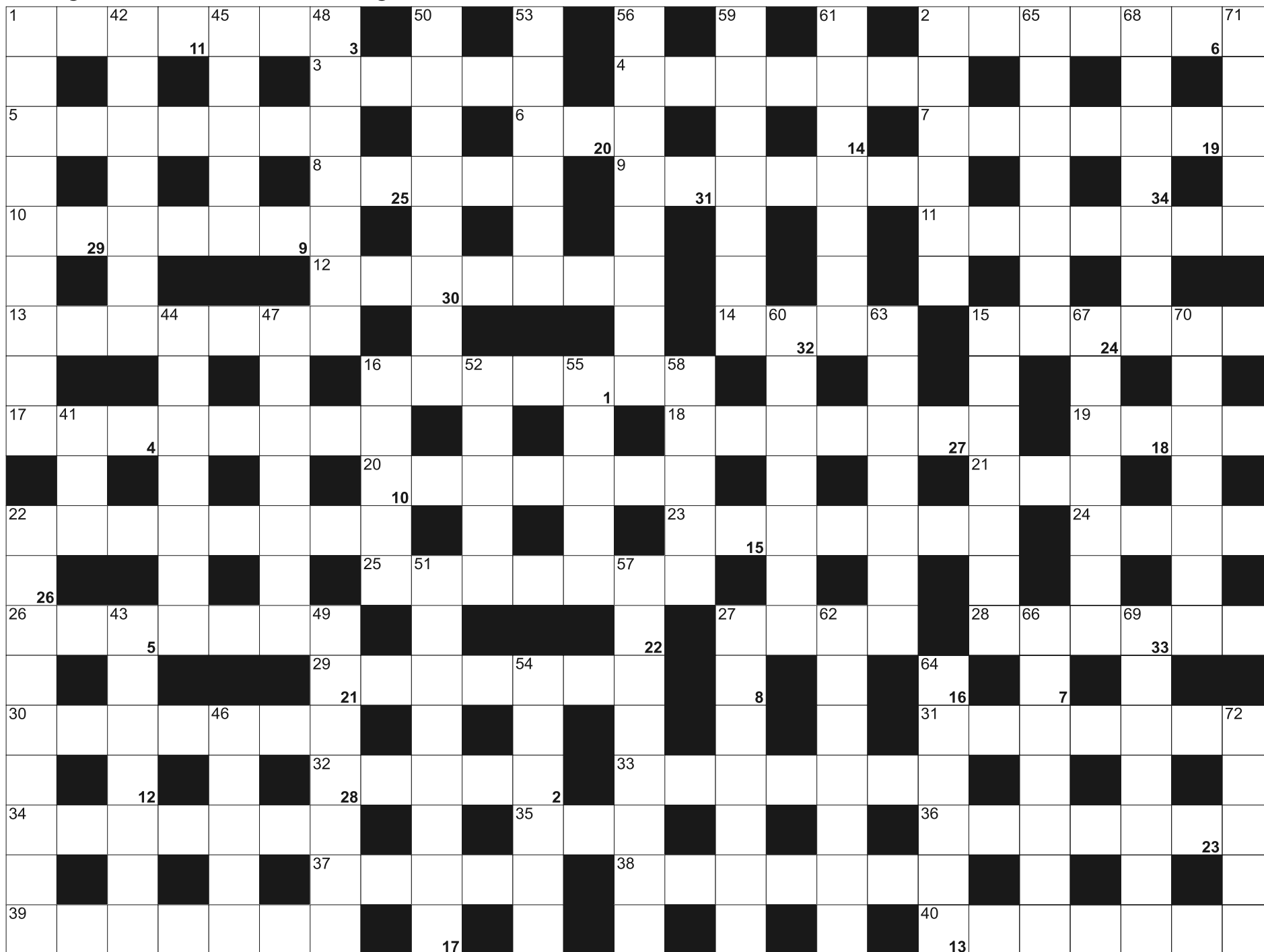

NZOZ S. SZYMAŃSKI
Olsztyn
ul. gen. Hallera 4B
tel. 89 543-09-94

- oddział chirurgii szczękowej
– umowa z NFZ
- implantologia stomatologiczna
- stomatologia zachowawcza • protetyka
- kompleksowe bezbolesne
leczenie zębów w znieczuleniu ogólnym



2058190TBR-A-0

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 34, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34						

POZIOMO: 1) gasi pożary; 2) pododdział artylerii; 3) "Leśna" w Sopocie; 4) notatki; 5) wiódł spór z Rejentem w "Zemście" A. Fredry; 6) wydziela go skóra; 7) ściereczka; 8) tkanina na pieluchy; 9) ukończony otwór górniczy; 10) dziewiątka bogów w mit. egipskiej, panteon; 11) mała rzeka; 12) imię Lelewela; 13) anioł z "Raju utraconego" J. Milтона z włócznią; 14) plus lub minus; 15) w środku wiśni; 16) trawiasta równina w Afryce; 17) tytułowa bohaterka tragedii Sofoklesa; 18) wysyła paczkę pocztą; 19) duże sale wykładowe; 20) "Żywy pieniądz"; 21) Hanks lub Cruise, aktorzy; 22) obraz namalowany farbami wodnymi; 23) Ron, kolega Harrego Pottera; 24) włoskie miasto z krzywą wieżą; 25) zatyczka do długopisu; 26) kontrola treści publikacji; 27) stolica Egiptu; 28) kupałnik górski; 29) szczyt w Tatrach, z krzyżem; 30) np. na prawo jazdy; 31) bocian czarny; 32) dawna

polska lekka kawaleria; 33) tanie irlandzkie linie lotnicze; 34) Megaderma, nietoperz azjatycki; 35) mniejszy niż autokar; 36) komplet naczyń stołowych; 37) jedno z czterech w logo Audi; 38) pomieszczenie do gotowania; 39) Władysław, premier RP w latach 1920 i 1923; 40) buddyjski bógostan

PIONOWO: 1) szpara, dziura; 2) mała restauracja, bar; 15) Pt dla chemika; 16) duży garnek, kocioł; 22) badacz pozostałości dawnych czasów; 27) irysy, rośliny; 41) Najwyższa Izba Kontroli; 42) miasto niemieckie w powiecie Ortenau nad Renem; 43) chrapy; 44) zakończenie rynny, gargulec; 45) Biczewska, rosyjska pieśniarka; 46) mityczny król Krety, ojciec Ariadny; 47) przyrząd do badania ściśliwości i odprężenia gruntu; 48)

miksowany napój mleczno owocowy; 49) medaliki woskowe z odciskiem Baranka i Jana Chrzyciela; 50) kieruje, zarządza oddziałami; 51) alfabet; 52) Wincenty, premier II Rzeczypospolitej; 53) bodziec dla nosa; 54) próżniak, nierób, leń; 55) żabnica, diabeł morski; 56) oficer wachtowy na jachcie morskim; 57) Marek, reżyser "Dzień Świra"; 58) zespół towarzyszący Grechucie; 59) robotnik z palnikiem; 60) do zrzucania z ciała; 61) Agnieszka, autorka tekstów piosenek; 62) jezioro w USA, największe w stanie Alaska; 63) jeszcze nie żonaty; 64) ostry składnik ćwikły; 65) fińskie miasto między jeziorami Näsijärvi i Pyhäjärvi; 66) alfabetyczny spis, wykaz; 67) do mycia włosów; 68) jeden z najwyższych masywów górskich Rumunii; 69) wstęp instrumentalny do opery, suit; 70) w uchu lub w brwi; 71) meksykańska bylina na szał; 72) pozycja medytacyjna w jodze

GDZIE ZAMÓWIĆ OGŁOSZENIE DROBNE?

www.nadajogloszenie.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ Olsztyn, plac Józefa Bema 5

tel. (89) 539-74-80, tel. (89) 539-74-81
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
czynne pon.-pt. godz. 7.00-15.00, sob. **nieczynne**

Barczewo, ul. Wojska Polskiego 7

tel./fax (89) 674-04-90, czynne pn.-pt. 9.00-17.00
sob. 9.00-13.00

Bartoszyce, pl. Konstytucji 3 Maja 29 (Biuro turystyczne IKAR)

tel./fax (89) 762-27-11, czynne pn.-pt. 9.00-17.00,
sob. 9.00-15.00

Biskupiec, ul. Topiel 2

tel./fax (89) 715-32-50, kom. 509-520-160
czynne pn.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.15-12.30

Elbląg, ul. Rybacka 35

tel./fax (55) 236-16-99, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty **nieczynne**

Mitakowo, ul. Olsztyńska 16 (Urząd Miasta)

tel. (89) 757-83-31, czynne pn., wt., czw.: 8.00-15.00
śr. 8.00-17.00, pt. 8.00-13.00, soboty **nieczynne**

Mragowo, ul. Ratuszowa 5

(Mragowska Agencja Turystyczna „MAT”)
tel./fax (89) 741-81-51, czynne pn.-pt. 9.00-16.00,
soboty **nieczynne**

Nidzica, ul. Traugutta 20 (Gminna Spółdzielnia „SCH”)

tel. (89) 625-21-20, fax (89) 625-26-98
czynne pn.-pt. 7.00-15.00, soboty **nieczynne**

Olsztynek, ul. Chopina 29 (Miejski Dom Kultury)

tel./fax (89) 722 38-76, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty **nieczynne**

Szczytno, ul. Odrodzenia 18 (PTU „Mazur-Pol”)

tel./fax (89) 624-31-48, (89) 624 55 74
czynne pn.-pt. 8.00-17.00, sob. **nieczynne**

Ogłoszenia drobne zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” i „DZIENNIKU ELBŁĄSKIM”
ukazują się równocześnie na stronie
www.drobniak.pl

Nekrologi i kondolencje zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” i „DZIENNIKU ELBŁĄSKIM”
oraz tygodnikach lokalnych ukazują się równocześnie
na stronie www.pozegnania.net
ZAPAL WIRTUALNĄ ŚWIECZKĘ

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

DOMY, 602-313-371

DZIAŁKI, 602-313-371

MIESZKANIA, 602-313-371

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

do wynajęcia

3- pokojowe, 602-313-371

DWÓM studentkom pokój w mieszkaniu studentek, 602-313-371

MIESZKANIA, 602-313-371

MIESZKANIE M3 umeblowane, tel. 731-240-286

PRACA

dam pracę

ELEKTRYK - elektromechanik - KROZMET, (89)672-61-00 w 32

KIEROWCA CE ruchoma podłoga, 503-103-703

MURARZY ze znajomością j.niemieckiego, praca Niemcy, tel. 888-957-930

NIEMCY murarze, cieśle, malarze, spawacze, 730-011-300

OPERATORA JCB zatrudnię, cały lub pół etetu, 602-378-062

POSZUKUJĘ na stałe mężczyzn do opieki nad osobą na wózku inwalidzkim, sprawną umysłowo. Możliwość zamieszkania (dom jednorodzinny). Warunki bdb., 502-568-898, 89-741-22-53

PRACA w gospodarstwie rolnym, okolice Przasnysza. Tel. 668-720-794

SZPACHLARZA wykończeniówka, 504-720-494

ŚLUSARZ - monter - KROZMET, (89)672-61-00 w 32

ŚLUSARZ - spawacz - KROZMET, (89)672-61-00 w 32.

ZATRUDNIĘ do robót drogowych, 695-953-923

ZATRUDNIĘ opiekunkę/opiekunki do całodobowej opieki nad starszą osobą niepełnosprawną w Olsztynie. Zakwaterowanie w miejscu świadczenia opieki. Informacje pod nr. tel. 501-513-841

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 601-772-124

szukam pracy

TANIE remonty solidnie, 731816009

AUTO-MOTO

kupię

SAMOCHODY kasacja, 502-180-869

USŁUGI

budowa | remont

CYKLINOWANIE, 507-306-262

DACHY, 514-456-553

HYDRAULICY, 501-209-794

KOPARKA woda, kanalizacja dre-naże, 605-898-541

POLBRUK transport, 602-401-309

USŁUGA podnośnikiem koszykowym 23m, 503-092-068

WYKONUJĘ remonty jednoosobowo, tel. 505-718-096

ZATRUDNIĘ pracownika ogólnobudowlanego również bez kwalifikacji tel 504782518

ŻALUJĘ, rolety, naprawa okien, 504-720-494

HANDEL

DREWNO kominkowe, opałowe, transport, 576-935-573, 794-630-121.

NAUKA

ANGIELSKI, 507-506-536

RÓŻNE

sprzedam

GARAŻE blaszane, kojce, www.partnerstal.pl, 698-230-205

MASZyny stolarskie, 602-459-611.

kupię

MASZyny stolarskie, 602-459-611.

ZŁOM 502-512-454

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

! FHU skup i transport knurów, maciór, bydła-waga, faktura, tel. 721-040-072.

BYDŁO rzeźne - firma Markopol skupuje bydło na terenie: Elbląga, Morąga, Ornety, Zalewa i okolic, tel. 606-121-882, 732-733-844.

KUPIĘ byczki i jałówki oraz inne bydło. 692-411-362

produkty rolne

KUPIĘ: ZBOŻA paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR.Tel.694-508-207

SKUP ZBÓŻ KUPI: zboża paszowe, konsumpcyjne.TEL. 606-505-511

Szukasz klientów ?



docieramy do
1400000 odbiorców



wykorzystujemy zaawansowane
sposoby emisji i targetowania
reklam



dostarczymy Twoją ofertę do
potencjalnych klientów
na najpopularniejszych nośnikach



zapewniamy pełne raportowanie
efektów przeprowadzonych
działań

wyberz profesjonalistów,
wyberz nas

GAZETA OLSZTYŃSKA.

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

GAZETA OLSZTYŃSKA.
pozegnania.net
Wyraź swój żal
i zapal wirtualną świeczkę



mp-otbr-6791a-M

Pani **Urszuli Skoczeń**
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci
Mamy
składają dyrekcja i pracownicy
Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Dobrym Mieście

2861200pb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 22 sierpnia 2020 r. odeszła od nas
w wieku 95 lat nasza kochana
ś. † p. Jadwiga Salata
Uroczystość pogrzebowa rozpocznie się
26 sierpnia 2020 r. (środa) o godz. 13.00 mszą żałobną
w kościele NMP Królowej Polski przy ul. Kromera,
skąd nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej.
Pograżona w smutku i żałobie rodzina

2857200pb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 22 sierpnia 2020 r.
odeszła od nas w wieku 91 lat
ś. † p. Helena Mielnik-Potajallo
Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w czwartek, 27 sierpnia 2020 r.,
o godz. 14.00 mszą świętą w kościele Chrystusa Odkupiciela Człowieka
przy ul. Wyszyńskiego. Ceremonia złożenia urny z prochami odbędzie
się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.
Pograżona w smutku rodzina

P-M

Pani
Joannie Chruścickiej
wyraży głębokiego i szczerzego współczucia
z powodu śmierci
Matki
składają
dyrekcja i pracownicy
Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego
w Olsztynie

2863200pb1-A - P

*Pan Bóg zabiera człowieka wtedy,
gdy widzi, że zasłużył sobie na niebo.*
Jan Grzegorzczak
Szanownej Koleżance
Ani Smolik-Jelonek
wyraży szczerzego współczucia
z powodu śmierci
Matki
składają
dyrekcja i pracownicy
Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego
w Olsztynie

2865200pb1-A-G

Alinie Raplewicz
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci
Ojca
składają Dyrektor oraz pracownicy
Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 1 w Olsztynie

2856200pb1-a-M

Mirosławowi Żyro
wyraży szczerzego żalu z powodu śmierci
Córki
składają koleżanki i koledzy z Działu Laboratoryjnego
RCKiK w Olsztynie

2852200pb1-a-M

Państwu
Dorocie i Januszowi Prusinowskim
wyraży szczerzego współczucia z powodu śmierci
Ojca i Teścia
składają Zarząd oraz pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty” w Olsztynie

2850200pb1-a-M

Darii Żyro
z powodu śmierci
Córki
wyraży głębokiego współczucia
składają Zarząd oraz pracownicy
Banku Żywności w Olsztynie

2860200pb1-A -P

Naszej Koleżance
Dorocie Prusinowskiej
wyraży żalu i współczucia z powodu śmierci
Taty
składają koleżanki i kolega z działu księgowo-finansowego

2846200pb1-a-M

Drogiej Koleżance
Dorocie Rogowskiej
wyraży głębokiego współczucia ze słowami wsparcia
i otuchy z powodu śmierci
Brata Romana Szpakowskiego
składają dyrekcja i nauczyciele
ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Olsztynie

2851200pb1-a-M

Państwu
Dorocie i Januszowi Prusinowskim
wyraży głębokiego i szczerzego współczucia
z powodu śmierci
Ojca i Teścia
składają koleżanki i koledzy z administracji osiedla Nagórki
Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty” w Olsztynie

2848200pb1-a-M

Warmiński
ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej **market**
OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277
BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać

6142190pb1-E-G


ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888
Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

6144190pb1-a -K

 **USŁUGI POGRZEBOWE**
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN
(Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
☎ 89 534 72 42, kom. 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
☎ 89 526 66 01, kom. 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowe przewozy zmarłych

6146190pb1-e-M

Rodzinie i Bliskim
wyraży głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci zasłużonej hodowczynie
ś. † p. Jadwigi Kaniewskiej
składają dyrekcja i pracownicy Polskiej Federacji Hodowców
Bydła i Producentów Mleka oraz hodowcy
z Warmińsko-Mazurskiego Związku Hodowców Bydła Mlecznego

2847200pb1-a-M

Pani **Elżbiecie Perkowski**
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci
Mamy
składają Prezydium ORL, Przewodniczący
i członkowie OSŁ oraz pracownicy
Biura Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej

2849200pb1-a-M

Nie ma żadnego marginesu na pomyłkę

PIŁKA NOŻNA || Po emocjach związanych z finałem Ligi Mistrzów pomiędzy Bayernem a PSG, dziś można się skupić na kibicowaniu Legii walczącej o fazę grupową kolejnej edycji LM. Rywalem warszawian w II rundzie eliminacji jest Omonia Nikozja (g. 20).

Mistrzowie Polski zaczęli eliminacje Ligi Mistrzów 2020/21 tydzień temu: od wymęczonego zwycięstwa na Łazienkowskiej nad mistrzem Irlandii Północnej, Linfield FC (1:0 po голу Jose Kante). W drugiej rundzie o awansie też zadecyduje tylko jeden mecz i – dzięki pomyślnemu losowaniu – znów będzie to mecz w Warszawie. Dzisiaj o g. 20 legionieści zagrają z Omonią Nikozja i znowu to oni będą faworytem, choć fakt jest faktem, że poprzeczka poszła w górę. Spotkanie pokaże na żywo TVP Sport.

Mecz Legii z Omonią ma dodatkowy smaczek: trenerem mistrza Cypru jest Henning Berg. Norweg przez prawie dwa lata prowadził drużynę z Warszawy, sięgając z nią po mistrzostwo i Puchar Polski oraz dochodząc do 1/16 finału Ligi Europy.

Z obecnej kadry Legii miało okazję współpracować z Bergiem tylko paru ludzi, a najlepiej pamiętają go pewnie: wtedy zawodnik, a dziś już asystent

trenera Aleksandara Vukovicia – Marek Saganowski (rozegrał pod wodzą Norwega 66 meczów), a także Igor Lewczuk (41) czy Inaki Astiz (38).

Omonia zdobyła pierwsze od 10 lat mistrzostwo kraju (przerywając aż sześćoletnie panowanie APOEL-u Nikozja) w „pandemicznych” okolicznościach. Ze względu na koronawirusa, rozgrywki ligowe przerwano po 22 kolejkach, kiedy na prowadzeniu w tabeli była właśnie Omonia, mająca tyle samo punktów co Anorthosis Famagusta. O przyznaniu tytułu ekipie Henninga Berga zdecydował więc lepszy bilans z bezpośrednim rywalem: jesienią Omonia pokonała Anorthosis 1:0, a do wiosennego rewanżu już nie doszło...

Cypryjski zespół zaczął eliminacje LM od wymęczonej wygranej na wyjeździe z Araratem-Armenia Erywań (1:0 po dogrywce i голу Thiago Santosa w 94. min). W sobotę obaj dzisiejsi rywale zainaugurowali rozgrywki ligowe w swoich krajach: Omonia od wyjazdowego remisu w Pafos 2:2 (trener



Fot. Wikipedia.pl

Już nie w tym dresie, co jeszcze pięć lat temu, ale Henning Berg znów zawita na Łazienkowską

Berg mocno pomieszał jednak składem, dając odpocząć swoim podstawowym zawodnikom), a Legia od zwycięstwa w Bełchatowie nad Rakowem Częstochowa 2:1. Oba gole dla warszawian strzelił Czech Tomas Pekhart.

– Jesteśmy bardzo zadowoleni z samego wyniku, bo nie jest łatwo zdobyć tutaj punkty. Wiemy też, jak wyglądały nasze pierwsze mecze w ostatnich sezonach... – stwierdził po spotkaniu z Rakowem trener Vuković.

– Dobrze więc, że w końcu ten nasz wynik na inaugurację jest poprawny: mamy trzy mecze, trzy zwycięstwa i idziemy dalej. Widać jednak, że jesteśmy daleko od tego, co powinniśmy prezentować – dodał samokrytycznie serbski szkoleniowiec Legii.

A skoro o narodowościach mowa, czas na ciekawostkę: ma 19 lat, jest nominalnym napastnikiem, nazywa się Andronikos Kakoulis i w Erywaniu był... jedynym Cyprijczykiem w wyjściowym składzie mistrza Cypru. Obok niego na boisko wybiegło po dwóch Brazylijczyków, Czechów i Słowaków, a także Austriak, Grek, Hiszpan i Portugalczyk.

Na koniec warto przypomnieć, że Omonia walczyła już z polskimi drużynami w pucharach. W sezonie 2003/04 Cyprijczycy odpadli w eliminacjach Ligi Mistrzów z Wisłą Kraków (2:5 i 2:2 w Nikozji), natomiast w eliminacjach Ligi Europy 2015/16 awansowali dzięki jednemu golowi, jaki padł w dwóch spotkaniach z Jagiellonią Białystok.

PES

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA\\\\ Selekcjoner reprezentacji Jerzy Brzęczek powołał szeroką, 27-osobową kadrę na wyjazdowe mecze Ligi Narodów z Holandią (4 września, Amsterdam) oraz Bośnią i Hercegowiną (7 września, Zenica). Nie ma w niej Roberta Lewandowskiego, który dostał wolne po zakończeniu sezonu.

*** Kadra na mecze LN z Holandią oraz Bośnią i Hercegowiną, bramkarze:** Bartłomiej Drągowski (Fiorentina), Łukasz Fabiański (West Ham), Łukasz Skorupski (Bologna), Wojciech Szczesny (Juventus); **obrońcy:** Jan Bednarek (Southampton), Bartosz Bereszyński (Sampdoria), Paweł Bochniewicz (Górniki Zabrze), Kamil Glik (Benevento Calcio),

Artur Jędrzejczyk, Michał Karbownik (oba Legia Warszawa), Tomasz Kędziora (Dynamo Kijów), Maciej Rybus (Lokomotiw Moskwa), Sebastian Walukiewicz (Cagliari); **pomocnicy:** Przemysław Frankowski (Chicago Fire), Jacek Góralski (Kajrat Ałmaty), Kamil Grosicki (West Bromwich), Kamil Jóźwiak (Lech Poznań), Damian Kądzior (Dynamo Zagrzeb), Mateusz Klich (Leeds United), Grzegorz Krychowiak (Lokomotiw Moskwa), Karol Linetty (Sampdoria), Jakub Moder (Lech), Sebastian Szymański (Dynamo Moskwa), Piotr Zieliński (Napoli); **napastnicy:** Adam Buksa (New England Revolution), Arkadiusz Milik (Napoli), Krzysztof Piątek (Hertha Berlin).

* Wśród piłkarzy powołanych przez szkoleniowca Holandii Dwighta Lodewegesa na mecze LN z Polską (4.09) i Włochami (7.09, oba w Amsterdamie) znaleźli się m.in. bramkarz Jasper Cillessen (Valencia), obrońcy Virgil van Dijk (Liverpool) i Stefan de Vrij (Inter Mediolan), pomocnicy Frenkie de Jong (Barcelona) i Georginio Wijnaldum (Liverpool) oraz napastnik Memphis Depay (Olympique Lyon).

* W meczu zamykającym I. kolejną PKO Ekstraklasy Jagiellonia zremisowała w Białymstoku z Wisłą Kraków 1:1 (Makuszewski 25 - Błaszczykowski 33). W tabeli prowadzi Górnik Zabrze przed Śląskiem Wrocław, Legią Warszawa, Zagłębiem Lubin i Lechią Gdańsk (po 3 pkt).

SPORT W TV\\\\ **Kolarstwo.** Mistrzostwa Europy w Plouay: wyścig ze startu wspólnego mężczyzn (13.40, Eurosport 1; 13.45, TVP Sport)

*** Tenis.** Turniej ATP w Nowym Jorku: ćwierćfinały (17, 22.30, 1.00 ze śr. na czw., Polsat Sport; 19, 21, Polsat Sport Extra); turniej WTA w Nowym Jorku: ćwierćfinały (23, 1.00 śr./czw., TVP Sport)

*** Piłka nożna.** Liga Mistrzów, II runda eliminacji: Legia Warszawa - Omonia Nikozja (19.55, TVP Sport); liga MLS: San Jose Earthquakes - Portland Timbers (4.30 śr./czw., Polsat Sport Extra)

*** Koszykówka.** Superpuchar Polski mężczyzn: Stelmet Zielona Góra - Anwil Włocławek (20, Polsat Sport); liga NBA: mecz fazy play-off (3.00 śr./czw., Canal+ Sport).

PES

Rajdowcy uczcili rocznicę urodzin Bublewicza

SPORTY MOTOROWE || Z okazji 70. urodzin Mariana Bublewicza Olsztyński Klub Motorowy, którego patronem jest właśnie słynny olsztyński kierowca rajdowy, zorganizował III Rajd Replica & Classic. Ostatecznie o zwycięstwo rywalizowało 28 załóg.

Kierowcy rywalizowali w trzech klasach (Classic, Sport i Auta współczesne), jednak najliczniej obsadzony był Classic. - Cieszymy się z tego, bo Olsztyński Klub Motorowy głównie zajmuje się klasyczną motoryzacją - wyjaśnił dyrektor rajdu Rafał Radzyński. - Ale raz do roku, z okazji urodzin Mariana Bublewicza, organizujemy imprezę z elementami rajdowymi.

Organizatorzy byli przygotowani na przyjęcie 35 załóg, no i limit prawie został wypełniony. Niestety, przed przyjazdem do Olsztyna w dwóch autach „posypały się” sprzęgła, a dwie kolejne załogi w ostatniej chwili zrezygnowały z udziału w trzeciej edycji Rajdu Replica & Classic. Ostatecznie w stolicy Warmii i Mazur pojawiło się 28 aut, z których niektóre - trzeba przyznać - zrobiły kolosalne wrażenie.

SZCZEGÓLNE ZAINTERESOWANIE WZBUDZIŁA RAJDOWA EKIPA Z ŁÓDZI, KTÓRA W OLBRZYMIEJ CIĘŻARÓWCE PRZYWIOZŁA DWA FORDY SIERRA. BYŁY TO PIĘKNIE ODBUDOWANE - Z DBAŁOŚCIĄ O NAJDROBNIJSZE SZCZEGÓŁY - REPLIKI AUTA, KTÓRYM PRZED LATY JEŹDZIŁ OLSZTYŃSKI MISTRZ KIEROWNICY.

Oczywiście stroje obu załóg też były z epoki Mariana Bublewicza. - Pełna profeska - przyznał z podziwem Rafał Radzyński. - Obie repliki pochłonięły masę pieniędzy, ale dzięki temu w stu procentach wyglądają po „bublewiczowemu”.

Chociaż odbudowa tych dwóch aut kosztowała fortunę, to ich właściciele nie chcieli ich jedynie pokazać. - Oczywiście wzięli udział w rajdzie, no i trzeba przyznać, że pojechali „pełnym gwizdkiem” - wyjaśnił dyrektor Radzyński. - Zresztą oni regularnie biorą udział w podobnych zawodach



Fot. Dariusz Konieczka

Odrestaurowany Ford Sierra był jedną z atrakcji trzeciej edycji Rajdu Replica & Classic



Fot. Dariusz Konieczka

Wierna replika Fiata 125 p 1300 w specyfikacji Monte Carlo - takim autem też jeździł Marian Bublewicz

w całej Polsce, bo nie zbudowali rajdowych atrap, tylko pełnoprawne rajdówki. No i jedna z tych załóg (Michał Lusiak-Sylwia Zaborowska - red.) wygrała rywalizację w klasie Sport. Druga załoga miała pecha, bo z rywalizacji wyeliminowała ją awaria półosi.

NIE BYŁA TO ZRESZTĄ JEDYNA AWARIA, BOWIEM W INNYM AUCIE, A KONKRETNIE W TOYOCIE CELICE, WYBUCHŁ SILNIK. MASA DYMU, OLEJU I SMRODU. W EFEKCIE DO METY DOJECHAŁO 26 SAMOCHODÓW.

Z innych aut, które przyciągały wzrok kibiców, warto jeszcze wymienić wierną replikę Fiata 125 p 1300 w specyfikacji Monte Carlo - takim autem na początku kariery jeździł Marian Bublewicz. - To był jego pierwszy poważny samochód rajdowy - dodał Rafał Radzyński. - Za kierownicą takiego właśnie Fiata Bublewicz wywalczył swój pierwszy tytuł mistrza Polski.

A skoro wspomnieliśmy o klasie Sport, to warto dodać, że drugie miejsce zajął w niej Wojciech Jermakow, przed laty znany w Olsztynie dziennikarz radiowo-telewizyj-

ny, który podczas rajdu wystąpił w dwóch rolach, czyli kierowcy i... konferansjera.

Uczestnicy rajdu mieli do pokonania cztery próby sportowe na lotnisku na Dajtkach oraz w Ostródzie. W ostatniej chwili program uległ niewielkim zmianom, bowiem w tym samym czasie w Olsztynie zorganizowano zawody triathlonowe.

Bez wątplenia wisienką na torcie III Rajdu Replica & Classic było wieczorne spotkanie, które jak zwykle ze swadą poprowadził Wojciech Jermakow. Wśród gości byli m.in. dwaj piloci Bublewicza, czyli Grzegorz Gac, który wspólnie z olsztynianinem w 1992 roku wywalczył wice mistrzostwo Europy, oraz Janusz Wojtyna, który sypał anegdotami z dawnych lat m.in. o tym, jak w czasach PRL-u kupowało się w Niemczech rajdowe auta (kto nie słyszał, niech żałuje). Ale pan Janusz nie ograniczył się jedynie do opowiadania, bowiem także wziął udział w rajdzie, siadając za kierownicą współczesnego Forda Focusa RS.

Do Olsztyna przyjechali także organizatorzy memoriału Bublewicza, który od kilkunastu lat odbywa się w Wieliczce. - Obecnie ten memoriał jest już kultową imprezą, ale gdy zaczęli, to - jak sami przyznają - była jedna koślawka uliczka i pięć załóg na krzyż. Ale jak jest odpowiedni klimat i ludzie, wtedy na takiej glebie wyrasta coś interesującego - zakończył Rafał Radzyński.

Zwycięzcy klas

*** Sport:** Michał Lusiak-Sylwia Zaborowska (Ford Sierra Cosworth, 1986 rok, Łódź)

*** Classic:** Marcin Pętlak-Maciej Cichocki (BMW E30 318i, 1991 rok, Olsztyn)

*** Auta współczesne:** Marcin Moczarowski-Mateusz Cygan (Mercedes AMG A45, 2013 rok, Opole)

ARTUR DRYHNYCZ

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA\\\\ W forBET IV lidze nie ma zmiłuj i trzeba grać nawet w środę, co dla wielu zespołów jest jednak problemem, bowiem piłkarze pracują lub się uczą. Ale taki jest terminarz, więc muszą się z tym pogodzić. W 6. kolejce w głębokie wody Zatoki wpadnie tym razem Olimpia Olsztynek, czyli lider spotka się z beniaminkiem, który dopiero w barażach zapewnił sobie awans do IV ligi. Poza tym Tęcza Biskupiec o pierwsze punkty powalczy w Korszach, ale wiele wskazuje na to, że komplet punktów jednak zostanie w Korszach...

*** 6. kolejka:** Olimpia II Elbląg - Motor Lubawa (18), Mazur Ełk - Granica Kętrzyn (17), Mrągowia Mrągowo - Błękitni Orneto (17:30), Stomil II Olsztyn - Pisa Barczewo (g. 17 w Barczewie), Zatoka Braniewo - Olimpia Olsztynek (17), Delfin Rybno - Jeziorak Iława (17), Warmia Olsztyn - Błękitni Pasym (17), MKS Korsze

- Tęcza Biskupiec (17), Polonia Lidzbark Warmiński - Mamry Giżycko (7.10).

PO 5 KOLEJKACH

1. Zatoka	15	22:6
2. Mrągowia	12	11:5
3. Korsze	9	10:10
4. Rybno	9	9:11
5. Mamry	9	16:7
6. Olimpia II	8	8:5
7. Granica	8	10:9
8. Polonia	8	8:5
9. Stomil II	7	18:13
10. Motor	7	9:8
11. Jeziorak	6	14:13
12. Błękitni P.	6	12:15
13. Mazur	5	6:6
14. Pisa	5	6:9
15. Olimpia	5	12:17
16. Błękitni O.	4	5:10
17. Warmia	4	4:13
18. Tęcza	0	5:23

* 5 września w 2. kolejce I ligi Stomil Olsztyn miał podjąć Odrę Opole. Mecz został jednak przełożony na 16 września z powodu powołania Vjačeslavs Kudrjavcevs do reprezentacji Łotwy.

SIATKÓWKA\\\\ Energa Truso Elbląg rozpoczęła przygotowania do drugoligowego sezonu. Przypomnijmy, że pandemia koronawirusa spowodowała, iż elblążanki zakończyły poprzedni sezon przedwcześnie i tym samym uniknęły walki w barażach o utrzymanie się w II lidze. Jednak ostatnio zespół borykał się z kłopotami finansowymi i jego dalszy udział w ligowych rozgrywkach stał pod znakiem zapytania. Na szczęście Grupa Energa nie wycofała się i nadal będzie sponsorem tytularnym, dzięki temu Truso ostatecznie zagra w II lidze. Elblążanki przygotowują się pod okiem trenera Wojciecha Samulewskiego - zastąpił dotychczasowego szkoleniowca

Andrzeja Jewniewicza, który przeszedł na emeryturę, ale nadal będzie pomagać drużynie. — Zespół będzie się opierał na młodych zawodniczkach, głównie na juniorkach, ale bardzo liczę, że w walce o ligowe punkty pomogą nam również zawodniczki, które występowały w ubiegłym sezonie — mówi trener Samulewski. Do zespołu dołączyły także dwie młode siatkarki z Zambrowa. W ramach przygotowań do sezonu drużyna rozegra kilka spotkań kontrolnych. W planie elbląskiego szkoleniowca jest także turniej w Słupsku (5 września), natomiast inauguracja rozgrywek nastąpi 26 września - Energa Truso zagra wtedy w Mogilnie z Sokółem. Przed własną publicznością pierwszy mecz elblążanki zagrają 3 października z UKS ZSMS Poznań. Faza zasadnicza zakończy się 20 marca - dwa ostatnie zespoły spadną do III ligi.

DRYH, JK

REKLAMA

FUNDACJA PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI

Zumba
NA PLAŻY
TAŃCZYM, BY POMÓC!

Data: **29.08.2020** | Start godz.: **12:00**
Miejsce: **Centrum Rekreacyjno-Sportowe Ukiel w Olsztynie**
Zapisy do **28 sierpnia** na www.przyszloscdladzieci.org



PATRONAT HONOROWY
Prezydent Olsztyna
Piotr Grzymowicz



WSPÓŁORGANIZATORZY



46520otbs-b-K

Prenumerata za zdjęcie

CZEKAMY NA WASZE FOTKI Z WAKACJI. BĘDIEMY JE PUBLIKOWAĆ W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” / „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”. CZEKAMY TEŻ PO PROSTU NA ZDJĘCIA POKAZUJĄCE PIĘKNO NASZEGO REGIONU. AUTORZY ZDJĘĆ, KTÓRE ZAMIEŚCIMY W NASZYM PAPIEROWYM WYDANIU, OTRZYMAJĄ OD NAS TRZYMIESIĘCZNY BEZPŁATNY DOSTĘP DO ELEKTRONICZNEGO WYDANIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ” / „DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO”. WYSYŁAJCIE JE TUTAJ: REDAKCJA@GAZETAOLSZTYNSKA.PL.

IGOR HRYWNA



Wieś Kolwiny, gmina Barciany

Fot. Stanisław Sielewicz



Poranek na łące w Kandytach k. Górowa Iławeckiego

Fot. Izabela Szewczyk



Jezioro Gim wieczorową porą

Fot. Marzena Kacpura



Zdjęcie ze spływu kajakowego Pisy

Fot. Anna Gutowska



Mrągowo

Fot. Agnieszka Duchalska



Tracz nurogęs z młodymi

Fot. Ewa Traczyk

rolnicze abc



O co zapytają rolnika? \11



REKLAMA

POWSZECHNY SPIS ROLNY 1.09–30.11.2020

W spisie rolnym zapytamy m.in. o: użytkowanie gruntów, powierzchnię zasiewów, pogłowie zwierząt gospodarskich, rodzaje budynków gospodarskich, ciągniki i maszyny rolnicze, nawożenie, osoby kierujące gospodarstwem, wkład pracy członków rodziny i pracowników najemnych, strukturę dochodów gospodarstwa domowego, działalność inną niż rolnicza prowadzoną w gospodarstwie rolnym.

Spis rolny będzie prowadzony w gospodarstwach rolnych:

- osób fizycznych (gospodarstwach indywidualnych),
- osób prawnych,
- jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej.

Od 1 września do 30 listopada 2020 r. użytkownicy gospodarstw rolnych będą mogli udzielić informacji o gospodarstwach rolnych przez:

- samospis na stronie internetowej GUS (stat.gov.pl) spisu rolnego (spisrolny.gov.pl),
- telefon, dzwoniąc na numer infolinii spisowej 22 279 99 99.

Dodatkowo w każdym urzędzie gminy dostępne będzie miejsce spisowe, gdzie można wypełnić formularz internetowy. Z użytkownikami gospodarstw rolnych, którzy nie spiszą się samodzielnie, skontaktują się rachmistrzowie – telefonicznie lub bezpośrednio.

Więcej informacji:
<https://spisrolny.gov.pl/> | infolinia spisowa 22 279 99 99

Spiszmy się,
jak na rolników
przystało!



GUS | Powszechny
Spis Rolny 2020

Był wielkim optymistą, człowiekiem zjednującym sobie ludzi

14 sierpnia 2020 roku, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł Jan Heichel. Miał jeszcze wiele planów i ogromną wiarę w to, że będzie dobrze... Miał 69 lat.

„Życie nie jest życiem,
jeśli się przez nie tylko
prześlizgniesz.
Wiem, że jego istota
polega na tym, by znaleźć
rzeczy, które mają
znaczenie i trzymać się
ich, walczyć o nie
i nie odpuścić.”

Lauren Oliver

Śp. Jan Heichel przez 69 lat swojego życia nigdy nie dawał za wygraną zarówno w życiu prywatnym, jak i zawodowym. Żył rolnictwem i dla rolnictwa, dbał o nie, walczył i wciąż widział nowe możliwości, wciąż było tyle do zrobienia.

Miał wielki dar zjednywania sobie ludzi, wokół niego zawsze byli ludzie. Ludzie starsi, rówieśnicy i ludzie młodzi. Dlaczego? Dlatego, że był przede wszystkim dobrym i życzliwym człowiekiem, bez względu na to jak ważne funkcje pełnił na szczeblu lokalnym, wojewódzkim, czy też krajowym.

Zawsze był jednym z nas, tak wspominają śp. Jana rolnicy. Zawsze miał czas na rozmowę, zawsze starał się pomóc, wskazywał drogę, podpowiadał co zrobić, kiedy było trzeba interweniować. Był optymistą i skutecznie zarażał innych swoim optymizmem.

Śp. Jan Heichel od 1996 roku, działał społecznie na rzecz rolników w Warmińsko-Mazurskiej Izbie Rolniczej – najpierw w byłym województwie olsztyńskim, a po reformie administracyjnej kraju, w województwie warmińsko-mazurskim.

23 października 2008 roku został prezesem Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej i funkcję tę sprawował do śmierci. Był również wieloletnim członkiem Krajowej Rady Izb Rolniczych oraz Przewodniczącym Rady Powiatowej W-MIR w powiecie olsztyńskim.

Rolnicy podkreślali, że Jan Heichel jako prezes Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej dbał o każdy sektor rolnictwa, nikogo nie faworyzował, nikogo nie dyskryminował. Tak samo ważni byli hodowcy bydła mlecznego, rolnicy zajmujący się pro-



dukcją roślinną, producenci drobiu, czy trzody chlewnej. Za to, co zrobił dla rolnictwa na Warmii i Mazurach, należy mu się ogromny szacunek. Prezes dbał o wszystkich!

Skromny człowiek i dobry samorządowiec

Romuald Tański, wiceprezes Zarządu Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej wspominając śp. Jana Heichela podkreśla, że był to przede wszystkim człowiek bardzo skromny, prawy, przyzwoity i otwarty na drugiego człowieka. Zaangażowany całym sercem w pomoc wszystkim, którzy tej pomocy potrzebowali. Doświadczony samorządowiec z wielką wizją i pasją, wciąż tak samo zaangażowany w swoją misję, jak na początku swojej działalności.

Dobry przywódca, pochylający się nad problemami rolników i ich rozwiązywaniem na szczeblu lokalnym i krajowym.

– Śp. Jan zawsze na pierwszym miejscu stawiał sprawy dotyczące rolnika, opłacalności produkcji, dobrych rozwiązań dla mieszkańców obszarów wiejskich, poprawy ich życia. Człowiek mający wciąż nowe pomysły, wkładający całe serce w sprawy związane z rolnictwem, w działalność i funkcjonowanie Izby Rolniczej. Prezes reprezentował naszą wojewódzką izbę na szczeblu krajowym. Za Jego kadencji powstawały wielkie inwestycje w Warmińsko-Mazurskiej Izbie Rolniczej. Dotyczy to przedsięwzięć inwestycyjnych i modernizacyjnych – wylicza Romuald Tański.

Odejście Jana to niepowetowana strata dla samorządu rolniczego, odszedł nasz Prezes i Przyjaciół, pojawiła się wielka wyrwa, w naszym samorządzie. Wszyscy byliśmy dobrej myśli, że wyjdzie z tego, że będzie dobrze, ale stało się inaczej – dodaje ze smutkiem wiceprezes Zarządu Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej.

Podał mi pomocną dłoń

Mateusz Cygan, młody rolnik z Purdy, z wielkim wzruszeniem wyznał, że długo może opowiadać i wspominać śp. Prezesa Jana, bo to dzięki niemu dziś „stoi na dwóch nogach” i jest stuprocentowym rolnikiem.

– Jan Heichel wyciągnął do mnie pomocną dłoń w bardzo trudnej dla mojej rodziny sytuacji, po śmierci mojego ojca. Kiedy z dnia na dzień z beztronskiego studenta pomagającego w rodzinnym gospodarstwie – przeważnie przy obsłudze maszyn – musiałem stać się właścicielem gospodarstwa mającym na głowie wszystko od A do Z. Nagle musiałem zmierzyć się z biurokracją i wieloma problemami, z którymi na co dzień borykał się mój nieżyjący już ojciec.

Na każdym spotkaniu wystąpienia pana Jana były zawsze doskonale przygotowane, każde było merytoryczne. Czasem ktoś próbował wejść w dyskusję z Prezesem, podważyć to co mówił, jednak szybko kończyły mu się argumenty, bo

rolnictwo było dla Prezesa wszystkim, pasją, miłością, pracą.

Mateusz Cygan wspomina, że wiele razy zwracał się do Prezesa Jana z prośbą, żeby mu doradził, pomógł podjąć decyzję. Prezes zawsze wysłuchał i odpowiadał „Mateusz to jest twoja decyzja, ja bym zrobił tak i tak, ale to ty musisz zdecydować, a ja każdą twoją decyzję uszanuję”. – Po takich słowach zawsze czułem ogromne wsparcie i już wiedziałem co mam robić – uśmiecha się młody rolnik.

– Jestem wielkim szczęściarzem, bo taki człowiek – drogowskaz stanął na mojej drodze, znałem go i miałem zaszczyt z Nim współpracować... Dziękuję panie Janie.

Monika Kopaczek-Radziulewicz

Rodzinie, Bliskim oraz Współpracownikom

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Pana

Jana Heichela

Prezesa Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej

składają
wydawca i redakcja „Rolniczego ABC”

Żegnamy Jana Heichela – wielkiego orędownika rolniczej społeczności

W samym środku sierpnia, gdy żniwa na polach jeszcze się nie skończyły, odszedł wielki orędownik spraw rolniczych, wieloletni działacz Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej, a od 2008 roku jej prezes wybierany na kolejne kadencje – Jan Heichel. Trudno nam pogodzić się z tą stratą. Od wielu lat działaliśmy wspólnie na rzecz rozwoju rolnictwa w naszym województwie.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa już ponad ćwierć wieku udostępnia szereg możliwości pozyskiwania funduszy na rozwój gospodarstw i poprawę życia na obszarach wiejskich. Same pieniądze jednak nic nie znaczą, jeżeli nie trafią w ręce dobrych gospodarzy. Ich rzecznikiem był zawsze Jan Heichel. W otwarty i rzeczowy sposób, z wielką znajomością rzeczy przedstawiał konkretne potrzeby rolników, których reprezentował. Znał realia i odpowiedzialność, która spoczywa na Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przekazującej setki miliardów złotych, potrafił zrozumieć konieczność działania zgodnie z prawem i procedurami, nawet gdy wydawały się skomplikowane. Do tej pory Polska otrzymała już w ten sposób około 327 miliardów złotych – nasze województwo otrzymało z tego ponad 20,5 miliarda złotych, które trafiły do rolników i przedsiębiorców rolnych, także dzięki naszemu wspólnemu działaniu.

Jan Heichel, jako prezes Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej, współpracował każdorazowo z kierownictwem Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Regionalnego ARiMR. Interweniował, gdy trzeba było wyjaśniać zawile sprawy, konsultował działania planowane do wdrożenia, zgłaszał uwagi do powstających przepisów – wszystko po to, by jak najwięcej pieniędzy mogło być wykorzystanych dla dobra rolnictwa naszego regionu. Rozumiał, że zawilość niektórych spraw wymaga dobrej woli i otwartego dialogu wszystkich zainteresowanych. Tonował emocje, patrząc długofalowo, i z wielką mądrością rozumiał, że w końcowym efekcie wszystko czynimy dla dobra naszej, warmińsko-mazurskiej rolniczej społeczności.

Stojąc zawsze po stronie rolników i przedsiębiorców rolnych, hodowców i producentów, był najlepszym orędownikiem samorządu rolniczego. Wraz z Jego odejściem tracimy godnego Partnera, mądrego i niezwykle życzliwego. Łączymy się w ból z Rodziną, pracownikami Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej oraz wszystkimi, którzy Go znali, z Nim współpracowali oraz których reprezentował, niestrudzenie pracując na ich rzecz od lat.

Cześć Jego pamięci!



Leszek Potorski – dyrektor Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Regionalnego ARiMR
oraz zastępcy: Łukasz Bartkowski, Mieczysław Włos, Bogdan Moroz,
a także wszyscy pracownicy Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Regionalnego ARiMR

UNOWOCZEŚNIAMY rolnictwo i obszary wiejskie



Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa

Pomoc dla producentów rolnych, którzy zaprzestali produkcji świń w związku z otrzymanym zakazem utrzymywania w gospodarstwie świń lub ich wprowadzania do gospodarstwa, wydanym w związku z wystąpieniem afrykańskiego pomoru świń (ASF).

Pomoc udzielana jest zgodnie z § 13p rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 stycznia 2015 r. w sprawie szczegółowego zakresu i sposobów realizacji niektórych zadań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (Dz.U. poz. 187 z późn. zm.). Pomoc ma charakter pomocy publicznej w rolnictwie.

Pomoc jest przyznawana beneficjentowi, który spełnił następujące warunki:

- został nadany numer identyfikacyjny w trybie przepisów o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności,
- zaprzestał produkcji świń w związku z zakazem utrzymywania w gospodarstwie świń lub ich wprowadzania do gospodarstwa, wydanym przez Powiatowego Lekarza Weterynarii na podstawie art. 44 ust. 1 pkt 9, art. 45 ust. 1 pkt 3a, art. 46 ust. 3 pkt 3a, art. 47 ust. 1 lub art. 48b ust. 1 pkt 2 lub ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (Dz.U. 2018 r. poz.).

Pomoc finansowa jest udzielana za okres obowiązywania zakazu utrzymywania świń określonego w decyzji powiatowego lekarza weterynarii i wypłacana corocznie. Złożenie wniosku jest możliwe w okresie obowiązywania zakazu nałożonego przez powiatowego lekarza weterynarii za cały okres obowiązywania zakazu w danym roku kalendarzowym.

Kwota pomocy stanowi iloczyn średniej rocznej liczby świń utrzymywanych w gospodarstwie w okresie 12 miesięcy poprzedzających miesiąc, w którym został wprowadzony zakaz (jednak nie więcej niż 50 sztuk dla

jednego producenta świń) i kwoty 0,36 zł oraz liczby dni w danym roku kalendarzowym obowiązywania zakazu.

Średnią roczną liczbę świń ustala się jako iloraz sumy świń utrzymywanych w gospodarstwie w ostatnim dniu każdego miesiąca z 12 miesięcy poprzedzających miesiąc, w którym wprowadzono zakaz i liczby miesięcy, przez które świniom były utrzymywane w gospodarstwie.

Do wniosku powinny zostać dołączone następujące dokumenty:

- 1) decyzja administracyjna wydana na podstawie art. 44 ust. 1 pkt 9, art. 45 ust. 1 pkt 3a, art. 46 ust. 3 pkt 3a, art. 47 ust. 1 lub art. 48b ust. 1 pkt 2 lub ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (Dz.U. z 2018 r. poz. 1967) przez Powiatowego Lekarza Weterynarii, zakazująca utrzymywania w gospodarstwie świń lub ich wprowadzania do gospodarstwa, w związku z wystąpieniem afrykańskiego pomoru świń;
- 2) dokumenty potwierdzające wykonanie decyzji administracyjnej zakazującej utrzymywania w gospodarstwie świń lub ich wprowadzania do gospodarstwa w związku z wystąpieniem afrykańskiego pomoru świń, tj.:
 - dokumenty badania poubojowego, potwierdzone przez urzędowego lekarza weterynarii lub
 - dokumenty zapłaty przez posiadacza zwierząt za badanie poubojowe, (jako dokumenty rozliczeniowe pomiędzy urzędowym lekarzem weterynarii a Powiatowym Inspektorem Weterynarii), lub
 - dokumenty handlowe o przewozie

produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi lub produktów pochodnych kat. 2, lub

- dokumenty z rzeźni o uboju/zabiciu świni lub z zakładu utylizacyjnego, w tym faktury potwierdzające utylizację zwierząt, dokonanie uboju/zabicia lub
- faktury sprzedaży zwierząt;
- 3) pisemna zgoda pozostałych współposiadaczy na wystąpienie o przyznanie pomocy finansowej, na formularzu udostępnionym przez ARiMR.

Pomoc przyznawana jest w drodze decyzji kierownika BP ARiMR właściwego ze względu na miejsce zamieszkania albo siedzibę producenta świń.

Kredyty i pożyczki restrukturyzacyjne

Podmioty zainteresowane restrukturyzacją swoich zadłużonych gospodarstw rolnych będą mogły uzyskać pomoc Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w formie oprocentowanej pożyczki na spłatę zadłużenia (symbol NP3) oraz dopłaty do oprocentowania bankowych kredytów restrukturyzacyjnych.

Pomoc, o której mowa, jest pomocą publiczną i udzielana będzie na podstawie ustawy z dnia 9 listopada 2018 r. o restrukturyzacji zadłużenia podmiotów prowadzących gospodarstwa rolne (Dz.U. z 2019 r. poz. 33), zwanej dalej „ustawą z dnia 9 listopada 2018 r.”.

Kredyty są udzielane przez banki, pożyczki będą udzielane przez ARiMR (biura powiatowe). Pomoc będzie udzielana do dnia 31.12.2021 r.

Obecnie Agencja Restrukturyzacji i

Modernizacji Rolnictwa jest w trakcie opracowywania formularza wniosku o udzielenie pożyczki. Informacja o jego dostępności oraz możliwości składania wniosków w BP ARiMR zostanie zamieszczona na stronie internetowej ARiMR. Podmiot ubiegający się o pomoc na restrukturyzację zadłużenia powinien opracować plan restrukturyzacji, który będzie musiał być zaakceptowany przez dyrektora wojewódzkiego ośrodka doradztwa rolniczego (WODR). Aktualnie producenci rolni mogą przygotowywać wymagane przy ubieganiu się o pożyczkę plany restrukturyzacji i przedstawiać je we właściwych terytorialnie Wojewódzkich Ośrodkach Doradztwa Rolniczego celem uzyskania akceptacji. Zasady udzielania pożyczek na sfinansowanie spłaty zadłużenia powstałego w związku z prowadzeniem działalności rolniczej zostały już udostępnione na stronie internetowej ARiMR.

Pomoc polega na udzielaniu pożyczki na sfinansowanie spłaty zadłużenia obejmującego kapitał, odsetki i inne opłaty związane z obsługą zadłużenia. Kwota kredytu albo pożyczki nie może przekroczyć 5 mln zł oraz wysokości długów wymagalnych.

W celu uzyskania kredytu/pożyczki wymagane jest wniesienie wkładu własnego, który zostanie wyliczony na podstawie kwoty długu podlegającego restrukturyzacji i wynosi co najmniej:

- 25% dla mikro- i małego przedsiębiorcy,
- 40% dla średniego przedsiębiorcy.

Pomoc na restrukturyzację zadłużenia może zostać udzielona temu samemu podmiotowi tylko jeden raz w ciągu 10 lat.

Ćma bukszpanowa atakuje nasze bukszpany

Inwazji ćmy bukszpanowej w Polsce sprzyja postępujące ocieplenie klimatu, a co jest z tym związane to coraz bardziej łagodne zimy, które stwarzają warunki umożliwiające przeżycie gatunkom ciepłolubnym.

Tegoroczny sezon wegetacyjny bukszpanów jest bardzo trudny. Krzewy w większości lokalizacji naszego województwa zamierają. Szczególnie ogromny żal wzbudzają ginące wieloletnie bukszpany, których praktycznie nie da się już uratować.

Dlaczego tak się dzieje i gdzie szukać przyczyny?

Sprawcą zamierania bukszpanów są larwy motyla – ćmy bukszpanowej *Cydalima perspectalis*, które masowo objadają liście, prowadząc nieraz do całkowitego ogolocenia krzewów, a w konsekwencji do ich usychania i zamierania. Larwy bardzo chętnie żerują na liściach bukszpana wiecznie zielonego ale mogą również żerować na innych gatunkach.

ĆMA BUKSZPANOWA JEST GATUNKIEM INWAZYJNYM, POCHODZĄCYM Z AZJI, A W EUROPIE PO RAZ PIERWSZY POJAWIŁA SIĘ W 2006 ROKU W NIEMCZECH.

Prawdopodobnie gatunek ten został przywleczony wraz

z sadzonkami bukszpanów. Niestety bardzo szybko rozprzestrzenił się na całą Europę. W Polsce pierwsze okazy zdiagnozowano w 2012 roku, a masowe lokalne uszkodzenia notowane były od 2015 roku. Niestety od 2018 roku w wielu rejonach naszego kraju obserwuje się masowe pojawy ćmy bukszpanowej, a w tym roku dotyczy to również województwa warmińsko-mazurskiego i innych rejonów Polski północno-wschodniej.

Inwazji ćmy bukszpanowej w Polsce sprzyja postępujące ocieplenie klimatu, a co jest z tym związane to coraz bardziej łagodne zimy, które stwarzają warunki umożliwiające przeżycie gatunkom ciepłolubnym. Poza tym gatunek ten nie ma na terenie naszego kraju wrogów naturalnych, które w dużym stopniu mogłyby zredukować jego populację. Również ptaki, które w wielu przypadkach odżywiają się larwami owadów, niechętnie zjadają gąsienice ćmy bukszpanowej.

Jak wygląda ćma bukszpanowa?

POSTAĆ DOROSŁA TO MOTYL O SKRZYDŁACH BIAŁYCH Z BRĄZOWĄ



Zamierające krzewy bukszpana wiecznie zielonego

OBWÓDKĄ LUB JASNOBRĄZOWYCH, Z FIOLETOWYM POŁYSKIEM I BIAŁĄ, PÓŁKSIĘŻYCOWATĄ PLAMĄ, KTÓRYCH ROZPIĘTOŚĆ WYNOŚI OKOŁO 4 CM.

Pojawiają się w kwietniu i latają do września, a przy cieplej pogodzie nawet do października. W tym czasie kopulują i samice składają jaja na spodniej stronie liści

bukspanów. Jedna samica składa od 100 do 400 jaj. Z jajeczek wylęgają się larwy, których żarłoczność wzrasta wraz z rozwojem i to one właśnie są sprawcami zamierania bukszpanów.

Jak rozpoznać larwę i poczwarkę ćmy bukszpanowej?

Larwa zaraz po wyjściu z osłonki jajowej jest mała, kilku milimetrowa. Wraz z rozwojem powiększa rozmiary swojego ciała. Dorosła osiąga długość około 40 mm. Larwy posiadają czarną błyszczącą głowę, są koloru zielonego, ale na grzbiecie widoczne są ciemne plamy zlewające się w nieregularne

pasy. Na stronie brzusznej dobrze widoczne są 3 pary odnóży krocznych i pięć par nóg odwłokowych zwanych potocznie posuwkami. Na ciele larwy występują pojedyncze włoski.

Dorosła gąsienica przechodzi w stadium poczwarki. W tym celu, najczęściej w dolnej części krzewu na którym żeruje, oprzędza ze sobą kilka liści i wewnątrz takiej kolebki zapoczwarcza się. Poczwarki mają długość około 20 mm i kolor zielony. Stadium poczwarki trwa około 2 tygodni. Po upływie tego czasu pojawiają się motyle. W naszych warunkach klimatycznych ćma buksz-

panowa występuje w 2-3 pokoleniach rocznie. Oczywiście bardzo duży wpływ na jej rozwój w okresie wegetacji roślin ma temperatura i wilgotność powietrza.

Objawy żerowania

Młode gąsienice zjadają dolną skórkę liścia i miękisz, pozostawiając górną skórkę nienaruszoną. Osobniki starsze początkowo wyzerają brzegi liścia a później wraz z dalszym rozwojem zjadają całe liście pozostawiając tylko nerwy główne. Żerują najczęściej w środku krzewu, dlatego z powodu zielonej barwy, zlewającej się z barwą liści bukszpanu, w początkowym okresie bardzo trudno je zauważyć. Później występują również na liściach zewnętrznych. Podczas żerowania gąsienice wytwarzają jedwabną liść, którą oplatają liście na których żerują. Na krzewach widoczne są bardzo liczne, gruzelkowate odchody gąsienic.

EFEKTEM ŻEROWANIA GĄSIENIC JEST POZBAWIENIE KRZEWÓW LIŚCI, CO PROWADZI DO ICH ZAMIERANIA.

Przy licznych pojawach szkodnika dochodzi do zamierania całych szpalerów bukszpanów. Niestety ostatnie doniesienia wskazują, że ćma bukszpanowa zaczyna



Młode stadium larwalne ćmy bukszpanowej



Dorosła larwa ćmy bukszpanowej



Poczwarka ćmy bukszpanowej

atakować także inne rośliny, jak np. ostrokrzew, trzmielinę, irgę i laurowiśnię.

Zwalczanie ćmy bukszpanowej

Niestety bez zwalczania gąsienic ćmy bukszpanowej nasze bukszpany zginą. Aby zabieg był skuteczny musimy prowadzić lustracje krzewów, rozpoczynając już od kwietnia, a kończąc pod koniec września. Sposób prowadzenia lustracji jest również bardzo ważny.

**PAMIĘTAJMY, ŻE
OBEJRZENIE KRZEWÓW
Z ZEWNĄTRZ NIE
WYSTARCZY. MUSIMY
ROZCHYLIC GAŁĄZKI
I OBEJRZEĆ WSZYSTKIE
PĘDY, DOCIERAJĄC AŻ
DO ŚRODKA KRZEWU.**

Pamiętajmy, szkodnik bardzo szybko się namnaża i tyl-



Objawy żerowania młodych stadium larwalnych



Objawy żerowania starszych gąsienic

ko kilka dni żerowania larw może zniszczyć krzew.

Bardzo dobrze się stało, że dostępne są już biologiczne preparaty do zwalczania tego szkodnika, bezpieczne dla ludzi, zwierząt i środowiska. Najsukcesowniej w tej grupie jest LEPINOX PLUS, który pojawił się w tym roku na rynku. Głównym składnikiem tego preparatu jest bakteria *Bacillus thuringiensis*, która wnikać do przewodu pokarmowego gąsienic powoduje ich śmierć w ciągu 3 dni, chociaż już w pierwszej dobie po oprysku gąsienice nie wykazują aktywności związanej z uszkodzaniem liści.

Oczywiście obok preparatu Lepinox w sprzedaży znajdują się inne insektycydy, ale są to preparaty syntetyczne nie zawsze bezpieczne dla ludzi i zwierząt. Listę dostępnych preparatów można znaleźć na stronie MRiRW w zakładce produkcja roślinna/ochrona roślin.

Prof. dr hab. Bożena Kordan, Katedra Entomologii, Fitopatologii i Diagnostyki Molekularnej, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, bozena.kordan@uwm.edu.pl

REKLAMA

15 LAT

EKSPERT
od **AZOTU**

**3 korzyści stosowania
nawozów N-PROCESS:**

- 1 Ograniczają straty azotu i zwiększają jego dostępność z gleby,
- 2 Poprawiają efektywność pobierania azotu i wpływają na jego szybszą transformację,
- 3 Zapewniają wyższe plonowanie i poprawę parametrów jakościowych plonu.

KUPUJ
premiowane
produkty
i odbieraj
nagrody!

Biostymulujące nawozy z gamy N-PROCESS

więcej szczegółów na stronie internetowej:
eksperci.gr8.com

pl.timacagro.com

tu nas znajdziesz:

Kryteria wyboru zapraw zbóż

Z materiałem nasiennym rozprzestrzeniają się także mikroorganizmy kojarzone z objawami chorób liści powodujące mączniaka prawdziwego zbóż i traw, brunatną plamistość liści septoriozę plew na liściu, rynchosporiozę pasiastą liści jęczmieniacy rdzę brunatną. Także sprawcy chorób podsuszkowych mogą wiązać się z ziarnem.

Warunki pogodowe pozwoliły na płynny zbiór zbóż w regionie Warmii i Mazur, a plony są wyższe niż w ubiegłym roku. Główny Urząd Statystyczny szacuje, że w skali kraju wzrost wyniesie około 3,4 dt/ha w porównaniu do 2019 r., dla zbóż ozimych będzie on średnio wyższy o 8%, a jarych aż o 14 %. Praktycy zrewidują jednak swoją satysfakcję cenami skupu zbóż.

W analizie zdrowotności całego sezonu wegetacyjnego chroniona pszenica ozima reagowała jedynie nieznacznie zła kondycją i plonowaniem pod wpływem kwietniowej suszy, niskiej temperatury w maju i kolejno występującymi opadami, a pszenżyto było bardziej wrażliwe w tych warunkach na presję mikroorganizmów patogenicznych. Ciepły i wilgotny czerwiec sprzyjał infekcjom o okresie kwitnienia zbóż, dlatego też notowaliśmy wzrost fuzarioz kłosów oraz septoriozę plew.

**KONSEKWENCJE
PANUJĄCYCH
W OKRESIE WEGETACJI**

**WARUNKÓW
POGODOWYCH
SPRZYJAJĄCYCH
PORAŻENIU GRZYBAMI
MOŻEMY ODCZUWAĆ
DOPIERO W KOLEJNYCH
SEZONACH UPRAWY,
PONIEWAŻ PATOGENY
OKRESU KWITNIENIA
TRWALE ZWIĄZANE
Z ZIARNIAKIEM,
UJAWNIĄ SIĘ PO
WYKŁOSZENIU NP.
GŁOWNIA CZY ŚNIEĆ.**

Z materiałem nasiennym rozprzestrzeniają się także mikroorganizmy kojarzone z objawami chorób liści powodujące mączniaka prawdziwego zbóż i traw (*Blumeria graminis*), brunatną plamistość liści (*Pyrenophora tritici-repentis*), septoriozę plew na liściu (*Parastagonospora nodorum*), rynchosporiozę



(*Rhynchosporium secalis*), pasiastą liści jęczmienia (*Pyrenophora graminea*) czy rdzę brunatną (*Puccinia recondita*). Także sprawcy chorób podsuszkowych mogą wiązać się z ziarnem. Część mikroorganizmów zawleczonych do przechowania np. *Alternaria*, *Cladosporium*, *Fusarium* możemy kontrolować warunkami przechowywania, jednak zmieniają one charakter saprotrofów w pasożytniczy tryb życia, kiedy wyczuwają delikatne tanki zbóż w okresie wschodów. Stanowią wówczas balast kompleksu zgorzeli siewek. Odróżnienie ziarna zainfekowanego i zdrowego w okresie zbioru i przechowywania nie jest proste, ponieważ zmiany barwy, teks-

tury ziarniaka są objawami niespecyficznymi. Dlatego też analizując historię pola, z wiedzą jaki przedplon mógł być bazą pokarmową zdeponowanych w glebie czy na resztach poźniowych patogenów powinniśmy planować zaprawianie zbóż.

Ryzyko infekcji i strat w produkcji zbóż z ominięciem zaprawiania jako prewencyjnego zabiegu ochrony roślin przed patogenami jest niezwykle wysokie. Stwierdzana na starcie wiosennej wegetacji, w każdym roku uprawy zbóż, pleśń śniegowa (*Microdochium nivale*, M. majus) również dowodzi konieczności zaprawiania materiału nasiennego i nie znamy aktualnie innego sposobu ograniczania tej

choroby. Mylna z pleśnią śniegową, palecznica zbóż i traw powodowana przez grzyby rodzaju *Typhula* również może być hamowana zaprawianiem.

**W PRZEBIEGU
ŁAGODNYCH OKRESÓW
JESIENNO-ZIMOWYCH,
ZAPRAWIANIE
JEST PIERWSZYM
I KLUCZOWYM
ZABIEGIEM
OGRAŃCZAJĄCYM
MIKROORGANIZMY
CHOROBOTWÓRCZE
POZOSTAJĄCE W TYM
CZASIE AKTYWNE.**

Zaprawianie ziarna w ocenie całego cyklu wegetacyjnego jest zabiegiem plonochronnym, ponieważ ogranicza straty w plonie na poziomie 3-6 dt/ha. Warto podkreślić, że ilość aplikowanych substancji aktywnych stosowanych w zaprawach jest znikoma rzędu 15-200 ml produktu w formulacji FS na 100 kg ziarna, w porównaniu z innymi zabiegami ochrony roślin, a koszt w zależności od normy siewu waha się od kilkunastu do około pięćdziesięciu zł na ha.

Rozporządzenia wykonawcze KE zdyskwalifikowały substancje aktywne takie jak triadimenol czy tiuram uprzednio stosowane w zbożach i ustąpiły miejsce triazolom (np. protiokonazol, tritikonazol, difenokonazol, tebukonazol), fenylopirolom (np. fludioksonil) czy karboksamidom (np. flukxapyroksad, sedaksan). Wymienione substancje należą do grup o różnych mechanizmach działania względem patogenicznych grzybów. Sedaksan jest inhibitorem dehydrogenazy bursztynianowej (SDHI) i zaburza pracę mitochondrium w komórkach grzybów, fludioksonil hamuje transdukcję sygnału na poziomie błon komórkowych grzybów, difenokonazol i protiokonazol upośledzają biosyntezę steroli, a tebukonazol to inhibitor ergosterolu. Wpisując

się w strategię antyodpornościową należy stosować zaprawy wieloskładnikowe, które składają się z substancji aktywnych o odmiennych mechanizmach działania, co zapobiega obniżaniu wrażliwości grzybów i skuteczności zabiegu.

**WYBÓR TAKICH
ZAPRAW GWARANTUJE
OPTYMALNE
KIEŁKOWANIE
ZIARNIAKÓW
I WYŻSZY PROCENT
KIEŁKUJĄCYCH
ZIAREN,
WCZEŚNIEJSZE
WSCHODY Z KRÓTSZYM
W PORÓWNANIU DO
NIEZAPRAWIANYCH
ZIAREN OKRESEM
WSCHODÓW; WYŻSZĄ
OBSADĘ PRZED I PO
ZIMIE; SKUTECZNĄ
OCHRONĘ SIEWEK
W TRAKCIE ZIMY,
WZROST MTZ.**

Substancjom z grupy SDHI przypisuje się także rolę biostymulatorów, które kondycjonują system korzeniowy znosząc stres wodny i termiczny, a siewki są wydajne fotosyntetycznie. Aktualna oferta rynku zapraw przeznaczonych do stosowania w uprawach zbóż jest szeroka i umożliwia dobór zakresu skuteczności produktu z uwzględnieniem bieżących problemów zdrowotności zbóż na danym polu. W zaleceniach ochrony roślin rekomenduje się także produkty, które stosowane wraz z zaprawami nasiennymi poprawiają przyczepność zaprawy, równomierność zaprawienia oraz trwałość zaprawy na ziarniakach, a formułacje zawierające dodatkowo Zn, Mo, Mn kondycjonują rośliny we wczesnym fazach wzrostu i rozwoju.

dr hab. Marta Damszel
Wydział Kształtowania Środowiska
i Rolnictwa

REKLAMA



PPUH „ZIEMAR” Sp. z o.o.

Szwarcenowo 90 | tel. 56 474 54 01

mail: biuro-ziemar@wp.pl | www.ziemar.pl

OFERUJE DO SPRZEDAŻY KWALIFIKOWANY

MATERIAŁ SIEWNY ZBÓŻ

PSZENICA OZIMA:

• EUFORIA • WILEJKA • LANDRICH
• DELAWAR • GALERIST • FINDUS

PSZENŻYTO OZIME:

• CAPRICIA • SEKRET • MELOMAN
• OCTAVIO • CARMELO

NASIONA RZEPAKU

Odmiany o wysokiej mrozoodporności i bardzo wysokich plonach.

**ARR dopłaca do każdego hektara wysianego
kwalifikowanego materiału siewnego.**



31320mlzn-b-M

Sezon na folie przyznowe w pełni

Czas płynie nieubłagalnie... Dopiero co rolnicy przymierzali się do pierwszych pokosów traw, a już zaczynają kosić kukurydzę.

Będąc już ponad 50 lat na europejskim rynku i największą fabryką produkującą kilka tysięcy ton folii miesięcznie, Erg Bieroń – Folie Sp. z o.o. ma w swojej ofercie folie wykorzystywane w różnych sektorach gospodarki. Zajmujemy się dziś foliami rolniczymi, a dokładnie przyznowymi i podkładowymi.

Stawiamy na kolor

Jak kukurydza do silos, przyzma, czasem ziarno w rękawach. Fabryka w Bieruniu produkuje najszersze folie przyznowe – Siloerg Przyzma, których maksymalna dostępna szerokość wynosi 16 metrów. Folia zapewnia właściwą temperaturę potrzebną do procesu zakiszania, jest 8-krotnie składana, a jej pięciowarstwowa struktura zapewnia nieprzepuszczalność dla długotrwałego promieniowania ciepłego. Kolory oferowanych folii to: czarna, czarno-biała, czarno-srebrna, czarno-zielona i zielono-biała. Wciąż najbardziej popularną folią jest folia czarna – biała, dlatego, że hodowcy ją znają, sprawdzili, jest dobra. Firma Biofol Sp. z o.o. z Pszczółek, będąca spółką dystrybucyjną fabryki Erg Bieroń małym kroczkami próbuje pokazywać rolnikom różnice, w przykrywaniu przyzmy białą folią i kolorem.

Może robiąc wszystko w ten sam sposób i tylko przykrywając przyzmę innym kolorem folii, nasza pasza będzie jakościowo lepsza? Dzięki zastosowaniu folii kiszonkarskiej dwukolorowej, uzyskujemy lepszą wydajność silosu, ponieważ jaśniejsza warstwa ma na celu odbicie promieni słonecznych i redukcję temperatury wewnątrz silosu, natomiast warstwa czarna ma na celu utrzymanie właściwej temperatury w jego wnętrzu.

Decydując się na konkretny kolor folii przyznowej, musimy wiedzieć ile czasu nasza przyzma będzie leżała. Czy będzie to przyzma, którą

zaczniemy skarmiać już za 3 miesiące, czy będzie spokojnie leżała przez cały rok.

Folia kiszonkarska czarno-srebrna produkowana jest w oparciu o wzmocnioną recepturę, dzięki czemu możliwe było maksymalne zmniejszenie grubości folii przy jednoczesnym uzyskaniu najlepszych parametrów wytrzymałościowych.

Odgazowanie przyzmy, czyli folie podkładowe

Od 2 lat widać wśród rolników większe zainteresowanie foliami podkładowymi kiszonkarskimi, czyli dodatkowe zabezpieczenie, powodujące dobre odgazowanie przyzmy. Warto przypomnieć, że wysokiej jakości folia podkładowa, zapewnia lepsze przyleganie folii do zakiszanej masy i zapobiega tworzeniu się pęcherzyków powietrza pomiędzy folią, a kiszonką. Dzięki temu zakiszana masa jest wilgotna oraz poddana beztlenowej fermentacji. Zabezpiecza przed przedostawaniem się wody oraz powietrza do silosów, zwiększając ich szczelność. A wszystko po to żeby ograniczyć straty zakiszane materiału.

FOLIE PODKŁADOWE KISZONKARSKIE DOSTĘPNE SĄ W SZEROKOŚCIACH 8, 10, 12 M I ROLKACH DŁUGOŚCI 50 METRÓW, NA ZAMÓWIENIE MOŻLIWI NAWÓJ DO 300 M. NA ZAMÓWIENIE PRODUCENT MOŻE WYKONAĆ FOLIE O SZEROKOŚCI 14 M I NAWOJU RÓWNIEŻ DO 300 M.

Cieńsze folie przyznowe też mają swoich odbiorców

Rozmówca podkreśla, że poza grubymi, najczęściej stosowanymi foliami przyznowymi, producent oferuje również folie przyznowe nieco cieńsze, ponieważ rolnicy o takie folie również wielokrotnie pytali. Nie lepiej użyć foli grubszej? – Ilu

rolników tyle różnych pomysłów, praktyk i własnych doświadczeń. I właśnie są rolnicy, którzy mają wybetonowane silosy, rok w rok mają tę samą wielkość przy-

zmy, mają do tego docięte wieloletnie siatki, którymi przykrywają przyzmy i tylko wymieniają folie. I twierdzą, że folia nie musi być najgrubsza, bo i tak wszyst-

ko przykrywa siatką, a siatka gwarantuje, że silos wszystko przetrwa. – Naszym celem jest zadowolony rolnik, dlatego by sprostać oczekiwaniom wszystkich klientów

posiadamy folie i cieńsze i te najgrubsze w szerokościach 6, 8, 10, 12, 14, 16 m – wyjaśnia Marcin Strzyszewski reprezentujący firmę Biofol Sp. z o.o. z Pszczółek.

REKLAMA



664 911 185

Dostarczymy w 48 h pod drzwi!

FOLIA DO SIANOKISZONEK



AGROSIL

Wysoka elastyczność, dzięki której folia doskonale opina belę i skutecznie chroni jej zawartość. Pięciowarstwowa struktura folii zapewnia znacznie lepszą barierę dla gazów i lepiej hermetyzuje sianokiszonkę. Stabilizator UV – zabezpiecza przed promieniami ultrafioletowymi. Produkowana metodą rozdmuchu (blow) z najwyższej jakości surowców posiada wysoką odporność na niekorzystne warunki atmosferyczne (deszcz, śnieg i mróz).

FOLIA PODKŁADOWA KISZONKARSKA



BEZBARWNA

Wysokiej jakości folia jest produkowana tylko z czystego surowca. Doskonale zabezpiecza procesy fermentacji oraz ogranicza straty. Zabezpiecza przed przedostaniem się wody oraz powietrza do silosów. Zapewnia lepsze przyleganie folii do zakiszanej masy, zapobiega tworzeniu się pęcherzyków powietrza pomiędzy folią a kiszonką, co sprawia, że zakiszana masa jest wilgotna oraz poddana beztlenowej fermentacji.

FOLIA KISZONKARSKA – PRYZMOWA



SILOERG

Zwiększona wytrzymałość mechaniczna oraz odporność na przebiecie. Zapewnia właściwą temperaturę potrzebną do procesu zakiszania. Dokładne przykrycie silosu folią kiszonkarską skutecznie blokuje dostęp powietrza i wody oraz ułatwia się dwutlenku węgla pełniąc funkcję konserwantu kiszonki. Pięciowarstwowa struktura zapewnia nieprzepuszczalność długotrwałego promieniowania ciepłego.

WORKI FOLIOWE BUDOWLANE



Wytrzymałe i odporne na działanie mechaniczne. Niezbędne przy wykonywaniu prac remontowo-budowlanych. Duże rozmiary, dzięki czemu pomieszczą większość odpadów budowlanych. Posiadają wygodną formę zamknięcia pełnego worka.



Wysoka jakość. Wytrzymałość na rozdzieranie. Na życzenie Klienta dostępne są niestandardowe wielkości oraz kolory worków na gruz. Worki dostępne w kilku różnych pojemnościach. Do stosowania w gospodarstwach domowych, na budowie oraz w biurze. Dostępne w różnych wariantach. Niesamowicie wytrzymałe i elastyczne.

WORKI DO GOSPODARSTWA DOMOWEGO



Worki o kilku różnych pojemnościach. Do stosowania w gospodarstwach domowych i w biurze. Dostępne w różnych wariantach. Niesamowicie wytrzymałe i elastyczne.

BIOFOL SP. Z O.O. Pszczółki 83, 11-730 Mikołajki

Proces tworzenia kury idealnej nigdy się nie kończy

Jedni kochają psy, inni koty, a Kamila Mączyńskiego z Nowego Miasta Lubawskiego fascynują... kury. Opowiada o swoich początkach w kurzym świecie, o sukcesach i marzeniach.

Dziś hodowca z tytułami, pięknymi okazami i dużym dorobkiem. A zaczynał jako 10-letni chłopiec, gdy dostał swoje pierwsze czubaki polskie. Życie Kamila Mączyńskiego od początku toczyło się wśród kur. Rodzice mieli fermę drobiu.

Jak sam mówi: „jednych interesują gry komputerowe, innych fotografia, a mnie ptaki”. I nigdy nie wstydził się swojej pasji. Owszem, reakcje ludzi bywają różne, ale z pewnością dominuje ciekawość. Bo młody mężczyzna pozuje do zdjęcia z kurami, poświęca im mnóstwo czasu i energii. W życiu Kamila pojawiały się kolejne ptaki, rosła wiedza i apetyt na więcej.

- Dużym skokiem w mojej hodowli było trafenie na odpowiednich hodowców, z którymi mam kontakt do teraz. Moją „Kurzą Mamą” dzięki której tak naprawdę zaczęło się to wszystko na poważnie, jest Ania Roszewska z Brodnicy. To ona pierwsza zaprosiła mnie do swojego stowarzyszenia, dzięki niej zacząłem bywać na wystawach - mówi Kamil i dodaje: - Dzięki niej poznałem osoby, które, tak jak ja, mają w głowie kury, a nie komputery. Dało mi to wielką siłę i spory powiew wiatru w żagle.

Hodowla kur ozdobnych, w naturalny sposób kręci się wokół wystaw, konkursów. Przecież takie cuda trzeba pokazać!

- Konkursy i wystawy to mnóstwo pracy. Tak naprawdę cały rok trzeba się przygotowywać. Najpierw rozmnożyć wiosną ptaki, potem je odpowiednio karmić, żeby na wystawę były odpowiedniej wagi, wielkości i odpowiednio rozwinięte. Apotem już prawdziwe „kurze SPA” - kąpiel, pielęgnacja paznokci, nakremowanie głowy. Gdy miałem 15 lat, zostałem mistrzem Polski podczas Wystawy Krajowej w Kielcach - opowiada Kamil. - Proces tworzenia kury idealnej nigdy się nie kończy. Moją wizją jest wzorczec. Patrzę i wiem, co ma być. Każda rasa ma jakieś cechy, jak długość, wielkość i ilość zębów w grzebieniu,

może brak grzebienia. Do tego różne barwy. Najważniejsze jest to, żeby mieć podstawy genetyki. Trzeba znać fenotypy i genotypy tych ptaków. Wtedy łączy się je tak, że wyjdzie, co ma być. Nagrody, wyróżnienia, owszem cieszą. Jednak mnie cieszy jak ktoś powie, po prostu, że moja kura jest ładna. Bo jakkolwiek to brzmi, ja się do tych zwierząt przywiązuję. Dbam o nie, opiekuję się i spędzam sporo czasu.

MÓJ KOGUT RASY OHIK, MIAŁ NA IMIĘ STEFAN. JEST TEŻ PAW JACEK. POCHWAŁĘ SIĘ, ŻE MÓJ PIERWSZY OHIK, MIAŁ NAJDLUŻSZY OGON W KRAJU. DLATEGO BYŁO GO BARDZO ŻAŁ, GDY ODSZEDŁ. POCHODZI OD NIEGO DUŻA CZĘŚĆ POPULACJI. BYŁO MI NIESAMOWICIE SMUTNO.

Kamil ma na koncie mnóstwo sukcesów. Na początku plan był taki, aby hodować ptaki i jeździć na wystawy. Kolejny to samemu organizować takie spotkania i sędziować. I tak też się stało! Praca, pasja, rozwój i serce do tego co się robi, to składowe sukcesów w realizacji życiowych zamierzeń.

Kamil to wielokrotny mistrz Polski w wielu rasach drobiu ozdobnego, wielokrotnie nagradzany podczas konkursów regionalnych i zagranicznych. Stoi na czele Klubu Ohiki - skupiającego hodowców długoogoniastej rasy japońskiej. Od 2018 roku, sędzia krajowy ds. oceny drobiu ozdobnego Polskiego Związku Hodowców Gołębi Ras Niemieckich oraz organizator największych wystaw ptaków w Polsce. M.in. Pol-



Fot. archiwum Kamila Mączyńskiego

skiego Związku Hodowców Gołębi Rasowych i Drobnego Inventarza w Ciechocinku czy Wystawy Kogutów w Kurzętniku.

- To była bardzo wyjątkowa wystawa. Nie dość, że w mojej najbliższej okolicy to na dodatek jedyna taka w Polsce, gdzie wystawiane są same koguty - mówi Kamil z dumą.

O swojej pasji, często opowiada w telewizji, bo jak sam mówi, jest „ekspertem w kurzych sprawach”. Nie brakuje też spotkań z uczniami i ciekawych prelekcji.

Kamil dzieli się swoim „kurzym światem” w internecie. Na jego profilu społecznościowym, można przenieść się w ten wyjątkowy świat, w którym rządzą kury, a dzięki Kamilowi cieszą oko. Warto tam zajrzeć i na moment przenieść do tej nietuzinkowej bajki.

Kamil na co dzień pracuje w Trójmieście jako elektroradiolog. Mimo że praca daje mu satysfakcję i wkłada w nią serce, to, jak sam mówi, doba ma 24 godziny i czasu oraz serca starczy na kolejne hobby. Kury to jego oczko w głowie, jednak gdy Kamil w wielkim mieście, kury pod opieką rodziców.

Itu pojawiają się fantastyczne rośliny...

Kamil w swoim mieszkaniu w Gdańsku, stworzył egzotyczną enklawę z roślinami z całego świata.

- Od zawsze w domu były rośliny, Otaczały mnie w domu rodzinnym, wśród nich dorastałem i mam je także teraz, na mojej stacji w Trójmieście

- opowiada Kamil. - Półtora roku temu zacząłem kupować ich więcej, wciąż więcej i więcej I tak się stało, że mam „dżunglę w domu”.

Aktualnie Kamil interesuje się okazami kolekcjonerskimi, sprowadzanymi np. z Tajlandii czy z Ekwadoru. Są to kwiaty, których koszt jednego liścia to 200-300 złotych. Kamil Mączyński jest świeżo upieczonym posiadaczem stosownych dokumentów, dzięki którym może swoje rośliny także sprzedawać.

- Robię rozsady tych kolekcjonerskich roślinek, a także pośredniczę w ściąganiu wyjątkowych okazów do Polski, wraz z grupą pasjonatów takich jak ja - opowiada Kamil - Dlatego zabiegałem o wszelkie zgody, aby pomagać innym w rozwijaniu tej pasji. Zdobyć pozwolenia nie jest takie proste, trzeba mieć wiedzę i zdać egzamin. Mi się udało, bo oprócz tego, że kocham te rośliny to każdą wolną chwilę poświęcam na naukę, studiowanie wszystkiego co z nimi związane.

Z „boskimi kurami” było podobne. Kamil swoją determinacją, ciekawością i ogromnym zainteresowaniem zdobywał wiedzę sam, ucząc się na własnych okazach, ponosząc niejednokrotnie ryzyko. Jednak jak sam podkreśla, to właśnie nauka, praktyka i doświadczenie doprowadzają go na coraz to wyższe szczeble wtajemniczenia.

- Czy to wyjątkowa kura, czy nietuzinkowa roślina,

nie będą żyć i się rozwijać, jeśli nie stworzymy im właściwych warunków - tłumaczy. - Tak jak opieka i pielęgnacja kur jest ważna, tak rośliny też są wymagające. Czasami nawet bardziej.

Sprowadzenie egzotycznej i unikalnej rośliny to bardzo długa droga. Najpierw trzeba nawiązać kontakt np. gdzieś w Ekwadorze, przygotować wiele dokumentów, uiścić opłaty i wreszcie przesyłkę osobiście odebrać w Warszawie. To w wielkim skrócie, bo łatwo sobie wyobrazić, że transport takiej wyjątkowej rośliny musi być dobrze przygotowany i przeprowadzony. Do tego rzeczywiście trzeba mieć wiedzę. Do tej pory Kamil korzystał z pomocy znajomych, którzy pomagali mu w zdobyciu okazów zza granicy. Teraz i on może wspierać swoim doświadczeniem kolejne osoby.

- Istnieje ryzyko, że w transporcie roślina zwiędnie czy się połamie. Jednak wciąż się opłaca, nawet płacąc więcej za przesyłkę zza granicy niż kupować od kolekcjonerów w Polsce - opowiada Kamil - To zupełnie naturalne, ktoś wcześniej musiał włożyć wysiłek i pracę, aby uzyskać okaz, który zamierza sprzedać. Dla nas to coś oryginalnego, ale dla Ekwadorczyków to codzienność, którą widzą za oknem. Idą do lasu, tną maczetą i gotowe. Na 40 roślin, do tej pory, może dwie nie nadawały się do uratowania. To świetny bilans.

Kamil każdego dnia rozwija swoją roślinną pasję. Mnóstwo czasu spędza na rozmowach z osobami, dla których rośliny to coś więcej niż doniczka na parapecie.

- Zostałem zaproszony do współtworzenia publikacji na temat roślin ozdobnych, to wielka radość i duma. Cieszę się, że swoją wiedzę mogę się dzielić, a pasję zarażać - mówi. - Jednak najbardziej się cieszę na widok tych pięknych liści, nieskończenie wielu odcieni zieleni, wzorów,

faktur i kształtów. Rośliny są niezwykle. Natura świetnie nas obdarza.

Kamil zaprasza do swojego prywatnego buszu przez profil na Instagramie. To wyjątkowa wyprawa, do innego świata. Już samo oglądanie tych pięknych liści uspokaja, łatwo się domyśleć, że przebywanie wśród nich jest niezwykle kojące. I sam Kamil to docenia. Jak ma gorszy dzień, stres czy zmęczenie, wśród „boskich roślin” wszystko mija.

- Czy mówię do kwiatów? Pewnie, że tak! Czy dzięki temu lepiej rosną? Tego nie wiem, ale robię wszystko, aby stworzyć im najlepsze warunki. Odpowiednią wilgotność, nawodnienie, nasłonecznienie. Wiem doskonale która roślina co lubi bardziej, jak dużo wody potrzebuje, ile światła i towarzystwa jakich roślin nie lubi - opowiada Kamil - Ciekawostką zapewne będzie to, że rośliny zazwyczaj nie potrzebują ziemi, aby rosły.

Kamil zaczyna „wchodzić” w hodowlę hydroponiczną. Krótko mówiąc, roślina siedzi w kamykach, a kamyki pływają w wodzie. Piękne i ciekawe zjawisko, nad którym Kamil aktualnie pracuje.

- Cała wypłata na to poszła, czekam na przesyłkę i działam - śmieje się Kamil - To tak, jakbym zaczynał od nowa, muszę mieć specjalne doniczki, miarki, nawozy, odpowiednią wodę z właściwym pH. Chyba moje mieszkanie zacznie się robić za małe.

Świat roślin jest nieskończony. Kamil odkrywa coraz to nowe okazy, wie, że nigdy nie zaspokoi głodu wiedzy. Fauna i flora jest przecież niezwykle bogata. I co ciekawe, człowiek może dołożyć swoją cegiełkę do tego wyjątkowego świata. Tak jak w przypadku „boskich kur” dochodziło do rozmnażania gatunków w celu uzyskania oczekiwanego okazu, tak samo można robić w przypadku roślin. Chociaż to o wiele trudniejsze.

Alina Laskowska



Lokalne Partnerstwa ds. Wody jako remedium na problemy związane z suszą i gospodarką wodną w Polsce

Dzisiejszy stan hydrologiczny naszego kraju jest wynikiem nieprawidłowo przeprowadzonych melioracji, które miały miejsce w rolnictwie i leśnictwie w latach powojennych.

W wyniku tych działań zmniejszeniu uległa naturalna zdolność retencyjna zlewni, co spowodowało szybszy spływ wód opadowych i roztopowych do rzek. Skutkiem tych działań są wydłużające się okresy suszy. Co gorsza, zauważalne w ostatnich latach zmiany klimatyczne potęgują te ekstremalne zjawiska, powodując niekiedy duże straty w gospodarce i środowisku przyrodniczym. Problemy z wodą dotyczą coraz większe obszary naszego kraju.

Wychodząc naprzeciw potrzebom Ministerstwo Rol-

nictwa i Rozwoju Wsi oraz Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie, we współpracy z Wojewódzkimi Ośrodkami Doradztwa Rolniczego, podjęło inicjatywę dotyczącą tworzenia Lokalnych Partnerstw ds. Wody (LPW), czyli sieci efektywnej współpracy pomiędzy kluczowymi partnerami na rzecz zarządzania zasobami wody w rolnictwie i na obszarach wiejskich oraz łagodzenia skutków suszy na poziomie lokalnym.

W Ośrodkach Doradztwa Rolniczego zostali powo-

łani koordynatorzy oraz doradcy ds. wody, którzy zajmą się organizacją: cyklu spotkań i warsztatów z rolnikami, mieszkańcami i podmiotami odpowiedzialnymi za gospodarkę wodną w powiecie; dyskusji nad najważniejszymi problemami związanymi z wykorzystaniem wody; wypracowaniu rozwiązań i zaproponowaniu rekomendacji na przyszłość dla innych lokalnych partnerstw wodnych; szkoleń i rozpowszechnianiu informacji na temat zrównoważonej gospodarki wodą w powiecie.

Główne obszary działania LPW to m.in.:

Woda na potrzeby produkcji rolniczej;

Inwestycje związane z pozyskaniem i wykorzystaniem wody na cele rolnicze;

Woda w gospodarstwach domowych;

Ochrona wód przed zanieczyszczeniami rolniczymi.

W ramach tworzenia LPW zostaną powołane zespoły złożone z:

przedstawicieli samorządów,

Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, przedstawicieli rolników w tym działających w ramach spółek wodnych,

Izb rolniczych, firm mających znaczące oddziaływanie na wykorzystanie zasobów wody na danym obszarze,

organizacji pozarządowych, przedstawicieli mieszkańców obszarów wiejskich, uczelni rolniczych, instytutów, Ośrodków Doradztwa Rolniczego.

Tworzenie Lokalnych partnerstw podzielono na dwa etapy: pierwszy (pilotażowy) obejmuje utworzenie w bieżącym roku partnerstwa w jednym pilotażowym powiecie. W województwie warmińsko-mazurskim pierwsze LPW powstało w powiecie braniewskim.

Drugi (upowszechnieniowy), rozpocznie się w IV kwartale 2020 roku, obejmuje on utworzenie LPW w pozostałych powiatach.

W efekcie Lokalne Partnerstwa ds. Wody mają przyczynić się do poznania zasobów wodnych regionu oraz oszacowania potrzeb związanych z wodą wykorzystywaną na cele produkcyjne i gospodarstwa domowego. Ważnym aspektem jest również zwiększenie świadomości oraz aktywizacja rolników i mieszkańców obszarów wiejskich do racjonalnego zarządzania wodą w rolnictwie i na obszarach wiejskich.

dr inż. Paweł Urbanowicz, starszy specjalista Działu Rolnictwa Ekologicznego i Ochrony Środowiska

REKLAMA



Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Olsztynie

ul. Jagiellońska 91, 10-356 Olsztyn

tel./fax 89 535 76 84, 89 526 44 39

e-mail: sekretariat@w-modr.pl, www.w-modr.pl

Oddział w Olecku

al. Zwycięstwa 10, 19-400 Olecko

tel./fax 87 520 30 31, 87 520 30 32

e-mail: olecko.sekretariat@w-modr.pl

445200TBR-A-G

REKLAMA

EKSPERT od BIAŁKA

KUPUJ
premiowane
produkty
i odbieraj
nagrody!

3 korzyści stosowania nawozów

- 1 Zapobiegają wypadaniu najcenniejszych traw i lucern, co zapewnia wieloletnie użytkowanie łąk i pastwisk.
- 2 Zapewniają wyższe plonowanie i poprawę parametrów jakościowych pasz objętościowych.
- 3 Stanowią idealne uzupełnienie nawożenia naturalnego w formie obornika czy gnojowicy.

Biostymulujące nawozy do użytków zielonych

więcej szczegółów na stronie internetowej:

eksperci.gr8.com

tu nas znajdziesz:

pl.timacagro.com

Czasem wystarczy tylko iskra

Żniwa to czas zbiorów i okres najbardziej wzmożonych prac w rolnictwie. Wystarczy chwila nieuwagi, aby dorobek całego roku uległ spaleniowi w wyniku zaproszenia ognia lub nieszczęśliwego wypadku.

Znikoma wilgotność m.in. zboża na pniu czy słomy na ściernisku sprawia, że pożar spowodować może nawet iskra lub silnie nagrzaną element maszyn rolniczych. Utrzymująca się od lat tendencja wzrostu liczby pożarów w gospodarce rolnej szczególnie na obszarach upraw rolnych wynikająca z dążenia za wszelką cenę do wzrostu wydajności i maksymalizacji zysków przy minimalizacji nakładów, w tym między innymi na ochronę przeciwpożarową, ludzka beczność oraz brak wyobraźni to niektóre z wielu

zagrożeń czyhających w tym okresie. To nie kto inny jak tylko ludzie, w ponad 90% powodują pożary - w wyniku nieostrożności lub celowo. Żniwa to czas zbiorów i okres najbardziej wzmożonych prac w rolnictwie. Dawniej większość prac wykonywano ręcznie. Dziś dzięki nowoczesnym maszynom wszystko przebiega szybciej i sprawniej. W całej Polsce odnotowywane są liczne pożary ścierniska, bałotów, maszyn rolniczych. Niektóre pożary udaje się szybko ugasić dzięki szybkiej reakcji lokalnych OSP, także dzięki

sąsiedzkiej pomocy. Są jednak takie zdarzenia, których skutki są tragiczne.

14 sierpnia 2020 doszło do pożaru w Małym Głębocku. Państwo Czaplińscy ledwo co zakończyli żniwa. Dziś ich gospodarstwo rolne nie istnieje. Spłonęła stodoła, obora, chlew, w ogniu i dymie zginęło kilkadziesiąt sztuk bydła oraz trzody. Z tego, co udało się uratować i zebrać z okolicznych pól część zwierząt ma poważne poparzenia, część się zaczęła i padła, część walczy o życie. W pomieszczeniach gospodarczych znajdowały się zbiory tegorocznych upraw, wszystko spłonęło. Często dowiadujemy się o pożarach prasy, płoną kombajny i ciągniki. Niemalże w każdej gminie, w każdym tygodniu żniw, odnotowywane są pożary. Strażacy apelują do rolników o zachowanie podstawowych środków ostrożności



Palenie tytoniu przy obsłudze sprzętu, maszyn i pojazdów podczas zbiorów palnych pól rolnych oraz ich transporcie jest zabronione. Używanie otwartego ognia i palenie tytoniu w odległości mniejszej niż 10 m od punktu omłotowego i miejsc występowania palnych pól rolnych jest zabronione. Wypalanie słomy i pozostałości roślinnych na polach jest ZABRONIONE !!!

i odpowiednie zabezpieczenie prac żniwnych. Oprócz gaśnic stanowiących wyposażenie kombajnów i ciągników warto, by podczas prac żniwnych na polach pojawiły się beczkowsy z wodą a także traktory z pługami, które mogą ograniczać pożar ratując także maszyny zanim na miejsce pożaru przybędą strażackie zastępy. Duża część wypadków powstaje przy obsłudze podstawowej maszyny, jaką jest ciągnik rolniczy. Zdarzają się nawet wypadki śmiertelne, związane z przegięciem przez wywrócony ciągnik czy współpracującą z nim przyczepę lub inną maszynę.

Liczne są wypadki, które powstają podczas sprzęgania maszyn i narzędzi z ciągnikiem. W wypadkach związanych z hodowlą zwierząt odnoszone urazy dotyczą, kończyn-stóp, podudzi, przedramienia i palców rąk. Są to najczęściej zranienia, złamania i zwichnięcia doznawane podczas poślizgnięcia, potknięcia i upadku. Każdy rolnik, obojętnie jaki będzie plon, powinien zadbać o to, aby żniwa przebiegły bezpiecznie dla niego i członków jego rodziny.

Najwięcej wypadków zdarzyło się podczas przewożenia pasażerów w sposób niedozwolony. Miejscami niebezpiecznymi są: przyczepy załadowane i puste, błotniki, stopnie wejściowe czy belki maszynowe ciągników, dysze przyczep i pomosty kombajnów oraz usuwania awarii, „zapchań”. Do wypadków dochodzi też podczas regulacji włączonych maszyn, szczególnie pras rolniczych. Liczba wypadków na szczęście maleje. Zmieniają się technologie na bezpieczniejsze. Zmniejsza się też liczba osób pracujących bezpośrednio przy prasach. Rezultaty przynosi też prowadzona od kilku lat przez Inspekcję Pracy i KRUS akcja promująca zasady bezpieczeństwa pracy w rolnictwie. Coraz więcej rolników zdaje sobie sprawę z zagrożenia.

W sierpniu nastaje czas żniw, kiedy nietrudno o wypadek. Czasem wystarczy chwila nieuwagi, by rutynowa praca w polu przerodziła się w tragedię.

Warto przytoczyć apel jednego z Czytelników, który był świadkiem jak pilot kombajnu w drodze z pola, wyrzucił niedopalek. Gdy mężczyzna swoim rowerem podjechał bliżej,

na polu już się tliło. Kombajn z pilotem byli już daleko, a na polu za kilku minut pojawiłby się ogień.

Zuwagi na okres żniw, które nadal jeszcze trwają, na drogach spotkać można kombajny, ciągniki przewożące słomę inne maszyny rolnicze. Poruszanie się takimi maszynami wymaga odpowiednich kwalifikacji i doświadczenia. Każdy uczestnik ruchu drogowego ma obowiązek przestrzegania obowiązujących przepisów o ruchu drogowym i kierowania pojazdem spełniającym określone wymagania techniczne takie jak sprawnie działająca sygnalizacja świetlna, trójkąt który wyróżnia pojazd wolnobieżny, sprawny układ hamulcowy i kierownicy oraz bezpieczną kabinę.

Podczas żniw osobami szczególnie narażonymi na niebezpieczeństwo są dzieci. Pracujący w polu rodzice powinni zawsze pamiętać, by wstępujące pojazdy nie pozostawiać kluczyków. Dziecko przebywające w kabinie ciągnika bez problemu może go uruchomić. Najważniejszą zasadą jest jednak, by przed każdym uruchomieniem i przejazdem maszyny sprawdzić, czy w pobliżu nie znajdują się ludzie. Pozwoli to uniknąć przypadków najeżdżania na osoby odpoczywające w wieniu sprzętu rolniczego i pod przyczepami.

Wspólnie zadbajmy, aby finał ciężkiej, całorocznej pracy nie był tragiczny i abyśmy mogli wspólnie, bez trosk i z dumą świętować podczas dożynek dziękując za plony.

Alina Laskowska/PSP/Policja

REKLAMA

Instalacje fotowoltaiczne

• PROJEKTY • MONTAŻ • SERWIS



11-500 Giżycko
ul. Wiejska 22A
tel. 603 649 992
www.solar-technik.pl

Gdzie nas szukać?

Małgorzata Dargiewicz
Dyrektor projektu
Rolnicze ABC
Tel. (89) 5397473
Kom. 502-499-528
m.dargiewicz@rolniczeabc.pl
www.rolniczeabc.pl
fb: rolniczeabc



Następne wydanie
30 września 2020

93220gggi-b-M

Słodkie plony wymagają oprysków

Co zrobić żeby zwiększyć polaryzację cukru w burakach cukrowych? Badania wykazały, że wpływa na to L-Amino + Ca. Opryski można wykonać kilka tygodni przed zbiorem.

Burak cukrowy jest jedną z najważniejszych roślin przemysłowych uprawianych w Polsce. Co roku zwiększa się w kraju areal uprawy buraka okilkanaście tysięcy hektarów. Uprawa buraka cukrowego w Polsce może być prowadzona według kilku systemów uprawowych. Jednym z nich jest uprawa wiosenna, której plony zbieramy jesienią. Siewu buraka wykonuje się mniej więcej w połowie kwietnia. Temperatura gleby nie powinna być mniejsza niż 5°Celsiusza.

Do siewu wykorzystuje się siewniki precyzyjne, dlatego też aby ułatwić wysiew należy stosować kłębki otoczkowane. Otoczki nadają kłębkom owalny kształt i wyrównują ich powierzchnię, co ułatwia siew. Otoczka zawiera również fungicydy i insektycydy, co podnosi połowę zdolność kiełkowania nasion. Optymalna odległość między kłębkiem powinna wynosić około 18 cm, a szerokość międzyrzędzi 45-50 cm. Kłębki otoczkowane sięgają się na głębokość 3-5 cm, nie otoczkowane – około 2-3 cm. Najkorzystniejszą obsadą buraków przeznaczonych na cukier wynosi 80-100 tys. roślin/ha.

Okres zbioru buraka cukrowego może rozpoczynać się już na początku października, po osiągnięciu dojrzałości korzeni, gdy osiągną wysoką zawartość cukru, a małą melasy i związków, które ją tworzą. Termin zbioru jest często

uzależniony od wymogów cukrowni, do której buraki są zwożone przez plantatorów. Najstarsze liście buraka w momencie przeprowadzania zbioru powinny żółknąć i obumierać. Zbiór korzeni odbywa się w trzech fazach. Najpierw dokonuje się obcięć liści wraz epikotylem (główką), następnie wykopuje się korzenie i wywozi się je z pola. Liście z główkami mogą być stosowane jako pasza lub zielony nawóz. Wielu hodowców na wsi używa produktów, jakie pozostają po przeróbce buraka na cukier, czyli liści i wysłodków do karmienia bydła lub wykorzystują liście buraczane jako swoisty nawóz organiczny.

Dodatkowo burak cukrowy jest wykorzystywany w celach przemysłowych do wytwarzania m.in. biometanu i biogazu, syropu spożywczego oraz do produkcji alkoholu etylowego.

Do użytku przemysłowego burak cukrowy wykorzystywane są: plon korzeni, wydajność wykrystalizowanej sacharozy (%), zawartość sacharozy w korzeniach, i co najważniejsze technologiczny plon cukru, który jest sumą zawartości sacharozy w korzeniach i zebrań z pola wolumenu korzeni buraka. Prawdziwym magazynem cukru w korzeniu jest jego środkowa część.

Uprawa buraka cukrowego powinna odbywać się na glebach średnich, bogatych w próchnicę, pierwiastki niezbędne do dobrej vegetacji



roślin oraz raczej zasadowych niezbyt zakwaszonych. Plonowanie buraka jest najlepsze na glebach zasadowych o pH 8,3-8,5. Również bardziej obojętne pH 6,5 sprzyja uzyskiwaniu wyższego plonu. Odczyn gleby nie może być zbyt kwaśny, ponieważ to zagraża powstawaniu korzystnych bakterii nityfikacyjnych, które pomagają likwidować w glebie niekorzystne dla rozwoju buraka związki chemiczne.

Plony buraków cukrowych zbierane przez plantatorów w Polsce wahają się od 45-55 t/ha, a ich potencjał plonowania kształtuje się na poziomie 70 t/ha (według COBORU).

Burak cukrowy najlepiej rozwija się gdy średnia temperatura podczas doby nie przekracza 16°C. Każda odmiana buraka inaczej reaguje na zmiany wysokości temperatury. W czasie wzmożonego wzrostu wzrostu roślin, najkorzystniejszy jest stopniowy wzrost temperatury, a następnie od drugiej połowy sierpnia do połowy września jej stopniowy spadek.

Jeżeli w dzień temperatura jest wyższa, a w nocy dość mocno spada wtedy wzmacnia się proces gromadzenia cukru

w korzeniach buraka. W naszych warunkach pogodowych mamy przeważnie słabsze nasłonecznienie oraz większą ilość opadów, co daje spory plon korzenia jednak przy umiarkowanej ilości sacharozy zawartej w bulwach buraka.

Aby zwiększyć polaryzację cukru w burakach należy zastosować w formie oprysku na 3-4 tygodnie przed zbiorem 2-3l/ha L-Amino+Ca w 200-300l wody.

Z wielu doświadczeń w cukrowniach w różnych rejonach kraju zostało stwierdzone, że dodatek L-Amino+Ca spowodował wzrost polaryzacji od 0,8-1,2%.

Przeprowadzone były również badania na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu w Zakładzie Doświadczalno Dydaktycznym Uprawy Roli i Roślin Gorzyń z siedzibą w Poznaniu, w którym wykazano przyrost plonu cukru technologicznego i biologicznego na poziomie ok. 7%.

Burak cukrowy to jedna z najważniejszych roślin przemysłowych uprawianych w Polsce. Areal uprawy buraka w sezonie 2017/18 wyniósł 220 tys. ha, rok wcześniej było to 206 tys. ha.

Jak zwiększyć polaryzację cukrów w burakach?



Aby zwiększyć polaryzację cukru w burakach należy zastosować w formie oprysku na 3-4 tygodnie przed zbiorem 2-3l/ha L-Amino+Ca w 200-300l wody.



Realny zysk!

Z wielu doświadczeń w cukrowniach w różnych rejonach kraju zostało stwierdzone, że dodatek L-Amino+Ca spowodował wzrost polaryzacji od 0,8-1,2%.

O co zapytają rolnika?

Od 1 września do 30 listopada 2020 r., na terenie całego kraju odbędzie się Powszechny Spis Rolny PSR 2020. Chodzi o zebranie informacji według stanu na dzień 1 czerwca 2020 r. Udział w spisie rolnym jest obowiązkowy.

Tegoroczny spis rolny jest jedynym badaniem statystycznym dostarczającym szerokiego zakresu informacji o gospodarstwach rolnych na wszystkich szczeblach podziału terytorialnego kraju. Dane ze spisu są wykorzystywane do oceny zastosowanych i kreowania nowych narzędzi Wspólnej Polityki Rolnej.

Jakie pytania usłyszą rolnicy w trakcie spisu?

Dokładny zakres informacji zbieranych w PSR 2020 do-

stępny jest w załączniku nr 2 do ustawy z dnia 31 lipca 2019 r. o powszechnym spisie rolnym w 2020 r. (Dz.U. poz. 1728). W spisie rolnym będą zbierane dane, dotyczące m.in.:

- osoby kierujące gospodarstwem rolnym;
- położenia gospodarstwa na obszarach o ograniczeniach naturalnych;
- osobowości prawnej;
- typu własności użytków rolnych;
- produkcji ekologicznej;
- rodzaju użytkowanych gruntów;
- powierzchni zasiewów według upraw;
- powierzchni nawadnianej;
- zużycia nawozów mineralnych i organicznych;
- pogłowia zwierząt gospodarskich według grup wiekowo-użytkowych;

rodzaju budynków gospodarskich;

liczby maszyn i urządzeń w gospodarstwie rolnym;

wkładu pracy w gospodarstwo rolne użytkownika i członków jego gospodarstwa domowego oraz pracowników najemnych.

Kto podlega spisowi rolnemu?

Spis będzie prowadzony w gospodarstwach indywidualnych oraz w gospodarstwach rolnych osób prawnych i jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej. W przypadku gospodarstw rolnych osób fizycznych (gospodarstwa indywidualne) spisem rolnym zostaną objęte wszystkie gospodarstwa rolne o powierzchni 1 ha użytków rolnych i więcej, a także

gospodarstwa o powierzchni poniżej 1 ha użytków rolnych prowadzące działy specjalne produkcji rolnej.

W jakiej formie zostanie przeprowadzony spis rolny?

Podstawową metodą realizacji spisu powszechnego będzie samospis internetowy przeprowadzony za pośrednictwem interaktywnej aplikacji, która będzie dostępna na stronie Głównego Urzędu Statystycznego dedykowanej spisowi <http://spisrolny.gov.pl>.

Każdy z rolników będzie mógł dokonać spisu w domu, na własnym urządzeniu mającym połączenie z Internetem. Uzupełniającą metodą udziału w Powszechnym Spisie Rolnym 2020 będzie wywiad telefoniczny (przeprowadzany przez rachmistrza telefonicznego).

red.

Zrównoważone rolnictwo w kierunku gospodarki obiegu zamkniętego

Dla producentów środków ochrony roślin liczy się każde opakowanie, dlatego działamy w kierunku maksymalizacji zbiórki opakowań. Jest to możliwe tylko dzięki zaangażowaniu użytkowników i sprzedawców.

Światowe zasoby maleją z roku na rok. Główne wyzwania dzisiejszego świata to rosnąca populacja ludzi, kurcząca się zasoby, zmiany klimatu. Te wyzwania stoją również przed rolnictwem, którego produktywność w ciągu najbliższych 25 lat powinna zwiększyć się o 60%. Rolnicy mierzą się obecnie z trudnym zadaniem – mają zapewnić wystarczającą ilość wysokiej jakości żywności, po przystępnych cenach, z minimalnym wykorzystaniem niezbędnych zasobów. Z pomocą przychodzi im zrównoważone rolnictwo realizowane poprzez integrowaną ochronę roślin. W integrowanej ochronie roślin wykorzystuje się wszystkie dostępne metody ochrony roślin, w pierwszej kolejności agrotechniczne, mechaniczne, fizyczne i biologiczne, a dopiero gdy te zawiodą, rolnicy sięgają po chemiczne środki ochrony roślin.

Producenci środków ochrony roślin od wielu lat wspierają rolników w podążaniu w tym kierunku, inwestując w badania i rozwój nad nowymi bardziej selektywnymi produktami do ochrony roślin, dostarczając narzędzia wspomagania decyzji oraz rozwijając zbiórkę opakowań po zużytych produktach.

Zrównoważone rolnictwo = odpowiedzialność za opakowania po środkach ochrony roślin. Selektowna zbiórka, recykling a w efekcie gospodarka obiegu zamkniętego to kierunek, do którego dąży każdy odpowiedzialny biznes. Możliwość oraz sposób przetwarzania surowców wtórnych ma realny wpływ na zmniejszenie szkodliwości środowiskowej oraz na zrównoważony rozwój.

To co jest traktowane dzisiaj jako odpad, jutro powinno być materiałem do ponownego wykorzystania. Właściwe postępowanie z odpadami jest niezwykle istotne zarówno dla środowiska, jak i gospodarki. Odpady mogą być cennymi surowcami – jeśli tylko zostaną odpowiednio zagospodarowane np. wykorzystanie opakowań po środkach ochrony roślin do produktów, które nie mają kontaktu z żywnością – np. rur osłonowych do światłowodów.

W Polsce dedykowany System Zbiórki Opakowań po środkach ochrony roślin i innych produktach agro funkcjonuje od 2004 roku. W ramach Systemu prowadzona jest całoroczna zbiórka opakowań na terenie całej Polski. To co wyróżnia ten



Fot. archiwum prywatne

SYSTEM TO:
- BRAK KOSZTÓW
PO STRONIE
UŻYTKOWNIKÓW
(ROLNIKÓW)
I SKLEPÓW (PUNKTÓW
PRZYJMOWANIA
OPAKOWAŃ)
- ZBIÓRKA

**CAŁOROCZNA,
BEZ OGRANICZEŃ
ILOŚCIOWYCH;
- ZBIÓRKA W CAŁEJ
POLSCE.**

Dla producentów środków ochrony roślin liczy się każde opakowanie, dlatego działamy w kierunku maksymalizacji zbiórki opakowań. Jest to możliwe tylko dzięki

zaangażowaniu użytkowników i sprzedawców.

Zbieranie opakowań nie mogłoby się odbyć bez ciągłej edukacji w tym obszarze. Dostarczamy do sklepów informacje jak przygotować opakowania do zwrotu oraz informujące o obowiązkach prawnych.

Zależy nam na bezpieczeństwie dlatego szczególną uwagę przykładamy do edukacji w obszarze zarówno bezpiecznego stosowania środków ochrony roślin, jak i przygotowania opakowań do zwrotu.

Opakowania powinny być czyste, dokładnie opróżnione i co najmniej trzykrotnie wypłukane, a woda z płukania wykorzystana do oprysku. Nie można jej wylewać do ścieków komunalnych. Opakowania zaś po produktach sklasyfikowanych jako niebezpieczne muszą trafić do dedykowanych systemów, takich jak System PSOR. To jedyna gwarancja na bezpieczne ich przetworzenie. Prawdłowo przygotowane opakowania rolnicy oddają do sklepu lub hurtowni, nie ponosząc przy tym żadnych kosztów.

**NIEMALŻE 22 TYS.
TON OPAKOWAŃ
ZEBRALIŚMY
W RAMACH
SYSTEMU PSOR OD
POCZĄTKU JEGO
FUNKCJONOWANIA.
W MINIONYM ROKU**

**ZEBRALIŚMY
75% OPAKOWAŃ
WPROWADZONYCH
NA RYNEK, KTÓRE
TRAFIŁY DO
RECYKLINGU I ODZYSKU
ENERGETYCZNEGO.
DLA PORÓWNIANIA
W PRZYPADKU
GOSPODARSTW
DOMOWYCH DO
RECYKLINGU TRAFIA
OK. 13% ODPADÓW.
WARTO BRAĆ
PRZYKŁAD Z ROLNIKÓW.**

W ramach wspierania koncepcji GOZ, PSOR prowadzi szeroko zakrojone działania edukacyjne: kampanie informacyjne i szkolenia na temat bezpiecznego stosowania środków ochrony roślin oraz odpowiedniego zagospodarowania opakowań po zużytych produktach. Pod hasłem „Liczy się każde opakowanie” realizujemy kampanię edukacyjną skierowaną do użytkowników i sprzedawców środków ochrony roślin. Została uruchomiona nowa propozycja szkoleń - Akademia PSOR, w ramach której omówione są wszystkie tematy związane ze stosowaniem środków ochrony roślin.

Aleksandra Mrowiec
Polskie Stowarzyszenie Ochrony
Roślin

Wato pytać i wiedzieć!

Ruszyła pomoc finansowa COVID-19 dla poszkodowanych w wyniku ubiegłorocznej suszy.

Od 13 sierpnia br. rolnicy mogą już składać wnioski o udzielenie pomocy w związku z trudną sytuacją po stratach suszowych. Wnioski należy składać do biur powiatowych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Na wypłatę zaplanowane zostały środki w wysokości

400 mln zł. Pomoc będzie wypłacana bezzwłocznie po zweryfikowaniu wniosku przez agencję.

Wzór wniosku i instrukcja jego wypełniania dostępne są na stronie ARiMR w zakładce „pomoc krajowa”.

O pomoc mogą ubiegać się producenci rolni, których gospodarstwo jest zagrożone utratą płynności finansowej wyniku ograniczeń na rynku rolnym wywołanych epi-

mią COVID-19 oraz którym nie została przyznana pomoc w związku z wystąpieniem w 2019 r. szkód w gospodarstwach rolnych powstałych w wyniku suszy, huraganu, gradu, ulewy, wiosennych przymrozków i powodzi.

Pytania dotyczące naboru wniosków o przyznanie tej pomocy należy kierować mailem na adres: info@arimr.gov.pl

inf. MRWiR



Rośnie eksport polskiej żywności

Sprzedaż towarów rolno-spożywczych za granicę była wyższa o 7 proc. niż wcześniej osiągając wartość 16,4 mld euro – poinformował minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski.

Na początku roku, wstępne dane wskazywały, że będzie to kolejny, rekordowy rok w naszym eksporcie rolnym. Taka była dynamika jeszcze w styczniu i lutym. Jednak już w marcu pandemia wpłynęła istotnie na wyniki handlu zagranicznego, ale optymistyczne jest to, że od czerwca sytuacja poprawia się z dnia na dzień – powiedział minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski.

Szef resortu rolnictwa zwrócił uwagę, że najbardziej ucierpiały te gałęzie rolnictwa, które w dużym stopniu są zależne od eksportu. Zmalał on mocno do krajów UE, do Chin i do krajów muzułmańskich, odczuli to producenci wołowiny – 80 proc. produkcji na eksport, drobiu – 60 proc. produkcji na eksport, ale także wieprzowiny i mleka. Skutki pandemii ponieśli też m.in. producenci kwiatów. Znacząco podrożał też transport morski.

– Jednak bardzo szybko uruchomiliśmy specjalną zakładkę na naszej stronie internetowej o możliwościach eksportu do różnych krajów. Było to możliwe dzięki zaangażowaniu naszych dyplomatów, do których apelowałem o zbieranie takich informacji z rynków zagranicznych – przypomniał minister Ardanowski.

Wraz z upływem czasu część krajów osłabym rolnictwie, ale posiadających zasoby finansowe zaczęło tworzyć lub odbudowywać rezerwy żywnościowe. Zainteresowane polską żywnością są m.in. Arabia Saudyjska, Egipt, Zjednoczone Emiraty Arabskie i Liban.

**16,4 MLD EURO
– WARTOŚĆ EKSPORTU
ZA I PÓŁROCZE 2020 R.**

Wstępne dane za pierwsze półrocze pokazują dobre wyniki w handlu zagranicznym. Odnotowany został wzrost wartości eksportu towarów



rolno-spożywczych z Polski. Wpływ miały na to przede wszystkim bardzo dobre wyniki sprzedaży zagranicznej w pierwszym kwartale br. oraz ożywienie w eksporcie w czerwcu br. W pierwszym kwartale br. korzystna była deprecjacja złotego względem euro i dolara amerykańskiego oraz nadal korzystny dla eksporterów kurs złotego w drugim kwartale br.

Eksport do Niemiec był wyższy o 11 proc. W odniesieniu do krajów pozaunijnych eksport wzrósł w I półroczu z 2,8 mld euro do 3,4 mld euro r.d.r.

Eksport do pozostałych krajów (nienależących do UE i WNP) wzrósł o 25%, do 2,6 mld EUR. Znaczącym odbiorcą produkowanych w Polsce artykułów rolno-spożywczych była Arabia Saudyjska, na rynku której sprzedano towary rolno-spożywcze o wartości 365 mln EUR, a także Stany Zjednoczone (przychody na poziomie 247 mln EUR) i Republika Południowej Afryki (147 mln EUR).

**W EKSPORCIE
PRODUKTÓW ROLNO-
SPOŻYWCZYCH
Z POLSKI W PIERWSZYM
PÓŁROCZU BR.
NAJBARDZIEJ WZROSŁA
SPRZEDAŻ ZIARNA
ZBÓŻ I PRZETWORÓW
– W PORÓWNANIU
Z ANALOGICZNYM
OKRESEM 2019 R.
– O 37%, DO 2,4 MLD
EURO.**

Warto też odnotować, że dynamika wzrostu eksportu przewyższała tempo wzrostu importu, w rezultacie dodatnie saldo wymiany handlowej zwiększyło się w porównaniu z tym samym okresem 2019 r. o 11,8%, do 5,4 mld euro.

W strukturze towarowej polskiego eksportu produktów rolno-spożywczych najbardziej znaczącą pozycję pod względem wartości zajmuje żywiec, mięso i jego przetwory.

W pierwszym półroczu

2020 r. przychody uzyskane ze sprzedaży zagranicznej tej grupy towarowej były o 4% niższe niż rok wcześniej i wyniosły 3,1 mld EUR, stanowiąc 19% wartości całego polskiego eksportu produktów rolno-spożywczych.

W pierwszej połowie 2020 r. druga pod względem wartości pozycja z 14% udziałem w eksporcie produktów rolno-spożywczych z Polski zajmowało ziarno zbóż i przetwory, których sprzedaż, w porównaniu z analogicznym okresem 2019 r., zwiększyła się o 37%, do 2,4 mld euro.

Wzrost wartości eksportu odnotowano także w przypadku tytoniu i wyrobów tytoniowych – o 18,5%, do 2,1 mld euro, produktów mlecznych – o 2%, do 1,2 mld euro, cukru i wyrobów cukierniczych oraz ryb i przetworów – w obu przypadkach o około 3%, do 1,1 mld euro. Większa była także wartość wywozu m.in.: owoców łącznie z przetworami – wzrost o 5%, do 0,7 mld euro, kawy, herbaty i kakao – o 5%, do 0,4 mld euro oraz nasion roślin oleistych i tłuszczów roślinnych – o 14%, do 0,3 mld euro.

opr. bar, inf MRIiR

REKLAMA

SKUP BYDŁA LIMOUSINE NA EKSPORT
www.AGR STAR.info
Handel istnieje dzięki zaufaniu

skupujemy bydło
hodujemy i sprzedajemy
jako mięso wołowe
na kraj i na export.

Zapraszamy do współpracy
We welcome your cooperation

AGR STAR
AGROSTAR Sp. J., A. Starownik, J. Starownik
Nowa Jedlanka 87, 21-109 Uścimów
e-mail: agrostar@poczta.onet.pl
tel. +48 818 523 223, fax +48 818 523 612



Hyundai TUCSON.

Także w wersji hybrydowej 48V.

N Line

Suma korzyści do
14 000 zł

Zależy Ci na ekscytującej stylistyce samochodu? A może na dynamicznej i ekonomicznej jeździe?

Nowy Hyundai Tucson N Line to nowa, agresywna sylwetka ze sportowymi akcentami: unikatowym kaskadowym grillem, 19-calowymi felgami i sportowymi oponami. Specjalnie dostrójone zawieszenie daje fantastyczne prowadzenie na drodze. A do tego nowoczesne systemy bezpieczeństwa, nawigacja z 8-calowym, dotykowym ekranem, kamerą cofania, obsługą Apple CarPlay™ i Android Auto™ oraz 5-letnia gwarancja bez limitu kilometrów. Hyundai Tucson i Tucson N Line oferowane są także z układem hybrydowym 48 V oferującym znakomite osiągi przy obniżonym zużyciu paliwa i emisji CO₂.



Hyundai Daszuta
Tuwima 23, Olsztyn
89 541-84-66

Znajdź nas: Facebook Youtube Instagram
Pełna oferta: www.daszuta.hyundai.pl

**5 LAT
GWARANCJI
BEZ LIMITU KILOMETRÓW**

5-letnia Gwarancja Bez Limitu Kilometrów Hyundai dotyczy jedynie tych samochodów Hyundai, które były sprzedane Klientowi końcowemu przez Autoryzowanego Dealera Hyundai na warunkach opisanych w książce gwarancyjnej. Szczegóły dot. propozycji cenowej i programu gwarancyjnego, w tym wyłączeń gwarancji, dostępne są u Autoryzowanych Dealerów Hyundai. Prezentowana suma korzyści dotyczy wyprodukowanych już samochodów z rocznika 2020 znajdujących się u Dealerów. Składa się z upustu do 14.000 zł i premii za odkup 2.000 zł. Sprawdź szczegóły u dealerów. Promocja obowiązuje od 08.07.2020 do odwołania lub wyczerpania zapasów. Samochody prezentowane w reklamie to: Hyundai Tucson Premium oraz Hyundai Tucson N Line, oba z silnikiem hybrydowym, wysokoprężnym 1.6 CRDi TDCI z WD (136 KM) o zużyciu paliwa od 5,0 do 5,5 l/100 km i emisji CO₂ od 141 do 145 g/km.

ATRAKCYJNE RABATY DLA ROLNIKÓW

103220otr-a-M



**Centrala Nasienna BIOSFERA
POSZUKUJE**

ROLNIKÓW

**do kontraktacji nasiennej
traw, koniczyny, facelli, gorczycy,
rzodkwi oleistej, roślin bobowatych
i innych**

ul. Górna 5/14, 10-040 Olsztyn
tel. 790 408 666, 667 579 993, 533 195 387
www.biosferatrade.com

29520ekwe-A-G

90220otr-H-P

Siew rzepaku ozimego

Sierpień to tradycyjnie końcowy okres żniw oraz początek przygotowań do siewu rzepaku ozimego. W tym roku, z uwagi na wyraźnie opóźniony termin rozpoczęcia zbioru zbóż i rzepaku, nie pozostaje dużo czasu na staranną agrotechnikę.

Przygotowania do siewu należy rozpocząć od wyboru odpowiedniego stanowiska. Rzepak wymaga gleb żyznych, utrzymanych w wysokiej kulturze, zasobnych w próchnicę oraz o uregulowanym odczynie. Najlepiej udaje się na glebach klas I-III.

Przede wszystkim należy zadbać o prawidłowe zbilansowanie płodozmianu, czyli takie zmianowanie roślin, aby rzepak nie był uprawiany na tym samym polu częściej niż raz na 4-5 lat. Ma to na celu uzyskanie i utrzymanie wysokiej żyzności gleby oraz ograniczenie występowania chorób (kila kapusty, sucha zgnilizna kapustnych), licznych gatunków chwastów oraz szkodników roślin (mątwika burakowego wrejonach produkcji buraków cukrowych). Najlepszymi przedplonami dla rzepaku ozimego są wczesne strączkowe zbierane na nasiona i masę zieloną, wczesny ziemniak oraz motylkowate wieloletnie z zakończonym użytkowaniem w lipcu. W praktyce rolniczej najczęściej uprawia się rzepak po zbożach i jest on często jedyną rośliną dwuliścienną w płodozmianie.

Przedsiewne zabiegi uprawowe mają na celu stworzenie optymalnych warunków do kiełkowania nasion i prawidłowego wzrostu początkowego roślin. Gleba powinna posiadać strukturę gruzelkową, która warunkuje prawidłową aktywność biologiczną w środowisku glebowym, zapewnia właściwe stosunki wodno-powietrzne oraz umożliwia swobodny wzrost korzeni.

Sposób uprawy gleby zależy od rodzaju przedplonu i terminu jego zbioru. Warunki do przeprowadzenia klasycz-



nych zaleceń przewidujących wykonanie zespołu upraw poźniowych i przedsiewnych stwarza właściwie tylko jęczmień ozimy, a w tym roku, z uwagi na opóźnione żniwa, nawet w przypadku tego przedplonu pozostaje wyjątkowo mało czasu na staranną uprawę gleby. W związku z tym stosuje się różnego rodzaju uproszczenia. Coraz większego znaczenia nabiera również uprawa rzepaku w systemie bezorkowym, polegającym na mieszaniu gleby bez jej odwracania. Może być on szczególnie przydatny w sytuacji, gdy nie mamy wystarczająco dużo czasu na właściwe przygotowanie gleby do siewu lub gdy występuje deficyt wody. Uproszczone systemy uprawy oraz uprawa bezorkowa umożliwiają ograniczenie liczby oraz intensywności stosowanych zabiegów uprawowych, przez co przyczyniają się do zmniejszenia nakładów energii, czasu

i kosztów. Można je stosować przede wszystkim na glebach żyznych i utrzymanych w wysokiej kulturze oraz w sposób rotacyjny z tradycyjną uprawą płużną.

Rzepak ozimy posiada wysokie potrzeby pokarmowe i nawozowe. Dawki nawozów mineralnych powinny uwzględniać nie tylko potrzeby pokarmowe roślin, które zależą od przewidywanego poziomu plonowania, ale również aktualną zasobność gleby w składniki pokarmowe. Jesienne zapotrzebowanie na azot jest stosunkowo niewielkie (zależy ono od przedplonu oraz przebiegu pogody), dlatego też większość tego makroskładnika należy dostarczyć roślinom wiosną. Nawożenie fosforem i potasem zaleca się zastosować pod orkę siewną, najlepiej w postaci nawozów wieloskładnikowych. Plon rzepaku w dużej mierze kształtowany jest już

w fazie od 7 liści (gdy zaczyna się tworzenie zawiązków rozgałęzień produktywnych z łuszczynami i zawiązków nasion w łuszczynie), dlatego należy zadbać o staranne wykonanie nawożenia przed-siewnego.

GDY CHODZI O SIEW NASION, TO JEDNYM Z KLUCZOWYCH ASPEKTÓW Z NIM ZWIĄZANYCH JEST POPRAWNIE DOBRANY TERMIN. DO PRAWDŁOWEGO ROZWOJU JESIENNEGO RZEPAK POTRZEBUJE 60-75 DNI ZE ŚREDNIĄ TEMPERATURĄ POWIETRZA POWYŻEJ 5°C.

Najlepiej zimuje w fazie 10-12 liści właściwych, gdy ma niską osadzoną szyjkę korzeniową o średnicy około 1 cm oraz pęd ze stożkiem wzrostu o wysokości do 3 cm. Jeżeli zostanie on wysiany zbyt wcześnie, wówczas rośliny będą nadmiernie rozwinięte przed zimą i bardziej narażone na gorsze przetrwanie. Jeżeli zostanie wysiany



zbyt późno, wówczas rośliny wchodząc w etap spoczynku zimowego będą niedostatecznie rozwinięte i podobnie jak w przypadku wczesnego siewu, bardziej podatne na wymarzanie. Optymalny termin siewu zależy od położenia geograficznego. Najwcześniej powinno się wysiewać rzepak w rejonie Polski północno-wschodniej (10-15 sierpnia), następnie w Polsce centralnej (15-20 sierpnia), a na końcu w pozostałej części kraju (20-25 sierpnia). Nie zawsze jest jednak łatwo dobrze dobrać termin siewu, szczególnie gdy coraz częściej mamy do czynienia z długą i ciepłą jesienią, sprzyjającą akumulacji przez rośliny stosunkowo dużej biomasy przed zimą.

Równie ważny jak termin siewu jest sam wybór odmiany, szczególnie w kontekście wigoru jesiennego roślin. Odmiany o silnym i bardzo silnym wigorze początkowym, na przykład odmiana o standardowej biomase DK Excited, nie należy wysiewać zbyt wcześnie, ponieważ szczególnie w sytuacji długiej i łagodnej jesieni istnieje realne ryzyko nadmiernego wybijania roślin. Z kolei odmiany o umiarkowanym lub słabym wigorze jesiennym nie powinny być wysiewane zbyt późno, ponieważ nie „zbudują” one wystarczającej biomasy umożliwiającej przetrwanie okresu zimowego.

Kolejnym ważnym parametrem jest ilość wysiewa-

nych nasion oraz głębokość ich umieszczenia w glebie. Zalecana obsada roślin dla większości odmian mieszańcowych rzepaku, w zależności do ich rodzaju, wynosi najczęściej 40-45 sztuk/m² dla odmian o standardowej biomase na przykład dla DK Exima oraz 50-55 sztuk/m² dla odmian o zredukowanej biomase. W praktyce ilość wysiewu nasion zależy również od terminu siewu oraz aktualnych warunków pogodowych. W przypadku siewów opóźnionych lub odbywających się w niekorzystnych warunkach uprawowych zaleca się zwiększenie ilości wysiewanych nasion o 10-15%. W zależności od stosowanej technologii uprawy rzepaku wysiewany jest siewnikami konwencjonalnymi lub punktowymi. W Polsce najczęściej stosuje się siewniki konwencjonalne z rozstawem rzędów 12,5 cm. Na glebach cięższych i dostatecznie uwilgotnionych nasiona rzepaku powinno się wysiewać płytko, na głębokość 1-2 cm, natomiast na glebach lżejszych i bardziej przesuszonych głębiej – na 2,5-3,5 cm.

Uprawa rzepaku ozimego wiąże się ze stosunkowo wysokim ryzykiem produkcyjnym. Kluczowe znaczenie w zwiększeniu poziomu bezpieczeństwa, stabilności i opłacalności tej uprawy ma prawidłowo dobrana i staranna agrotechnika.

Marcin Liszewski

REKLAMA



Polub rolniczeabc na Facebooku

12170tbp-b-P

eprasa.pl c6d14710f4

Głownia guzowata kukurydzy

Kukurydza jest podatna na infekcje w bardzo szerokim przedziale czasu. Korelując cykl rozwojowy sprawcy i najwyższą wrażliwość żywiciela można wyznaczyć trzy najbardziej szkodliwe w produkcji kukurydzy fazy infekcji.

Sezony wegetacyjne o wysokich temperaturach powietrza nawet do 39°C oraz skąpych opadach sprzyjają występowaniu głowni guzowatej kukurydzy, co obserwowaliśmy w bieżącym sezonie wegetacyjnym. Na stanowiskach, gdzie kukurydzę uprawia się w monokulturze oraz narażonych na uszkodzenia powodowane żerowaniem owadów (głównie ploniarki zbożówki, mszyc, skoczków, wciornastków) lub czynnikami abiotycznymi (podczas zabiegów, gradobiciem, na-

wiewającym piaskiem) również może wzrastać nasilenie objawów głowni. Są nimi charakterystyczne guzy, które początkowo są elastyczne, srebrzystobiałe i wypełnione mazią, ciemno wybarwioną masą zarodników. Kolejno te dojrzewają i wówczas błona otaczająca guz staje się pergaminowa i krucha, łatwo pękająca i uwalnia zarodniki, które mogą do 3 lat przetrwać w glebie. Objawy głowni najczęściej rozpoznajemy na kolbach, jednak grzyb może porażać wszystkie naziemne

części rośliny: korzenie podporowe, liście, łodygę oraz wiechę, tworząc na nich pojedyncze lub liczne guzy.

Kukurydza jest podatna na infekcje w bardzo szerokim przedziale czasu. Korelując cykl rozwojowy sprawcy i najwyższą wrażliwość żywiciela można wyznaczyć trzy najbardziej szkodliwe w produkcji kukurydzy fazy: od czwartego do siódmego liścia, w czasie wiechowania i pylenia oraz w okresie dojrzewania ziarniaków. Straty mogą być na poziomie 10-20% plonu, jedynie w epidemicznym nasileniu powodują 90-100% spadek plonu. W uprawie kukurydzy cukrowej pojedyncze guzy są przesłanką do dyskwalifikacji uprawy.

Szkodliwość choroby wyraża się w niższym plonie zielonej i suchej masy, na co głównie wpływa niekorzystny stosu-



Fot. archiwum

Kukurydza jest podatna na infekcje w bardzo szerokim przedziale czasu

nek niewypełnionych kolb do reszty masy kukurydzy. W porażonym materiale roślinnym wzrasta zawartość włókna surowego i spada ilość związków bezazotowych, we frakcjach tłuszczowych obecny jest barwnik zarodników sprawcy choroby. Zielonka

ma niższą zawartość cukru, niższą wartość energetyczną i pogarsza się strawność paszy.

W badaniach dotychczas prowadzonych nie udowodniono negatywnego wpływu patogena na smakowość i kolejno na parametry kondycji zdrowia zwierząt czy mleka po podaniu paszy z porażonej kukurydzy. Nie zaleca się jednak przekraczania udziału takiej paszy w skarmianiu krów mlecznych w okresie zasuszania i okresie laktacji, natomiast ograniczenia nie dotyczą bydła opasowego. Obecność nielicznych guzów głowniowych nie eliminuje zatem paszy, a wymaga jedynie kontroli bilansu żywieniowego zwierząt.

Chociaż do infekcji *Ustilago maydis* może dojść niemal w całym okresie wegetacji kukurydzy to ochrona chemiczna polega jedynie na wyko-

rzystaniu zapraw nasiennych chroniących rośliny jedynie we wczesnych stadiach rozwojowych. Wśród aktualnie zarejestrowanych zapraw są cztery, z których zawierająca tiuram była możliwa do stosowania, przechowywania lub unieszkodliwiania jedynie do 30 stycznia 2020 r. i pozostały trzy produkty zawierające sedaksan, tritikonazol, fludioksonil wraz matalakylem -M. Zapobieganie nasileniu głowni guzowatej kukurydzy może też polegać na poprawnym zmianowaniu, zrównoważonym nawożeniu NPK i preferencji odmian mniej podatnych. Nie powinno się stosować obornika, pochodzącego od zwierząt skarmianych paszą z chorych roślin, ponieważ stwierdzano licznie teliospory - długowieczne zarodniki patogena w odchodach zwierząt.

REKLAMA



Sil aprilis *pro*

Zakiszacz
dopasowany do potrzeb

Specjalistyczny preparat wspomagający zakiszanie i konserwację pasz



3 korzyści stosowania SILAPRILIS PRO

- 1** **Efektywny proces zakiszania i szybkie obniżenie pH** powodowane przez dwa szczepy bakterii kwasu mlekowego,
- 2** **Stabilizacja kiszonki w długim okresie użytkowania** wspomagana przez dwa enzymy zwiększające pulę dostępnych cukrów dla bakterii,
- 3** **Stabilizacja kiszonki po otwarciu przemy** dzięki zastosowaniu bakterii kwasu propionowego.



ul. Batorowska 15, 62-081 Wysogotowo
pl.timacagro.com | timac.tv



Nadzwyczajne wsparcie dla rolników

REKLAMA



Specjalna oferta **finansowania fabrycznego** maszyn Väderstad

Partnerem programu jest firma
De Lage Landen Leasing Polska

0%

BEZ ODSETEK

Nie czekaj! Skontaktuj się z Naszymi doradcami ds. finansowania
DLL: tel. **600 925 734, 785 805 675**
Oferta ograniczona czasowo.

dLL financial solutions partner

VÄDERSTAD
Where farming starts

330200bs-H -P

REKLAMA

MIRPOL ORNETA

PROWADZI SKUP:

• **JABŁEK PRZEMYSŁOWYCH** • **ZBÓŻ PASZOWYCH**
• **NASION STRĄCZKOWYCH** • **RZEPAKU**

ul. Przemysłowa 37, 11-130 Ornetą

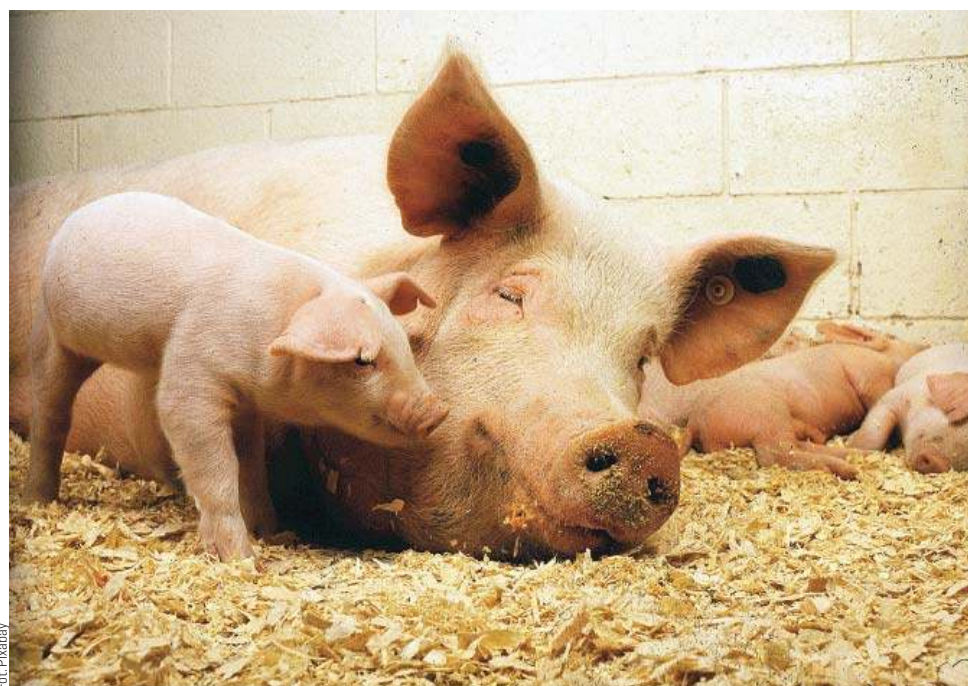
tel. 55 24 22 127, 600 050 031, 600 050 034

OFERUJE ŚRODKI DO PRODUKCJI ROLNEJ

ul. Przemysłowa 21B, 11-130 Ornetą

tel. 55 24 21 500, 600 050 038

e-mail: **mirpol1@o2.pl**



Wsparcie dla rolników będzie wypłacane tylko raz. Ma częściowo zrekompensować im utracone dochody, pomóc zachować płynność finansową i ciągłość produkcji.

Senat ma się zająć projektem ustawy o nadzwyczajnym wsparciu dla rolników, którzy ucierpieli w wyniku pandemii koronawirusa. – Jeżeli Senat ją przyjmie, to prezydent podpisze niezwłocznie i może w ciągu miesiąca zostaną przeprowadzone wypłaty. Spodziewam się, że w ciągu najbliższych kilku tygodni te dodatkowe pieniądze trafią do gospodarstw – zapowiada minister rolnictwa i rozwoju wsi, Jan Krzysztof Ardanowski. Na pomoc ze środków unijnych, która opiewa na kwotę ponad 270 mln euro,

będą mogli liczyć m.in. producenci wołowiny, baraniny, mięsa wieprzowego i drobiowego oraz jaj, mleka i roślin ozdobnych.

– Szczęśliwie nie obserwujemy wpływu koronawirusa na produkcję roślinną, czyli np. zboża, rzepak, buraki, ziemniaki, owoce i warzywa. Jest jednak kilka sektorów rolnictwa, które ucierpiały. Przede wszystkim załamanie cenowe mieli producenci mięsa – mówi Jan Krzysztof Ardanowski.

Według Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w największym stopniu skutkami COVID-19 w branży zostały dotknięte: bydło mięsne, krowy (mleko), trzoda chlewna, owce, kozy, drób rzeźny oraz uprawa roślin ozdobnych. Rolnicy z tych sektorów, którzy ponieśli straty finansowe, będą mogli liczyć na nadzwyczajne wsparcie finansowe. Na ten cel przeznaczone zostanie 273,4 mln euro z unijnych środków.

– Kwota ok. 1,2 mld zł z II filara wspólnej polityki rolnej to są środki z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, na które jest mniejsze zainteresowanie rolników, a które były rozplanowane w innych okolicznościach kilka lat temu, kiedy nie było koronawirusa. Część tych pieniędzy – choć oczywiście nie wszystkie, bo najważniejsze programy dalej realizujemy i będą kolejne nabory – przeznaczymy na bezpośrednie wsparcie właśnie dla producentów wołowiny, baraniny, jagnięciny, kozłiny, mięsa wieprzowego i drobiowego oraz dla producentów jaj, mleka i roślin ozdobnych, którzy wiosną mieli kłopoty ze sprzedażą – wymienia minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Jak podkreśla Jerzy Wierzbicki, prezes Polskiego Zrzeszenia Producentów Bydła Mięsnego, przedsiębiorstwa przemysłu mięsnego zostały objęte pomocą w ramach tarczy antykryzysowej 3.0 i mogły aplikować o wsparcie, jeżeli tylko odnotowały spadek obrotów. Jednak nie wszyscy rolnicy, którzy ponieśli straty finansowe, byli w stanie udokumentować wymagane spadki z miesiąca na miesiąc ze względu na specyfikę produkcji i sprzedaży.

WSPARCIE DLA ROLNIKÓW BĘDZIE WYPŁACANE TYLKO RAZ. MA CZĘŚCIOWO ZREKOMPENSOWAĆ IM UTRACONE DOCHODY, POMÓC ZACHOWAĆ PŁYNNOŚĆ FINANSOWĄ I CIĄGŁOŚĆ PRODUKCJI.

Pieniądze będą wypłacane w formie ryczałtu, uzależnionego od rodzaju i wielkości prowadzonej produkcji rolnej. Zgodnie z projektem rozporządzenia Ministra Rolnictwa wsparcie nie będzie mogło jednak przekroczyć 7 tys. euro.

Przykładowe stawki, na jakie mogą liczyć producenci roślin ozdobnych, to – w zależności od powierzchni upraw – od 1,4 do nawet 30 tys. zł. Z kolei posiadacze bydła mogą otrzymać od 5,1 tys. zł (jeżeli rolnik posiadał co najmniej trzy inie więcej niż 20 sztuk zwierząt) do 20,2 tys. zł (jeżeli posiadał więcej niż 50 sztuk zwierząt).

opr. bar, mat. newseria.pl